

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO



ZAGADNIENIA
INFORMACJI
NAUKOWEJ



WARSZAWA 2011 NR 1 (97)

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ



WARSZAWA 2011

NR 1 (97)

RADA REDAKCYJNA

Wiesław BABIK, Jerzy FRANKE, Halina GANIŃSKA, Anna GRZECZNOWSKA,
Ewa KOBIERSKA-MACIUSZKO, Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA,
Dariusz KUŹMINA (Przewodniczący),
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Marta SKALSKA-ZLAT,
Barbara SOSIŃSKA-KALATA, Jadwiga WOŹNIAK-KASPEREK,
Elżbieta Barbara ŻYBERT

REDAKCJA

Bożenna BOJAR, redaktor naczelny
Anna STANIS (e-mail: a.stanis@uw.edu.pl), sekretarz redakcji

Recenzent numeru

Wiesław BABIK

Tłumaczenie tekstów

Małgorzata KISIŁOWSKA

Korekta

Jadwiga KRĘŻLEWICZ

PL ISSN 0324-8194



Dyrektor

Dariusz KOZŁOWSKI

Zawartość tego czasopisma jest dokumentowana m.in. w „Library and Information Science Abstracts” oraz „Knowledge Organization”

Adres Wydawnictwa

ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 Warszawa, tel. 22 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

Dział Promocji i Kolportażu SBP
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 22 825-50-24

Wydawnictwo SBP – Warszawa 2011. Nakład 350 egz.

Ark. wyd. 5,0. Ark. druk. 6,5

Skład i łamanie: Renard Hawryszko

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki,
ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

PODZIAŁ KLASOWY SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Jakub Bulik

Spółeczeństwo informacyjne, społeczeństwo klasowe, wykluczenie cyfrowe, Internet

Wraz z rozwojem nowoczesnych form komunikacji, niwelujących takie przeszkody jak odległość między jej uczestnikami czy czas potrzebny na przesłanie komunikatu, jednym z najważniejszych dóbr stała się informacja. Odpowiednio przetworzona i wykorzystana zapewnia lub przynajmniej w dużym stopniu ułatwia użytkownikowi odniesienie sukcesu na wielu polach: edukacyjnym, gospodarczym, związanym z osobistą satysfakcją. Prawdliwość tę możemy zaobserwować zarówno na gruncie samych jednostek, tworzonych przez nie stowarzyszeń i organizacji, jak też na poziomie globalnym, obserwując, które państwa najszybciej się rozwijają i pełnią największą rolę w polityce światowej. Jednocześnie, najcenniejsze informacje oraz związane z ich obróbką sprzęt i oprogramowanie nie są powszechnie dostępne. Możemy tu mówić o swego rodzaju podziale informacji: te, które mogą przynieść najwięcej profitów zrealizowane są dla dość wąskiej grupy, informacje mniej ważne lub zdezaktualizowane są z kolei przedmiotem działania grupy szerszej, ale nie zdającej sobie sprawy z wagi informacji w nowym typie społeczeństwa. Najlicniejsza grupa ludzi skazana jest na obcowanie z szumem informacyjnym, przekazem niemającym wartości poznawczej i niewzbogacającym wiedzy jego odbiorców.

Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, że rozwój techniczny, konieczny do rozwoju społeczeństwa informacyjnego, sprzyjać będzie coraz większemu jego udemokratycznieniu. Powstanie Internetu, szybki i powszechny dostęp do niego, a co za tym idzie również do informacji, sprzyjał myśleniu o sieci jako o miejscu debaty, w której każdy jest równy, każdy ma takie samo prawo do wyrażenia swojej opinii lub prowadzenia polemiki z innymi użytkownikami, a jedynie kwestią czasu jest wprowadzenie do sieci mechanizmów bezpośredniej demokracji zinstytucjonalizowanej: głosowań i referendum. Tak się jednak składa, że wraz ze zmianą społeczeństwa na informacyjne, zmienia się także jego paradygmaty, w tym wartości zapewniające sukces. W kapitalistycznych państwach demokratycznych był to kapitał (zapewniający sukces

ekonomiczny, mający również pośredni wpływ na sukces polityczny) oraz wynik wyborów (mający bezpośredni wpływ na sukces polityczny); w społeczeństwie informacyjnym miejsca te zajmą posiadana wiedza i posiadane informacje, a znaczenie kapitału i demokratycznych wyborów ulegnie zmniejszeniu. Wizję demokratyzacji w dostępie do informacji podtrzymywać będzie szeroko rozumiana informacja ogólnodostępna. Prawdziwą wartość przedstawiać jednak będzie inna forma informacji, dostępna tylko dla tych, którzy potrafią do niej dotrzeć. Nie chodzi tu zresztą o zdobycie samej informacji, ale również o czas, miejsce i kontekst, w których można ją wykorzystać. Umiejętność dotarcia do niej i wykorzystania w sprzyjających warunkach cechować będzie najwyższą klasę społeczeństwa informacyjnego – w terminologii stworzonej przez Umberto Eco, zwanej digitariatem¹.

Psychologiczne podstawy nowych nierówności społecznych

Na różny poziom umiejętności związanych z obróbką informacji, przyczyniający się do nowych podziałów klasowych, wpływ będzie miało wiele różnych czynników. Być może najważniejszym z nich będzie stosunek samych ludzi do zachodzących zmian; aprobata, obojętność czy też wreszcie opór wobec nich mogą stać się ważnym wyznacznikiem miejsca w nowej drabinie społecznej. Pewna część ludzi zawsze będzie zainteresowana jak najdłuższym utrzymaniem zastanego stanu rzeczy przynoszącego im określone, wymierne i niewymierne korzyści. Kazimierz Krzysztofek i Mariusz S. Szczepański zauważają, że modernizacja społeczeństwa zawsze jest grą o sumie zerowej, co oznacza, że nie mogą w niej wygrać wszyscy – dla określonych grup musi zakończyć się szeroko rozumianą porażką, utratą dawnej pozycji i wpływów². W społeczeństwie o ustroju demokratycznym podjęcie jakiegokolwiek sformalizowanej decyzji modernizującej społeczeństwo musi wiązać się z ograniczeniem jej negatywnych wpływów w grupie potencjalnych przegranych, tak aby sama decyzja uzyskała jak najszersze społeczne poparcie. W takiej sytuacji procesy demokratyczne mogą stać się hamulcem dla powstania społeczeństwa informacyjnego: wymogi demokracji, w tym konieczność zabiegania polityków o głosy wyborców, może oznaczać opóźnianie lub nawet zaniechanie zmian godzących w interesy określonych grup, a w obecnym typie społeczeństwa możliwych do wprowadzenia tylko na drodze formalnej. W ten sposób obecne wyższe klasy społeczne mogą, w ograniczonym stopniu, oddalać w czasie wykryształizowanie się nowego, niekorzystnego dla nich podziału. Co prawda, zmiana społeczeństwa pociąga za sobą zmianę całego paradygmatu – w tym pożądanych wartości – z kapitału na informację, dzięki czemu próby zdobycia którejś z nich nie muszą kończyć się konfliktem, z drugiej jednak strony, płynność zmian społecznych oznacza, że przynajmniej przez pewien czas obie z nich będą mogły być wykorzystywane do osiągnięcia tych samych celów.

¹ U. Eco: *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku*. Pod red. M. Hopfingera. Warszawa 2002, s. 537-545.

² K. Krzysztofek, M. S. Szczepański: *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Katowice 2005, s. 75-82.

Brak akceptacji, wrogość czy też zwykła obojętność wobec nowego, kształtującego się paradygmatu w dużej mierze spowodowane są niemożnością przystosowania się do jego wymogów – opanowania pewnych umiejętności lub wykształcenia w sobie określonych cech charakteru. Człowiek doby informacyjnej bywa czasem określany jako *homo hubris* – znający swoją wartość, wciąż się doskonalący, otwarty na zachodzące zmiany³. Nie każdy chce czy potrafi wykształcić w sobie te cechy. Potrzeba kolejnych osiągnięć i awansów może w tym przypadku nie być rozbudowana do tego stopnia, aby zapewniać sukces, co skutkuje zatrzymaniem się jednostki, a w pewnych sytuacjach nawet całej grupy na pewnym etapie i zaprzestaniem starania się o więcej. Przyczyną takiej sytuacji może być nieświadomość istnienia wyższych pułapów do osiągnięcia. Dużą rolę zdaje się też odgrywać strach przed ryzykiem utraty tego, co już udało się uzyskać. Tak więc skłonność do podejmowania ryzykownych decyzji i jednoczesna umiejętność przewidywania ich następstwa jawi się jako kolejna cecha człowieka żyjącego w społeczeństwie postindustrialnym. Kolejną cechą Krzysztofek i Szczepański określają jako „potrzebę wyczynu”⁴ – umiejętność prawidłowego wykonywania zadań szybciej niż inni uczestnicy rywalizacji, co z kolei popycha ich do osiągania jeszcze lepszych wyników i coraz większych sukcesów. Jednocześnie każda podejmowana czynność, zakończona zarówno sukcesem, jak i porażką, powinna stać się przyczyną analizy i skutkować wyciągnięciem wniosków na przyszłość. Ludzie nieposiadający tych najważniejszych cech psychologicznych, posiadający je w ograniczonym stopniu lub niepotrafiący ich wykorzystać w nowym społeczeństwie znajdują się w niższych jego warstwach.

Przyczyn nieumiejętności przystosowania się do nowego paradygmatu można wymienić kilka. Przede wszystkim większość ludzi przejawia naturalną niechęć do zmian, szczególnie wtedy, gdy mogłyby zaowocować zmianą poglądów lub utartą przez lata wizją świata. Nowe idee i koncepcje stają się w tym przypadku przyczyną dyskomfortu psychicznego i poczucia zagubienia w świecie. Te negatywne uczucia mogłyby zostać zniwelowane poprzez próbę zapoznania się i zrozumienia tego, co nowe, tak się jednak składa, że konieczny do tego wysiłek intelektualny zostaje zazwyczaj włożony w proces odwrotny do opisanego – obrony dawnego porządku. W ten sposób przechodzenie z jednego typu społeczeństwa do drugiego nie będzie gwałtowną rewolucją, ale stopniową ewolucją: wykształcające się nowe cechy będą stopniowo ograniczać i zastępować stare. Z czasem, gdy nowy paradygmat społeczny zastąpi stary, ludzie zaangażowani w obronę starego doświadczą spadku w hierarchii społecznej. Dzięki dawnym wpływom i pewnym umiejętnościom przydatnym w obu typach społeczeństwa staną się przedstawicielami nowej klasy średniej – kognitariatu. Będą potrafili zdobywać i wykorzystywać informacje, ale nie tak szybko i nie tak efektywnie jak przedstawiciele digitariatu. Nie będą również potrafili sami ich kształtować, co będzie przyczyną ograniczonego oddziaływania tej klasy na resztę społeczeństwa.

³ *Spółeczeństwo informacyjne*. Pod red. K. Wodza, T. Wieczorka. Dąbrowa Górnicza 2007, s. 38-48.

⁴ K. Krzysztofek, M. S. Szczepański: *Zrozumieć...*, op. cit., s. 43-51.

Opisany wyżej proces zakłada jednak świadomość zachodzących zmian oraz dysponowanie odpowiednimi siłami, które mogą zostać im przeciwstawione. Cechy te charakteryzują przedstawicieli obecnej – w sensie kapitalistycznym i warunkach demokracji liberalnej – klasy wyższej i średniej klasy wyższej. Duża część społeczeństwa albo nie zauważa kształtowania się nowego paradygmatu, albo, z przyczyn obiektywnych, nie może zacząć działać w jego ramach. Obie te przyczyny niedostosowania prowadzą do wykształcenia się nowego proletariatu, najniższej klasy społeczeństwa informacyjnego.

Czynniki niezależne od jednostki, wpływające na jej miejsce na drabinie społecznej

Jedną z przyczyn wpływających na zróżnicowane możliwości działania poszczególnych jednostek jest miejsce zamieszkania. Rewolucja informacyjna nie przebiega równomiernie na całym świecie; w pewnym sensie również obecnie istniejące państwa można by podzielić na klasy, a jako kryterium tego podziału przyjąć odsetek społeczeństwa korzystający z nowych technologii. W obecnej, płynnej jeszcze, sytuacji nadal duży wpływ na ten proces wywiera wypracowany przez państwo kapitał – społeczeństwo informacyjne najszybciej rozwija się w państwach, które po prostu stać na najbardziej nowoczesne technologie oraz koszty udostępniania ich obywatelom; pod tym względem przodują na świecie Stany Zjednoczone, charakteryzujące się najwyższym współczynnikiem nasycenia urządzeniami komunikacyjnymi. Jednocześnie w wielu innych obszarach Ziemi nadejście społeczeństwa informacyjnego zwiastują tylko pojedyncze przykłady, czasami zresztą nawet ich brak. W ten sposób pozycja jednostki na nowej drabinie społecznej zostaje w pewnej mierze zdeterminowana miejscem urodzenia – bez dostępu do nowych technologii, a czasem nawet bez żadnych możliwości jego uzyskania w przyszłości, mieszkańcy owych krajów niemal automatycznie staną się przedstawicielami proletariatu. Co prawda, można się tu odwołać do ideału człowieka nowej ery i jednej z jego pożądanых cech – chęci ciągłego samokształcenia i samodoskonalenia się – jako okoliczności w pewnym sensie łagodzącej ten proces i mimo wszystko umożliwiającej odniesienie sukcesu. Trzeba jednak pamiętać, że oprócz samej informacji liczy się również czas dotarcia do niej. Może się okazać, że zapóźnienia jednostki wynikłe z zapóźnienia całego kraju mogą stać się niemożliwymi do pokonania.

Wspomniana już kwestia materialnych kosztów dostępu do nowych technologii dotyczy nie tylko państw, ale i jednostek. Przemysł komputerowy rozwija się coraz szybciej, a najnowszy sprzęt i oprogramowanie muszą posiadać odpowiednią cenę, co sprawia, że nie każdy może sobie na nie pozwolić. Czynniki ekonomiczne ponownie odgrywa tu dużą rolę, tym razem w kontekście indywidualnym. Istnieje jednak wiele sposobów na zminimalizowanie jego oddziaływania. Oczywiście, znowu w lepszej sytuacji są tu mieszkańcy państw bogatszych i lepiej rozwiniętych, którzy – pomimo własnego niskiego stanu materialnego – mogą liczyć na pomoc państwa, chociażby w samym dostępie do nowych rozwiązań technologicznych. Oprócz odpowiedniego zaplecza materialnego dany kraj musi jednak mieć też świadomość tego, jak ważne zarówno

obecnie, jak i w przyszłości będzie upowszechnienie nowych technologii. Inną przyczyną wpływającą na nieumiejętność dostosowania się może być wiek. Badania wykazują, że nawet osoby w średnim wieku, posiadające komputer w domu, rzadko z niego korzystają, a współczynnik ten ulega jeszcze większemu obniżeniu, gdy pod uwagę brani są emeryci⁵. Stosunkowo ostrożne podejście do nowych technologii w tych grupach wiekowych najczęściej motywowane jest brakiem potrzeby korzystania z nich, co tak naprawdę oznacza dobrowolne wykluczenie się z udziału w nowo powstającym społeczeństwie. Zaradzić tej sytuacji może regularne przeprowadzanie akcji aktywizacji informacyjnej ludzi starszych, prowadzonej na kształt nauki informatyki w szkołach.

Przyczyny obiektywne i subiektywne, ekonomiczne i psychologiczne, brak zainteresowania nowymi technologiami czy wyraźna niechęć wobec nich – skutkują ostatecznie zjawiskiem digital exclusion, w polskiej literaturze występującym jako wykluczenie cyfrowe. Podział ten – na aktywnych informacyjnie i wykluczonych z tej aktywności – przebiega na dwóch poziomach: szerszym, w którym za mniej lub bardziej rozwinięte informacyjnie uznaje się całe państwa, regiony, a nawet części świata oraz węższym, w którym podział przebiega już we wnętrzu samych społeczeństw. Pojedyncze jednostki i większe ich grupy, którym można przypisać tę cechę, zostają wykluczone z głównego nurtu rozwoju społecznego, ich udziałem stają się zapóźnienia, z czasem niemożliwe już do nadrobienia, a dystans dzielący je od aktywnych uczestników nowego typu społeczeństwa staje się coraz większy.

Nowy proletariąt – klasa niższa społeczeństwa informacyjnego

Za wspólną i najważniejszą cechę wszystkich przedstawicieli najniższej klasy społeczeństwa informacyjnego należy uznać bierność. Bez względu na to, czy będzie ona wrodzona dla danej jednostki, czy też uwarunkowana przez czynniki zewnętrzne, bierność wobec rozwijającej się technologii oraz związanej z nią ekspansji informacji jawi się jako główna i podstawowa przyczyna zaklasyfikowania tej jednostki jako przedstawiciela nowego proletariatu. W tym ujęciu to bierność staje się fundamentem wszelkich innych cech wyróżniających nowy proletariąt. Z pierwszym jej przejawem mamy do czynienia w przypadku obsługi komputera osobistego, będącej punktem wyjścia dla innych, bardziej zaawansowanych czynności – programistycznych bądź związanych z wyszukiwaniem informacji. Nowy proletariąt można tu łatwo przeciwstawić digitariatowi, którego główną, wręcz niezbędną dla dalszego funkcjonowania cechą jest aktywność w wyszukiwaniu informacji.

Bierne podejście sprawia, że przestają działać procesy oceniające informację i pojawia się bezkrytyczne podejście do niej. Informacja na jakikolwiek temat, która nie będzie podlegała weryfikacji, czy to na podstawie własnej wiedzy użytkownika, czy też innych źródeł, staje się jedyną obowiązującą wykładnią świata. Problem polega na tym, że może być ona w bardzo różnym stopniu

⁵ *Określenie przyczyn wykluczenia cyfrowego na obszarach dotkniętych tym problemem. Przyczyny techniczne, organizacyjne, społeczne.* [online]. [dostęp: 21.06.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=7412>>.

zgodna z faktyczną sytuacją lub przebiegiem zdarzeń. Istnieje wiele sposobów manipulacji informacją niewidocznych na pierwszy rzut oka – w takiej sytuacji konieczne jest zadanie sobie trudu, aby prawidłowo ocenić i ustosunkować się do prezentowanych danych. Gdy tego elementu zabraknie, użytkownik bardzo łatwo może stać się przedmiotem działania propagandy, socjotechniki i działań marketingowych. Podatność na tego rodzaju manipulacje również jest jedną z cech informacyjnego proletariatu; bierze ona początek z braku narzędzi oceniających i wartościujących, co z kolei bezpośrednio wpływa z biernego podejścia do informacji. W pewnym sensie można uznać, że nowy proletariat to klasa ludzi zmanipulowanych informacyjnie.

Przy opisie poszczególnych klas kluczowe wydaje się wyróżnienie preferowanych przez nie rodzajów konsumpcji. Alexander Bard i Jan Söderqvist w swojej książce zwracają uwagę na konsumpcję eksploatywną i imploatywną – typowy dla nowego proletariatu jest pierwszy jej rodzaj. Skupia się on na konsumpcji masowej, ogólnie dostępnej i powszechnej⁶. W jej ramach sam produkt swoją ogólną powszechność opłaca niską jakością – w przypadku informacji mamy tu do czynienia z jej niską wartością samą w sobie, niską wartością spowodowaną wcześniejszym wykorzystaniem przez wyższe klasy bądź też nieprzydatnością ze względu na czas, w którym została udostępniona, a więc jej dezaktualizacją. Takie właśnie rodzaje informacji będą jedynymi upowszechnianymi masowo; informacje cenne – cenne z samej swojej natury lub też cenne jedynie w danym miejscu i czasie – nie będą brały udziału w tym procesie.

W tym miejscu można zadać pytanie: po co w takim razie udostępniać szerokim masom jakiegokolwiek informacje? Czy nie lepiej byłoby utrzymywać je w zupełnej nieświadomości? Pozostawić poszukiwanie informacji im samym, zamiast opracowywać kolejne sposoby coraz szybszego, łatwiejszego i zakrojonego na większą skalę dostępu do, często nieaktualnej, niepotrzebnej lub zmanipulowanej, ale jednak – wiedzy? Należy przecież zakładać, że w każdej większej zbiorowości ludzi znajdują się jednostki wyrastające ponad inne, potrafiące nawet z tak okrojonej wiedzy zrobić użytek. Zdaje się, że w modelu społeczeństwa informacyjnego właśnie udostępnianie proletariatu pewnych informacji pełni rolę stabilizującą. Wszelkie niepokoje społeczne, jakie mogłyby wybuchnąć wśród nowego proletariatu, zostaną skutecznie zahamowane przez ciągłe udostępnianie im nowych towarów – co prawda już wykorzystanych lub zdezaktualizowanych, ale w tym przypadku ważna będzie sama świadomość posiadania czegoś, co wcześniej posiadał ktoś stojący wyżej w hierarchii. Digitalariat nie może pozwolić sobie na nową Rewolucję Październikową, tak więc konieczna jest przynajmniej minimalna komunikacja pomiędzy członkami poszczególnych klas. Znajomość potrzeb i postulatów nowego proletariatu pozwala nim manipulować – nie ma tu miejsca na błąd XIX-wiecznej burżuazji rosyjskiej, polegający na pełnym braku łączników między klasą najwyższą i najniższą. Możemy tu mówić o ciągłym łudzeniu klasy niższej możliwością awansu społecznego – łudzeniu, bo bez zmiany sposobu myślenia z kapitalistycznego na informacjonalistyczny realny awans społeczny stanie się

⁶ A. Bard, J. Söderqvist: *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*. Warszawa 2006, s. 126-127.

niemożliwy. Z kolei problem samouświadomienia niektórych jednostek z najniższej warstwy wytłumaczyć można na gruncie samych założeń społeczeństwa informacyjnego i ponownie odwołując się do roli indywidualnej wiedzy i zdolności jako czynnika różnicującego klasowo. Przedstawiciel proletariatu, który dzięki własnym umiejętnościom potrafił przezwyciężyć ograniczenia klasowe, będzie potencjalnie cennym członkiem którejś z wyższych klas. Już w społeczeństwie kapitalistycznym dysponowanie odpowiednim majątkiem zapewniało awans społeczny, bez względu na pochodzenie jego właściciela czy sposób jego zdobycia. Podobną sytuację mamy w społeczeństwie informacyjnym – z tą różnicą, że majątek można było zdobyć nieuczciwie i na drodze oszustw, natomiast w przypadku wiedzy sytuacja taka jest niemożliwa i zawsze wymaga wysiłku ze strony jednostki. Poza tym pewna ilość tego rodzaju ludzi zdaje się nieodzowna dla wyższych klas. Stanowią oni jeden z elementów, niezbędnej dla zapobieżenia buntowi mas, łączności. Są także żywym przykładem awansu społecznego, który – teoretycznie – może stać się udziałem każdego. Druga ich funkcja, w opisywanym paradygmacie społecznym, wydaje się oczywista: są to przecież źródła informacji. I nie chodzi tu tylko o informacje, które będą mogły być wykorzystane do kontroli i manipulowania proletariatem, ale także informacje wykorzystane w innych celach, również indywidualnych. W niektórych przypadkach wiedza i doświadczenie dawnego przedstawiciela proletariatu może okazać się jedynym możliwym sposobem dotarcia do interesujących danych.

Kognitariat jako nowa klasa średnia

Pomiędzy digitariatem a nowym proletariatem znajduje się klasa średnia – kognitariat, ludzie mający dostęp do komputera i Internetu oraz potrafiący z nich korzystać, ale jedynie w sposób bierny. Członkowie kognitariatu, w przeciwieństwie do przedstawicieli klasy opisywanej poprzednio, będą posiadać pewne umiejętności związane z szeroko pojętym przetwarzaniem informacji, a nawet programowaniem; nie będą one jednak odpowiednio wysokie – same podstawy nie zapewnią dostępu do najbardziej pożądanых i najbardziej aktualnych informacji. Głównym polem działania kognitariatu będą informacje nieprzedstawiające już żadnej wartości, bądź takie, które nigdy jej nie przedstawiały – informacje, które digitariat już wykorzystał lub które odrzucił w procesie ich oceny pod kątem przydatności. W przeciwieństwie do nowego proletariatu, kognitariat nie będzie odcinać się od nowych technologii i nowego modelu społeczeństwa, ale jednocześnie nie będzie mógł w żaden sposób nań wpływać ani go kreować.

Kognitariat pod wieloma względami podobny będzie do klasy średniej, z którą do czynienia mamy obecnie. Nadal będą to ludzie zamożni – w dużej części przedstawiciele dawnej burżuazji i kapitalistów, którzy nie zauważyli lub nie chcieli zauważyć wzrastającej roli informacji. Cała uwaga klasy średniej poświęcana będzie pomnażaniu zysków, ale jednocześnie wciąż rosnące zasoby pieniężne nie będą już same w sobie wyznacznikiem najwyższej pozycji społecznej; skupienie się wyłącznie na pomnażaniu kapitału właściwie blokujeć będzie drogę do sprawowania realnej władzy.

Posiadane przez kognitariat środki pieniężne przeznaczone będą głównie na produkty, najbardziej w danej chwili modne: określone marki samochodów, ubrań itp. Duże potrzeby konsumpcyjne nowej klasy średniej staną się sposobem manipulowania nią przez klasę wyższą. Do konsumpcji masowej przeznaczone zostaną głównie te dobra, którymi digitariat nie będzie zainteresowany. Jeśli chodzi o społeczeństwo informacyjne, to w przypadku przepływu dóbr mamy tu do czynienia z takim samym modelem jak w przypadku przepływu informacji: do masowego wykorzystania udostępniane będzie tylko to, co znudzi się lub przestanie być potrzebne klasie najwyższej. Oczywiście słowo „przepływ” nie zawsze będzie tu odpowiednie. Pewna pula informacji i, być może, dóbr nigdy nie zostanie szeroko udostępniona – niektóre z nich będą zbyt cenne, a udostępnienie innych mogłoby okazać się potencjalnie niebezpieczne dla digitariatu i jego pozycji społecznej. Podobnie jak w przypadku nowego proletariatu kognitariat charakteryzować będzie konsumpcja eksploatywna zarówno jeśli chodzi o dobra, jak i informacje. Jednak klasa ta nie będzie jedynie konsumowała, będzie także brała czynny udział w przepływie dóbr i informacji.

W związku z przepływem dóbr i informacji pozostaje też rola stabilizująca klasy średniej. Wszelkie niepokoje społeczne, jakie mogłyby wybuchnąć wśród nowego proletariatu, zostaną skutecznie zahamowane przez ciągłe udostępnianie im nowych towarów – co prawda już wykorzystanych lub zdezaktualizowanych, ale w tym przypadku ważna będzie sama świadomość posiadania czegoś, co wcześniej posiadał ktoś stojący wyżej w hierarchii. Jako pośrednik pomiędzy najwyższą i najniższą klasą kognitariat – dzięki odczytywaniu, a często wręcz kreowaniu potrzeb nowego proletariatu – zapobiegać będzie powtórzeniu się sytuacji buntu klas niższych, jaki miał miejsce w społeczeństwie kapitalistycznym. jednostkom uda się tego dokonać, o ile w porę zrozumieją, że sposobem awansu jest posiadanie informacji, wiedzy czy ciekawych kontaktów, a nie kapitału. Osoby takie będą „zagarniane” przez digitariat; jednocześnie klasa średnia będzie zasilana członkami digitariatu, których informacje i kontakty przestały być aktualne i interesujące, i którzy nie potrafili na ich miejsce zdobyć nowych.

Digitariat / Netokracja. Klasa najwyższa społeczeństwa informacyjnego

Przy opisie niższych klas społeczeństwa informacyjnego zwracałem uwagę na eksploatywny charakter konsumpcji, jaki preferują. Digitariat wyróżnia się już na tym tle, ponieważ jego przedstawiciele jako jedyni nastawieni są na konsumpcję imploatywną. Preferowanie takiego a nie innego rodzaju konsumpcji w przypadku konsumtariatu i kognitariatu nie jest zresztą tylko kwestią wyboru – digitariat jako jedyny ma dostęp do konsumpcji i jako jedyny może sobie na nią pozwolić. Przedstawiciele tej klasy, zwani często netokratami, nie przywiązują już szczególnej wagi do kapitału – w ich sposobie widzenia świata i działalności o wiele większe znaczenie ma zdobyta wiedza i posiadane kontakty. Tak jak kapitał służył powiększaniu statusu materialnego, tak wartości cenione przez netokratów służą indywidualnemu rozwojowi jednostki. Właśnie ten cel – poszerzanie swoich indywidualnych doświadczeń i ewentualne dzie-

lenie się nimi – pełni funkcję nadrzędną wobec pozostałych. Jego osiągnięcie nie jest możliwe bez pewnych określonych cech psychicznych, które już przywołałem i wśród których znajdowała się m.in. chęć ciągłego doskonalenia czy otwarcie na nowości w różnych aspektach życia. To właśnie przedstawiciele digitariatu są spełnieniem prognoz dotyczących człowieka ery postindustrialnej. U podstawy światopoglądu netokratów legło wywiedzione z obserwacji rzeczywistości i empirycznych doświadczeń założenie, że za pomocą odpowiedniej informacji – zdobytej za pomocą wspomnianych już kontaktów lub też własnej wiedzy – można nie tylko przyczynić się do własnego rozwoju, ale także odnieść sukces w innych dziedzinach życia. Dobrym przykładem jest tu właśnie kapitał i powiązane z nim środki materialne, które w nowym paradygmacie nie są już celem najważniejszym, ale posiadanie odpowiedniej informacji lub odpowiednie jej wykorzystanie niemal automatycznie niesie ze sobą osiągnięcie sukcesu również na tym polu. Oczywiście, nie oznacza to, że każda szansa na pomnożenie kapitału będzie przez netokratów wykorzystywana – gdyby tak było, nie różniliby się mentalnie od kapitalistycznej burżuazji, a w ramach paradygmatu zmieniłyby się jedynie metody osiągania celu, a nie sam cel. Rozwój osobisty zawsze będzie tu stał na pierwszym miejscu, nawet jeśli będzie sprowadzał się tylko do rozrywki czy zrobienia sobie przyjemności. Działanie takie ułatwia również sama natura informacji. Przynajmniej część z nich można przecież odpowiednio wykorzystać, a w momencie, gdy staną się nieaktualne lub niepotrzebne – odsprzedać. Co prawda, informacji takich nie kupią inni netokraci – oni zresztą mają inne sposoby na ich zdobywanie – ale zainteresowanie z pewnością wykaże kognitariat, który albo zdoła wykorzystać ją jeszcze dla własnych celów, albo rozpowszechni wśród konsumtariatu. W obu przypadkach jednak powiększy swój kapitał. Wielokrotnie zwracałem już uwagę na płynność opisywanej sytuacji, znajdującej się jeszcze w pół drogi między społeczeństwem kapitalistycznym a informacyjnym, można więc wyobrazić sobie przedstawiciela digitariatu spieniężającego swoje informacje – okupione jednak będzie to automatyczną utratą wartości tych informacji, gdyż ich wymiana nie wniesie żadnych nowych kontaktów ani nowej wiedzy, pożądanego przez digitariat, a jedynie kapitał. Netokrata, który zdecyduje się na taki krok, automatycznie straci swoją pozycję i prawdopodobnie zasili szeregi kognitariatu. Przy okazji użycia terminu *homo hubris* padła też nazwa „potrzeby wyczynu” jako kolejnej cechy człowieka sukcesu w społeczeństwie postindustrialnym. Chęć nieustannego polepszania swoich wyników nie jest jednak w tym przypadku jedynie pomocą przy pięciu się wzwyż hierarchii społecznej czy źródłem osobistej satysfakcji, ale pełni o wiele ważniejszą rolę. Im lepiej radzi sobie dany netokrata, tym większą przyciąga uwagę – Söderqvist i Bard⁷ zauważają, że w zastępstwie kapitału to właśnie uwaga zaczyna pełnić rolę waluty, używanej w wirtualnym środowisku, będącym polem działania dla przedstawicieli digitariatu. Od angielskiego słowa *attention* (uwaga) nazywają ten system atencjonalizmem. Samotny przedstawiciel digitariatu ma o wiele mniejsze szanse na zdobycie interesujących informacji niż ich grupa, dlatego głównym celem atencjonalizmu jest uzyskanie dostępu właśnie do interesujących grup zbudowanych przez innych netokratów. Wewnętrzny system budowy takiej grupy-sieci, oparty jest

7 Ibidem, s. 198-201.

na hierarchii piramidalnej. W jej podstawie znajdują się najbardziej liczni, ale najmniej przydatni członkowie, mający też najmniejszy wpływ na jej działanie. Wraz z rosnącą przydatnością członków maleje ich liczba w obrębie grupy, ponieważ wyższe poziomy w jej hierarchii wymagają coraz bardziej specjalistycznej wiedzy – szczyt tej sieciowej piramidy zajmują najlepsi netokraci, sprawujący władzę nad całą grupą. Ten sam piramidalny system odnosi się nie tylko do hierarchii członków wewnątrz określonej sieci, ale także do hierarchii samych sieci wewnątrz powstałego systemu; na szczycie grupy, będącej obecnie najważniejszą spośród innych grup, znajduje się elita netokratów, decydująca o tym, jak w danej chwili wygląda i działa cały system. Tak więc, aby osiągnąć sukces w społeczeństwie informacyjnym nie wystarczy ani sama wiedza, ani sam dostęp do atrakcyjnych informacji – równie ważne jest znalezienie odpowiedniej sieci, do której można należeć, znajdującej się aktualnie wysoko w hierarchii i niezagrożonej rozpadem w najbliższej przyszłości. Tylko posiadanie wysoko notowanych informacji, wiedzy na temat możliwości ich zdobycia lub atrakcyjnych kontaktów zapewni dostęp do takich sieci. Wartości znajdujące się w centrum poprzednich paradygmatów społecznych, jak kapitał, posiadany tytuł czy nazwisko, nie mają w tej sytuacji żadnej siły przebiccia i nie odgrywają żadnej roli przy staraniu się o członkostwo w danej sieci.

Wspomniałem, że na szczycie tej hierarchii, znajdują się najlepiej radzący sobie netokraci. Błędem byłoby jednak utożsamianie tej grupy ze stosowanym w paradygmacie kapitalistycznym terminie „ośrodek władzy”. Sytuacja na szczycie społeczeństwa informacyjnego jest jednak wciąż płynna, charakteryzuje się ciągłym ruchem i żadna z tworzonych przez netokratów sieci nie może być pewna pozostawania dłużej na szczycie hierarchii; ciekawość nowych doświadczeń wśród digitariatu sprawia, że potrzebne są wciąż nowe informacje, a stare szybko się dezaktualizują. Z tego powodu trudno jest zlokalizować miejsce w sieci, w którym aktualnie znajduje się władza, a to z kolei utrudnia chociażby odwoływanie się od jej decyzji – tak naprawdę, poprzez niemożność wskazania jednorodnego ośrodka władzy, a co za tym idzie postępującą jej abstraktyzację, sytuacja rozwija się w kierunku niemożności podważania decyzji podjętych przez jednostki znajdujące się aktualnie na szczycie sieciowej piramidy. Stworzenie odpowiednio działającej grupy netokratów staje się w tej sytuacji konieczne, aby osiągnąć zakładane przez jednostkę cele; informacja o tym, jak ją stworzyć i jak w efektywny sposób nią zarządzać, staje się więc jedną z najbardziej pożądanym w całym systemie.

Oprócz umiejętności zdobywania informacji niemniej ważną cechą przedstawiciela digitariatu będzie unikanie informacji zbędnej. Szum informacyjny czy też niska jakość informacji, często maskowana dużą ich ilością, to sposoby kontrolowania niższych klas społecznych. Netokrata nie może pozwolić sobie na wpadnięcie w tego typu „pułapki” – a z pewnością będzie na nie narażony - przy czym skonstruowane będą one w o wiele bardziej wymyślny sposób niż te przeznaczone dla konsumtariatu i kognitariatu. W wojnach pomiędzy sieciami netokratów, które niewątpliwie będą miały miejsce, to właśnie fałszywe, niesprawdzone lub zdezaktualizowane informacje, przedstawiane jednak jako o dużej wartości informacje prawdziwe, pełnić będą rolę amunicji. Umiejętności ich oceny, określenia sposobu ich przetworzenia oraz ustalenia źródła, z którego

pochodzą, nabiorą wówczas strategicznego znaczenia i będą jednymi z najbardziej poszukiwanych na wirtualnym rynku netokratycznych piramid sieciowych.

Płynność całego systemu, brak stałego ośrodka władzy, wciąż zmieniające się trendy – wszystko to sprawia, że przedstawiciele digitariatu muszą cechować się gotowością do szybkich zmian. W ramach działań w grupach netokratów nie chodzi już o ciekawość świata czy zdobywanie nowych doświadczeń, które przyczyniają się do wykształcenia tej cechy w przypadku działań na innych polach. W opisywanym teraz przypadku częste zmiany – na przykład przynależności do którejś z sieci i miejsca zajmowanego w jej hierarchii – stają się koniecznością, i każdy, kto chce odgrywać większą rolę na szczycie społeczeństwa informacyjnego, musi się z tym pogodzić i nauczyć działać w takich warunkach. Bez wykształcenia tej umiejętności niemożliwe staje się awansowanie na wyższe stopnie w danej grupie, co z czasem może stać się przyczyną degradacji w jej obrębie, a ostatecznie – wykluczenia z niej. Z kolei, gdy daje się zauważyć upadek danej sieci, zajmującej się już tylko drugorzędnymi i nieatrakcyjnymi informacjami, netokrata, aby utrzymać swoją pozycję, musi znaleźć inną sieć i postarać się o członkostwo w niej. Poziome ruchy netokratów pomiędzy sieciami przyczyniają się do jeszcze większej płynności całego systemu, jest to jednak proces nieunikniony: paradygmat informatyczny zakłada ciągłe zmiany pożądanych wartości, a co za tym idzie – każda sieć skazana jest z czasem na upadek i rozpad. Jej członkowie przenoszą się do innych sieci i tylko od tego, w jakim stopniu byli przygotowani do tej zmiany, zależy, jak poradzą sobie w nowej sytuacji – czy nowe grupy, w których się znajdują, będą usytuowane wyżej czy niżej w hierarchii całego systemu niż poprzednia oraz czy miejsce, które zajmą w obrębie nowej grupy, będzie znajdować się wyżej czy niżej w jej wewnętrznej hierarchii niż miejsce, które zajmowali wcześniej. Jeśli nie będą potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji, znajdą się poza systemem digitariatu, zasilając szeregi klas niższych.

Elitaryzacja wykształcenia

Wielokrotnie wspominałem już o dużej roli wykształcenia w społeczeństwie informacyjnym, zapewniającym przynajmniej podstawy niezbędne do działania w jego ramach, a często, w toku dalszego rozwoju, w dużej mierze decydującym o roli, jaką odgrywać będzie człowiek w przyszłości. Obecnie duża liczba ludzi również zaczyna zdawać sobie z tego sprawę. Fundamenty pod taki stan rzeczy położył jeszcze kapitalistyczny paradygmat społeczny, ale dopiero w społeczeństwie informacyjnym kwestia wykształcenia staje się na tyle ważna, aby stać się przyczyną coraz szerzej zakrojonej i wcześniej zaczynanej konkurencji. Walka o miejsca w najbardziej renomowanych placówkach, zapewniających nie tylko odpowiednie podstawy wiedzy, ale także prestiż społeczny oraz łatwiejszy dostęp do odpowiednich placówek wyższego stopnia, zaczyna się w coraz wcześniejszym okresie życia człowieka. Nie da się ukryć, że wyższe wykształcenie, szczególnie w odpowiednim kierunku, ułatwia odniesienie sukcesu, a więc w przypadku społeczeństwa informacyjnego, członkostwo w elitarniej grupie digitariatu. Przedstawiciele owej najwyższej klasy społecznej również to

dostrzegają, co w przyszłości zapewne wiązać się będzie z monopolem tej klasy na zdobywanie wiedzy najbardziej potrzebnej i zapewniającej sukces. Wówczas zaledwie niewielka część przedstawicieli proletariatu i kognitariatu, pozbawiona podstaw, które mogłaby zdobyć w ramach systemu edukacji, a zdana jedynie na własne, indywidualne cechy, będzie zdolna do awansu społecznego. W ten sposób jednostki te udowodnią swoją wartość i przyczynią się do podniesienia ogólnej jakości całej klasy. Często mamy do czynienia z sytuacją, gdy wyścig o miejsca w najlepszych placówkach zaczyna się na niższym stopniu edukacji – właściwie jest już normalną sytuacją tworzenie długich list kolejności przyjmowania kandydatów nawet do przedszkoli i szkół podstawowych cieszących się dobrą renomą. Zjawisko to narasta wraz z kolejnymi etapami zdobywania wiedzy, a ciągły wyścig zostaje przeniesiony na grunt pracy zawodowej. Przyczyną tej sytuacji jest z jednej strony, wspomniana już, wzrastająca tożsamość społeczeństwa kapitalistycznego i informatycznego, jeśli chodzi o rolę wykształcenia, dzięki czemu rodzice, działając nadal według starego paradygmatu, zapewniają swoim dzieciom lepsze miejsce w paradygmacie nowym; z drugiej strony – być może mamy tu do czynienia z próbą, w dużej mierze nieświadomą, zrozumienia nowej sytuacji przez poprzednie pokolenie.

W kontekście tych rozważań rodzi się pytanie, czy w przyszłości digitariat może stać się klasą dziedziczną. Już obecnie możemy mówić o jego zrębach, ale nie ma on jeszcze dużej siły przebicia – głównie z uwagi na to, że samo społeczeństwo informacyjne nie jest jeszcze do końca rozwinięte, paradygmat kapitalistyczny wciąż znajduje stosunkowo duże zastosowanie, a ogólny obraz jest wciąż płynny i podatny na zmiany. Co prawda, największe szanse na „wyhodowanie” przedstawiciela digitariatu mają ludzie, którzy zauważyli rosnącą rolę informacji we współczesnym świecie, ale również w przypadku jednostek pozbawionych tej wiedzy, a posiadających wysoki status w społeczeństwie kapitalistycznym, istnieje duże prawdopodobieństwo awansu społecznego w przyszłym pokoleniu (co potwierdzają przytaczane już badania statystyczne obrazujące zależność stopnia komputeryzacji i korzystania z Internetu od zarobków). Biorąc pod uwagę dużą liczbę akcji podejmowanych w celu wyrównania szans edukacyjnych dzieci biedniejszych, można założyć, że również przedstawiciele obecnej klasy niższej mogą w przyszłości liczyć na awans społeczny, chociaż w ich przypadku z pewnością będzie to trudniejsze. Gdy jednak digitariat już się ustabilizuje i ugruntuje swoją pozycję, będzie musiał podjąć decyzję, czy wyższe wykształcenie i zdobyta w ten sposób wiedza nadal będą mogły być dostępne dla szerszego grona. Analiza dotychczasowej historii cywilizacji karze przypuszczać, że każda wartość wpływająca na odniesienie szeroko rozumianego sukcesu – ziemia, kapitał, w końcu informacja – zawsze będzie dostępna tylko wąskiemu gronu, natomiast pozostali napotkają blokady przy próbie jej zdobycia.

Spośród dwóch stosowanych poprzednio form elitaryzacji klasy wyższej – sztywniejszej i mniej podatnej na zmiany w przypadku arystokracji oraz bardziej elastycznej w przypadku elity społeczeństwa kapitalistycznego – digitariat wydaje się bliższy temu drugiemu typowi. Biorąc pod uwagę konieczność szybkiego przyzwyczajania się do zmian (bezpośrednio związanego chociażby z postępującym w zawrotnym tempie postępowem technologicznym), będzie mu-

siał cechować się nawet jeszcze większą tolerancją dla wciąż zmieniających się priorytetów i nowo powstających problemów. Dzięki temu przedstawiciele klas niższych będą mieli stosunkowo łatwiejszy wstęp do klasy najwyższej – w społeczeństwie przedprzemysłowym, dużą rolę pełniła dziedziczność i więzy krwi, a sam człowiek nie miał wpływu na swoje pochodzenie, które właściwie automatycznie generowało klasę społeczną jednostki. W warunkach kapitalistycznych każdy nowy kandydat traktowany był jako potencjalny rywal, co pozostawało w zgodzie z działającą logiką rynku. W przypadku społeczeństwa informacyjnego mamy jednak do czynienia z sytuacją trochę inną – nowy członek digitariatu, co prawda nadal jest rywalem w wyścigu do najcenniejszych danych, ale jednocześnie sam jest nośnikiem danych mogących przyczynić się do poszerzenia wiedzy całej klasy. Dzięki odrzuceniu decydującej roli więzów krwi oraz częściowemu ograniczeniu traktowania nowych jednostek wyłącznie jako rywali, społeczeństwo informacyjne umożliwia szybszy awans niż poprzednie jego typy. Jednocześnie paradygmat społeczeństwa informacyjnego w dużej mierze eliminuje dziedziczność jako cechę w decydujący sposób wpływającą na pozycję społeczną. W społeczeństwie przedindustrialnym pełniła ona rolę właściwie jedynego wyróżnika, w społeczeństwie kapitalistycznym jej rola była mniejsza, ale kapitał nadal można było odziedziczyć i bez trudu zdobywania go zająć się jego pomnażaniem (lub też trwonieniem), umiejętności i wiedzy nie da się jednak odziedziczyć i w społeczeństwie informacyjnym zawsze trzeba będzie zapracować na swoją pozycję. Truizmem będzie stwierdzenie, że syn informatyka nie zawsze musi być dobrym informatykiem. Jeśli nauka obsługi sprzętu czy pisania programów nie będzie szła w parze z indywidualnymi zdolnościami, jednostka taka liczyć będzie mogła jedynie na, zapewne dobrze płatną, ale pozbawioną wyzwania pracę, ograniczającą się wykonywaniu biernych, powtarzalnych czynności typowych dla przedstawicieli klasy średniej, czyli kognitariatu.

Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych

Rosnący indywidualizm jednostek, konieczny dla ich dalszego rozwoju i osiągnięcia sukcesu, skutkować będzie rozpadem wielu więzi międzyludzkich. Proces ten zaczyna się już na podstawowym poziomie tych relacji – wraz z postępującą modernizacją i informatyzacją społeczeństwa coraz mniejszą rolę pełni rodzina. W kontekście tych rozważań Fukuyama przywołuje socjologiczną teorię Ferdynanda Tönniesa, rozróżniającego *Gemeinschaft* (wspólnotę) i *Gesellschaft* (społeczeństwo). Pierwszy termin oznacza tu sieć osobistych stosunków i bezpośrednich kontaktów, które miały miejsce w niewielkich, wyaliniowanych społecznościach, typowych dla społeczeństwa przedindustrialnego. *Gesellschaft* to z kolei zbiór formalnych praw i przepisów będących podstawą prawidłowego funkcjonowania miejskich społeczności przemysłowych. Wraz z przemianą społeczeństwa przedprzemysłowego w przemysłowe wspólnoty przerodziły się w społeczeństwa i przez pewien czas wydawało się, że opozycja *Gemeinschaft* – *Gesellschaft* jest zamkniętym, niepodlegającym dalszym

zmianom modelem opisu panujących uwarunkowań społecznych. Dopiero gdy zdano sobie sprawę, że społeczeństwa przemysłowe ewoluują dalej, zmieniają się w społeczeństwa poprzemysłowe, czyli informacyjne, konieczne okazało się rozbudowanie modelu o trzecią część składową⁸.

Trzeci element opisywanego modelu będzie musiał brać pod uwagę postępującą indywidualizację jednostek, a co za tym idzie ogromną grupę mniejszych społeczności, nieposiadających sprecyzowanych warunków dostępu do nich i działalności w ich ramach, często tworzonych w doraźnym celu i po pewnym czasie rozwiązywanych lub rozpadających się w sposób naturalny – gdy ich członkowie znaleźli sobie lepsze miejsca dla swojej działalności – a biorąc pod uwagę obecny poziom i przyszły przewidywany rozwój technologii, niewymagających nawet kontaktu fizycznego. Internet zapewnia ogromny wybór forów tematycznych, czatów czy wreszcie portali społecznościowych, z których użytkownik może dowolnie wybierać te, które najbardziej mu pasują i udzielać się w dowolnej liczbie nieformalnych grup.

Luźne warunki działalności grup istniejących w świecie wirtualnym coraz częściej są przenoszone do świata realnego i zaczynają wpływać na więzi rodzinne i przyjacielskie. Oparcie ich na osobistych, głębszych kontaktach i wzajemnych obowiązkach wobec siebie zostało zastąpione prawem wyboru. Związki, które człowiek może tworzyć z innymi ludźmi, zostały sprowadzone do poziomu produktów – dowolnie wybieranych, wymienianych czy porzucanych na rzecz innych. Więzy krwi, jak też wspólne miejsce zamieszkania przestały obligować do partycypacji w danej grupie i dzielenia z nią wspólnych norm i wartości. Aby osiągnąć sukces w społeczeństwie informacyjnym, konieczna jest, o czym pisałem w części poświęconej digitariatowi, ciekawość świata, skutkująca poznawaniem wciąż nowych ludzi i idei – nowych nośników informacji. Gdyby nie możliwość szerokiego wyboru, warunek ten nie mógłby zostać spełniony. W procesie tym nie mogą przeszkadzać osobiste powiązania z rodzicami czy małżonkiem, nie wspominając o dalszych krewnych i znajomych. Dla przedstawiciela digitariatu dłuższa znajomość z kimkolwiek jest nieopłacalna, ponieważ jej skutkiem jest – jakkolwiek by to nie zabrzmiało – informacyjne wyeksploatowanie tej osoby, niemogącej już dostarczyć żadnych nowych danych. Konieczne jest wówczas nawiązanie nowych kontaktów, będących źródłem nowych informacji – zbyt długi i głęboki kontakt z jedną osobą czy też grupą osób mógłby skutkować ich przeoczeniem. Również przedstawiciele klas niższych na obszarze stosunków międzyludzkich zaczynają działać w podobny sposób – tutaj jednak decydującą rolę odgrywa promowana kultura wolnego i nieograniczonego wyboru w każdej dziedzinie życia oraz chęć naśladowania innych. Traktowanie innych ludzi jako źródeł informacji, które można wykorzystać, w przypadku proletariatu i kognitariatu nie występuje – co oczywiście nie wyklucza eksploatacji poznawanych ludzi w celach innych niż informacyjne. Jest to powtórzenie stosunku przedstawicieli klas niższych do przedmiotów materialnych, a czasem nawet idei, będących rzeczami posiadanymi dla samego posiadania, które w każdej chwili mogą być zmienione na nowsze i modniejsze. Warto zauważyć, że w tym kontekście przedmiotowe traktowanie technologii przez te klasy, jako jednego

⁸ F. Fukuyama: *Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Warszawa 2000, s. 14.

z gadżetów, doprowadza do ich informacyjnego zacofania. Zachodzące zmiany w szczególności dotyczą instytucję rodziny, będącej podstawową komórką społeczną. „Wyrwanie” się z jej więzów i zobowiązań wobec jej członków, często blokujących zdobywanie nowych doświadczeń, stało się właściwie jednym z warunków osiągnięcia sukcesu w społeczeństwie informacyjnym. Postępujący trend widać już od kilkadziesiąt lat, na przestrzeni których wielopokoleniowe rodziny zamieniły się w rodziny nuklearne, które z kolei obecnie zaczynają przekształcać się w niezwiązane głębiej ze sobą, istniejące czasowo zbiorowości kilku jednostek. Sytuacja ta skutkuje takimi zjawiskami, jak spadek przyrostu naturalnego, wzrost liczby rozwodów i rodzin niepełnych – zdającymi się być silnie skorelowanymi z rozwojem społeczeństwa pokapitalistycznego.

Segmentacja audytorium i uproszczenie przekazu medialnego

Wraz z rozwojem nowego typu społeczeństwa zmianie ulega także treść i sposób przekazu medialnego. Tradycyjne media, a w ograniczonym stopniu także media korzystające z najnowszych technologii, stają się nośnikami przekazu uproszczonego, często mającego podłoże propagandowe. Radio, gazety, pewna część Internetu, a przede wszystkim telewizja, zaczęły służyć digitarium do kontrolowania oraz pozornego zaspokajania potrzeb kulturalnych, intelektualnych i informacyjnych niższych klas.

Zapewnienie konsumtariatowi i kognitariatowi iluzji wyboru przyczyniło się do ciągłego zwiększania oferty programowej i powstawania nowych kanałów telewizyjnych, audycji radiowych, tytułów prasowych. Jednocześnie musiały one być dopasowane do indywidualnych potrzeb użytkowników, co w przypadku na przykład telewizji skutkuje przemianą *broadcastingu* (nadawania programów) w *narrowcasting* (nadawania programów dla określonej grupy odbiorców)⁹ i postępującą fragmentyzacją telewizyjnej publiczności. Przykład ten odnosi się także do pozostałych tradycyjnych mediów – w przypadku radia czy tytułów prasowych obserwujemy podobny proces. Zaczął się on od pojedynczych programów, audycji i rubryk przeznaczonych dla określonych grup, aby z czasem wyewoluować w stronę oddzielnych dodatków do czasopism, tematycznych kanałów telewizyjnych itp. Segmentacja taka z jednej strony zapewnia przedstawicielom niższych klas iluzję wyboru, a więc utrzymuje ich w stanie neutralizującym groźbę niepokoju społecznych, z drugiej – pozwala digitariatowi dostosować swój przekaz do różnorodnych grup istniejących wewnątrz niejednorodnych klas, jakimi w dużym stopniu są konsumtariat i kognitariat. Jednocześnie sam digitariat zainteresowany jest już tylko najnowszymi mediami interaktywnymi, pozwalającymi najszybciej zdobywać informacje i budować wewnętrzne sieci powiązań.

Media tradycyjne, aby w odpowiedni sposób spełniać rolę, jaką wyznaczył im digitariat, muszą coraz bardziej upraszczać przekaz. W ramach tego procesu duża część informacji oraz przekazu kulturowego zostaje przekształcona w rozrywkę¹⁰. Przyzwyczajenie do takiej jego postaci sprawia, że odbiorcy, nawet

⁹ A. Bard, J. Söderqvist: *Netokracja...*, op. cit., s. 146.

¹⁰ Oddzielnym problemem jest kwestia wpływu tak ukształtowanego przekazu na samą sferę życia, o której dostarcza wiedzy; o tym, jak jest on duży, świadczą postępujące zmiany w sposobie prowadzenia polityki, która coraz bardziej skupia się na kwestiach wizerunkowych i PR.

mimowolnie, w podobny sposób zaczynają traktować zdarzenia, sytuacje czy idee, które w swojej pierwotnej formie były pozbawione tego pierwiastka. Media, aby poradzić sobie na rynku, wciąż tkwiącym w paradygmacie kapitalistycznym, muszą dostosować się do swoich odbiorców i ich sposobu widzenia świata – komercjalizacja przekazu staje się nakręcaną w nieskończoność spiralą.

W pewnym momencie żadna kwestia nie będzie już mogła być traktowana poważnie, a media stracą swoją funkcję informującą. Ich audytorium będzie zbyt przyzwyczajone do uproszczonego przekazu, aby próbować temu zapobiec, a nawet zauważyć tę sytuację. Informacyjna bierność, będąca jednym z głównych wyróżników klas niższych, musi być wciąż podtrzymywana, a ich przedstawiciele pozostawać w wygodnym uśpieniu. Informacje udostępniane ogółowi społeczeństwa swoją niską jakością nadrabiać będą ilością – maskowanie nieprzydatności to pierwszy cel działania, drugi to, znowu, łudzenie klas niższych – tym razem ogólnodostępnością informacji, trzeci wreszcie – służy ukryciu informacji naprawdę ważnych. Gdy człowiek jest wręcz bombardowany informacjami – często sprzecznymi ze sobą – rzadko kiedy będzie chciał poszukać kolejnych, które pokazałyby daną sytuację lub osobę w innym świetle czy kontekście. Wspomniana sprzeczność przekazywanych społeczeństwu informacji również przyczynia się do uproszczonego widzenia świata; najczęściej prezentowane są dwie skrajne opinie na dany temat – odbiorca może oczywiście wybrać tę, z którą się zgadza i tę, którą odrzuca, ale przy okazji traci szansę zauważenia tego, że rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana niż wybór pomiędzy czarnym i białym.

Należy zauważyć, że nie tylko nieaktualność i niska jakość informacji oraz ciągły szum informacyjny przyczyniają się do nieświadomości klas niższych zarówno w kwestii pojedynczych wydarzeń i osób, całościowego obrazu świata, w którym przyszło im żyć, jak też ich własnej sytuacji. Sposoby, jakimi digitalariat próbuje kontrolować konsumtariat i kognitariat, można przecieć przezwyciężyć chociażby przez poszukiwanie informacji w alternatywnych ich źródłach, a nawet nieaktualną informację spróbować wykorzystać w nowy sposób. Próby takie podejmowane są jednak rzadko – niestety, społeczeństwo ma nie tylko utrudniony dostęp do cennych informacji, ale także zbyt niski poziom wiedzy, aby spróbować to zmienić.

Z drugiej strony, należy przyznać, że w nowym systemie dużą rolę pełnią indywidualne umiejętności jednostki, których rozwój – nawet jeśli będzie on utrudniony przez czynniki zewnętrzne – ułatwia egzystowanie i funkcjonowanie we współczesnym świecie. Pod tym względem na znaczeniu tracą okoliczności związane z miejscem urodzenia jednostki, gdyż mogą zostać zniwelowane przez jej indywidualne wybory. W społeczeństwie przedprzemysłowym narodziny człowieka w określonej klasie definiowały całe jego życie, podobnie jak w systemie kapitalistycznym narodziny w ubogiej bądź zamożnej rodzinie – tutaj jednak możliwe było już zdobycie dużego kapitału bez konieczności jego dziedziczenia, a jedynie dzięki własnym umiejętnościom. Końcowym stadium procesu wzrastającego znaczenia osobistych cech jednostki jest społeczeństwo informacyjne. Digitalariat zajmuje swoją pozycję dzięki zdobytej wiedzy, posiadanym praktycznym umiejętnościom oraz znajomości najlepszych sposobów ich wykorzystania. Są to ich indywidualne cechy, których nie odziedziczyli po

swoich przodkach i których nie prześlą swoim dzieciom. Tak więc awans do najwyższej klasy społeczeństwa informacyjnego i późniejsze egzystowanie w niej wymaga ogromnej własnej pracy jednostki, w dodatku wcale niezapewniającej osiągnięcia celu. Tym razem jednak każdy ma wybór: czy zaryzykować i włożyć dużo wysiłku w zdobycie cennych umiejętności i informacji, czy nie podejmować tych działań i żyć w którejś z klas niższych. Być może ten właśnie wybór jest pewnym elementem demokracji w społeczeństwie informacyjnym – ale jednocześnie jedynym, na jaki może liczyć jednostka.

Bibliografia

1. Bard A., Söderqvist J.: *Netokracja: nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*. Warszawa 2006.
2. Fukuyama F.: *Wielki Wstrząs: natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Warszawa 2000.
3. Krzysztofek K., Szczepański M. S.: *Zrozumieć rozwój: od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Katowice 2005.
4. *Określenie przyczyn wykluczenia cyfrowego na obszarach dotkniętych tym problemem. Przyczyny techniczne, organizacyjne, społeczne*. [online]. [dostęp: 21.06.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=7412>>.
5. *Internet w społeczeństwie informacyjnym*. Pod red. K. Wodza, T. Wieczorka. Dąbrowa Górnicza 2007.

Summary

The article discusses class division of the information society, caused by development of modern communication. Author presents features influencing social diversification (like education level, place of live), selects and characterizes levels of information society classes (new proletariat, cognitariat, digitariat). He mentions influence of the information society's diversification on interpersonal relations, within families in particular. A new type of a society will also influence changes (i.e. simplification) in contents and forms of media transmission.

ZAWARTOŚĆ, DOKUMENT, OBIEKT, ZASÓB – PROBLEMY NIE TYLKO TERMINOLOGICZNE

Jadwiga Woźniak-Kasperek
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego

*Bibliotekoznawstwo, dokument, leksja, nauka o informacji, obiekt informacyjny,
obiekt cyfrowy, terminologia, zasób, zawartość*

Chcąc objaśnić znaczenie *terminu*, można określić go jako element słownictwa jakiejś dziedziny wiedzy lub działalności praktycznej, który w sposób ścisły i jednoznaczny nazywa obiekty (materialne i niematerialne) specyficzne dla tej dziedziny. Zbiór tak rozumianych terminów konstituuje terminologię (specjalistyczną) tej dziedziny. Niektórzy „przedstawiciele świata nauk przyrodniczych rozróżniają (...) dwa sposoby określania: nazywanie przedmiotów konkretnych, czyli nomenklaturę i nazywanie pojęć, czyli terminologię. Pomijany jest przy tym fakt, że na przykład różne rodzaje minerałów lub zwierząt nie stanowią przedmiotów konkretnych, lecz są pojęciami, ponieważ w przeciwnym razie pojęciowe ujęcie (...) nie byłoby możliwe”¹. Wydaje się, że możliwe jest również inne ustawienie relacji paradygmatycznych między *terminologią* i *nomenklaturą*. Można przyjąć, że *nomenklatura* jest hiponimem *terminologii* i tak będę rozumiała ją w tym tekście. Bibliologia i informatologia mają, moim zdaniem, dość dobrze ukształtowany system terminologiczny, choć im nowszy obiekt, tym na ogół więcej niejasności co do treści jego nazwy i zakresu odniesienia, ale to jest zrozumiałe i w pewnym sensie „normalne”. Ogromnie brakuje jednak refleksji metaterminologicznej, między innymi prób powiązania obserwowanych przemian słownictwa ze zmianami, które dzieją się w nauce i działalności praktycznej. Terminologia, podobnie jak słownictwo w ogóle, nie jest jedynie sprawą etykiet językowych. Istnieje zależność między językiem, słownictwem, terminologią a sposobem postrzegania rzeczywistości pozajęzykowej. Język narzuca sposób myślenia o rzeczywistości, świat jest bowiem w „znacznej mierze zbudowany (...) na zwyczajach językowych”². Wyrażenia języka naturalnego mogą mieć przy stałej denotacji różne konotacje zależne od

¹ H. Felber, G. Budin: *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa 1994, s. 27.

² B. Bojar: *Jeden język – różne światy?* „Acta Philologica” 2006, vol. 32, s. 5-16.

wiedzy o języku, jak również od wiedzy o rzeczywistości pozajęzykowej i ocen ważności różnych elementów tej wiedzy. Etykiety językowe i ich wzajemne układy, powiązania strukturalno-semantyczne mają większy wpływ na postrzeganie świata i komunikowanie się niż to na ogół sobie uświadamiamy. Terminologia w granicach specyficznego dla niej obszaru stara się stworzyć spójną, jednoznaczną i akceptowalną siatkę znaczeń (obraz świata) i odpowiadających im form językowych. Wprawdzie postulat akceptowalności jest wyjątkowo trudny do realizacji, czasami graniczy z arbitralnością, ale bez przynajmniej pewnego poziomu zgody, nie byłaby możliwa komunikacja.

W Polsce brakuje jednostki organizacyjnej, która troszczyłaby się o terminologię bibliologii i informatologii, o badanie jej, również o badania metaterminologiczne, o rejestrowanie, opisywanie, scalanie, ujednocianie i publikowanie aktualnej terminologii itp. Chodzi również o to, by próbować nie tylko terminologię ujednociać czy unifikować, ale tworzyć z niej system (systemy) terminologiczny. Istnieje też potrzeba ustosunkowania się do licznych zapożyczeń³ z języków obcych i polskich odpowiedników obcojęzycznych terminów, głównie z języka angielskiego, zanim propozycje te wejdą na stałe do terminologii specjalistycznej. Żadnej ze wskazanych luk nie mogą zapełnić ani normy terminologiczne, ani drukowane słowniki i encyklopedie ze względu na zbyt rzadkie aktualizacje⁴. W istotę normalizacji wpisana jest funkcja projektująca znaczenia terminów, jednak ze względu na tryb powstawania norm i wprowadzania ich w życie oraz zaangażowane w to gremia rezultaty pracy normalizacyjnej w zakresie terminologii są dalekie od potrzeb i oczekiwań użytkowników języka. Wątek normalizacji terminologicznej jest wart poświęcenia mu odrębnej publikacji, zwłaszcza wobec zmian, które ostatnio zaszły w Polsce w zakresie trybu ustalania i aktualizowania norm. Ład terminologiczny jest podstawą sprawnej komunikacji, ale również składa się na tożsamość poznawczą dziedziny i osoby poznającej. Świadomie dobrane odpowiednie słowo, termin są w stanie kształtować odbiór. Z drugiej strony brak takiego ładu to nie tylko sprawa lekkiego traktowania terminologii, ale również środek do ukrywania głębszych mankamentów (postrzegania rzeczywistości, myślenia, poznania naukowego itd.).

W artykule będę starała się pokazać przemiany, którym ulega maleńkie pole semantyczno-leksykalne, którego centrum semantyczne, moim zdaniem, stanowi termin zawartość (ang. *content*).

Zawartość

Tendencją, którą bez trudu można zauważyć w kilku ostatnich latach, analizując wypowiedzi związane z siecią, biblioteką i informacją, jest oddzielanie

³ Analizę zapożyczeń językowych z punktu widzenia języków informacyjno-wyszukiwawczych można znaleźć w artykule A. Stanis: *Zapożyczenia językowe w systemie języków haseł przedmiotowych*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2010, nr 2 (96), s. 31-40.

⁴ Np. *Encyklopedia wiedzy o książce* (wyd. 1971 r.) do dziś nie doczekała się aktualizacji w postaci wydania 2, a od ostatniej publikacji *Słownika encyklopedycznego informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* minęło 8 lat.

zawartości od jej ucieleśnienia⁵. Z różnych powodów i dla różnych celów dokonuje się „wyekstrahowania” zawartości z obiektu i uczynienia z niej przedmiotu zainteresowania, nazywania, przetwarzania, komunikowania⁶. Sprzyja temu nie w pełni słuszne przekonanie o wirtualnym (niematerialnym) charakterze obiektów sieciowych. Wirtualność sieci zawsze gdzieś się kończy jak najbardziej materialnym zapisem na dysku serwera, choć odbiorca na etapach pośrednich może mieć wrażenie czy złudzenie uwolnienia informacji⁷ od sygnału.

W języku angielskim pojawia się w tych kontekstach najczęściej termin *content*, który zwykle tłumaczony jest jako *treść* lub jako *zawartość*⁸. Biorąc pod uwagę funkcjonujące w polskiej terminologii specjalistycznej z zakresu bibliotekoznawstwa i nauki o informacji, zwłaszcza w teorii i praktyce języków informacyjnych, odróżnianie treści od przedmiotu, możliwe byłoby również tłumaczenie jako *przedmiot* lub *przedmioty* (tekstu, dokumentu, obiektu, zasobu). Czasami w potocznym języku angielskim używa się określenia *content* jako synonimu *medium*.

Zastanawiając się nad znaczeniem *content*, na początek należy stwierdzić, że *content* nie powinno być utożsamiane z informacją. Pojęcie *content* jest szersze. Nie każda zawartość jest informacją, a nawet gdy mamy do czynienia z komunikowaniem informacji, zawartość obejmuje nie tylko informację, ale również elementy dodające jej wartości, wzbogacające ją, wpływające na odbiór itp. W bibliotekoznawstwie i w nauce o informacji informacja jest mocno skojarzona z nośnikiem, niekiedy wręcz nośnik jest elementem dominującym, czego praktycznym wyrazem jest na przykład postrzeganie w pewnych sytuacjach właśnie nośników jako głównych obiektów zainteresowania bibliotek, organizowanie zbiorów i informacji wokół kategorii nośnika, nie zawartości (np. katalog mikrofilmów, czytelnia zbiorów specjalnych). *Zawartość* może być rozumiana w dwu ujęciach – szerszym i węższym. W szerszym znaczeniu możemy wyróżnić zawartość komunikatu w opozycji do jego formy. W obrębie tak rozumianej zawartości można wyodrębnić treść w znaczeniu węższym, przeciwnym do zakresu. Treść to wszystko to, co w zawartości obiektu stanowi

⁵ Nasuwa się tu, inna sprawa przypadkowa czy nie, analogia z koncepcją trzech światów Poppera, w której świat III to właśnie świat logicznej zawartości książek, bibliotek, pamięci komputerowych itp., podczas gdy książki, biblioteki itd., rozpatrywane jako obiekty materialne, sytuują się w świecie I. Warto również przypomnieć za Krzysztofem Migoniem trafne spostrzeżenie Rogera Chartiera, że „autorzy nie piszą książek; oni piszą teksty, które (potem) stają się drukowanymi przedmiotami” (Roger Charter: *Lesewelten. Buch und Lektüre in der frühen Neuzeit*. Frankfurt – New York 1990, s. 12. Cyt. za: Krzysztof Migoń: *Uniwersum piśmiennictwa, jego właściwości, granice i sposoby istnienia*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. Krzysztofa Migonia i Marty Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 16).

⁶ Wyrazem tendencji może również być określenie *content providers*, nie dokument czy obiekt *providers*.

⁷ Napisałam „informacji”, mając na myśli, że pomiędzy sygnałami, nawet języków bez semantyki, a odpowiadającymi im zmysłami (za pomocą których sygnały są selektywnie rejestrowane i odbierane) istnieje odpowiedniość, rodzaj wzajemnego odwzorowania. W tym też sensie można powiedzieć, że sygnał jest dla zmysłu informacją, że jest w nim odwzorowany.

⁸ Dla poszerzenia tła rozważań warto wspomnieć, że termin *open content* jest tłumaczony na język polski jako *wolna dokumentacja*, *wolny dostęp* lub *otwarta treść*.

czynnik podmiotowy⁹. Pojawienie się terminu treść czy zawartość w znaczeniu, będącym odpowiednikiem angielskiego *content*, można wiązać z jednej strony z rozwojem cyfryzacji, sieci, pojawianiem się nowych obiektów informacyjnych, o których będzie dalej, coraz silniejszym egzekwowaniem materialnych praw intelektualnych związanych z prawem autorskim, z drugiej zaś (nie potrafię rozstrzygnąć, czy jest to związek przyczynowo-skutkowy, czy koincydencja wynikająca z ogólniejszych tendencji) przynajmniej w bibliotekoznawstwie i nauce o informacji z ideą FRBR, w duchu której dąży się do spięcia informacyjno-wyszukiwawczą klamrą tej samej zawartości niezależnie od jej materializacji.

W FRBR wyróżniono cztery poziomy wytworów działalności intelektualnej i artystycznej. 1. Dzieło, zwane także Utworem (ang. *Work*) – będące jednostką abstrakcyjną, istniejącą jedynie w świadomości autora (nie istnieje materialny obiekt, który stanowiłby Dzieło). Rozpoznawane i postrzegane jest ono jedynie poprzez swe indywidualne Realizacje. Wiele wskazuje na to, że Dzieła nie da się precyzyjnie określić, zdefiniować. Jego interpretacja, ustalenie wyraźnych granic, na przykład pomiędzy jednym dziełem a drugim, może zależeć od różnic i uwarunkowań kulturowych, prawnych, etyki. 2. Realizacja lub Uzewnętrznienie (ang. *Expression*) jest przyobleczeniem (zawartości, treści intelektualnej czy artystycznej) Dzieła w dowolną formę, jest wyrażeniem Dzieła za pomocą notacji alfanumerycznej, choreograficznej, muzycznej, dźwięku, obrazu itd. lub ich kombinacji. 3. Materializacja¹⁰ (ang. *Manifestation*) jest fizycznym ucieleśnieniem, urzeczywistnieniem Realizacji Dzieła. Materializacje to między innymi: rękopisy, książki, periodyki, mapy, plakaty, nagrania dźwiękowe, filmy, nagrania wideo, CD-ROM-y, zestawienia multimedialne itp. Obiekty fizyczne będące jedną Materializacją tej samej Realizacji Dzieła najczęściej mają tę samą zawartość i postać (formę) fizyczną, choć mogą się pojawić pewne odmienności formy, na przykład różnice w oprawie książki; Materializacja może zatem reprezentować zbiór dzieł, pojedyncze dzieło lub część dzieła; 4. Egzemplarz lub Pozycja (ang. *Item*) jest pojedynczym przypadkiem Materializacji, konkretnym obiektem, jednostką w kolekcji, zbiorze. Zawartość i forma Egzemplarza są takie same jak Materializacji. Różnice pomiędzy pojedynczymi egzemplarzami mogą wynikać z działań niezależnych od nadawcy czy producenta (uszkodzenia powstałe po wyprodukowaniu, zmiana oprawy w bibliotece itp.). Mówiąc o zawartości (*content*), zwłaszcza o jej typie czy rodzaju, odwołujemy się zarówno do atrybutów Dzieła, jak i jego Realizacji.

Stojąc przed dylematem, jak najlepiej tłumaczyć *content* na język polski, należałoby przeanalizować kontekst użycia terminu, pamiętając, że *content* to nie tylko i nie zawsze sama treść czy jej przedmiot. *Content* to także nie tylko i nie zawsze informacja, ale również te elementy, które są istotne dla skorzystania

⁹ Warto tu przypomnieć znane z teorii języków haseł przedmiotowych rozróżnienie treści i przedmiotu. Przedmiot to element rzeczywistości, który istnieje lub mógłby istnieć niezależnie od istnienia piśmiennictwa na jego temat. Treść zaś nierozzerwalnie związana jest z tekstem, sądami autora o przedmiocie, metodą badania przedmiotu, punktem patrzenia nań, sposobem pisania o nim itp.

¹⁰ W dokumencie *International Cataloguing Principles* (polskie tłumaczenie: <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/katalogowanie>) zalecono zaniechanie posługiwania się terminem jednostka bibliograficzna (ang. *bibliographical unit*). W zamian należy używać terminu Materializacja.

z niej, czasami je ułatwiająca. *Content* to także układ treści, następstwo, wzajemne powiązania (lub ich brak) elementów treści między sobą oraz z elementami aparatu informacyjnego publikacji, nawiązania, przypisy, metateksty, metadane, metaznaczniki itp. Skłonna byłabym uznać, że w pewnych wypadkach *content* obejmuje również formę wypowiedzi, konstrukcję komunikatu, ale już nie nośnik czy sposób utrwalenia treści. Dlatego niezręcznie brzmi dla mnie wypowiedź, że „wiedza (...) zawarta jest we wszelkiego rodzaju utworach, które od niedawna poczęto nazywać „treścią” (ang. *content*). Treść ta może podlegać cyfryzacji, a przez to, uwolniona od medium fizycznego, stać się rzeczywiście dostępną dla wszystkich – o ile tylko, a to jest właśnie celem rewolucji cyfrowej – odrzucone zostaną ograniczenia dotyczące powielania i dystrybucji treści, czyli prawo chroniące własność intelektualną”¹¹. W czasach cyfrowych punktem ciężkości jest już nie dokument czy nawet obiekt, a treść, zawartość, utwór, dzieło często, choć nie wyłącznie, informacja podlegająca konwergencji zarówno w procesie jej tworzenia, jak dystrybucji i konsumpcji. Uwolnienie informacji od „opakowania” i nośnika pozwala w pewnych sytuacjach, gdy jest to pożądané, skupić się bardziej na niej samej i relacjach z innymi informacjami. „Cyfrowość” treści oznacza także, że informacja zapisana w tej formie potencjalnie może być bezpośrednio przeszukiwana przez komputery. „(...) informacja cyfrowa staje się zupełnie nowym rodzajem obiektu czy też towaru. Nowym, a zatem oznaczanym nową (choć niejednoznaczną) nazwą, angielskim terminem *content* czy też rodzimym słowem *treść*. O jego unikalności stanowi zaś to, iż jest – będąc niezwykle podatną na kopiowanie, transmisję, wyszukiwanie i tworzenie przez zespoły ludzi – przynajmniej potencjalnie zasobem o zerowym koszcie uzyskania. (...) wraz z postępującym rozwojem technologii informatycznej – i tym samym zwiększającymi się możliwościami cyfryzacji informacji – zwiększać będzie się liczba możliwych rodzajów owej treści. (...) w wirtualnych światach wszystkie istniejące obiekty mają postać cyfrową, a zatem istnieje w nich jedynie *content*...”¹². Autor przytoczonego cytatu, kierując się zapewne dobrymi intencjami, dokonał jednak kilku niebezpiecznych uproszczeń. Zwrócę uwagę tylko na jedno z nich. Z punktu widzenia tematyki poruszanej w tym artykule najważniejsze jest nieuprawnione semantyczne zrównanie informacji cyfrowej z zawartością. Z punktu widzenia istoty bibliotekoznawstwa i nauki o informacji jest to trudne do przyjęcia. Nie każda treść, według nazewnictwa stosowanego przez Gawrysiaka, i nie zawsze jest cyfrowa. Zapewne trudno sobie wyobrazić istnienie obiektu analogowego w środowisku cyfrowym (według nazewnictwa Gawrysiaka – wirtualnym), ale czy przeskanowana książka, którą można przeczytać na ekranie komputera, przerzucając kartkę za kartką, nawet zamieszczona w sieci, mieści się w kategorii „istnienia jedynie jako *content*”?

Wracając do poszukiwania najlepszego polskiego odpowiednika *content*, właściwsze jest moim zdaniem, używanie polskiego terminu *zawartość* i pozostawienie *treści* przy jej dotychczasowych sposobach rozumienia. Należy również pamiętać, że zawartość to więcej niż treść i że te elementy strukturalne, opisowe, narzędziowe mają wpływ na percepcję treści. Środowisko cyfro-

¹¹ P. Gawrysiak: *Cyfrowa rewolucja: rozwój cywilizacji informacyjnej*. Warszawa 2008, s. 26.

¹² Ibidem, s. 337-338.

we stwarza dodatkowe możliwości i daje narzędzia także do indywidualnego, odbiorczego kształtowania zawartości, na przykład w postaci zakładki czy komentarzy, będących wariantem starych jak świat książki notatek robionych na marginesach zapisanych, zadrukowanych kart. Ale trzeba też pamiętać, że w sieci znajdują się i jeszcze przez jakiś czas będą się znajdowały obiekty będące prymitywnym, elektronicznym wtórnikiem analogowych oryginałów i których raczej nie jesteśmy skłonni nazwać (cyfrową, sieciową) zawartością.

Dokument, obiekt, zasób

Jak wcześniej wykazano, cyfrowość umożliwia postrzeganie w komunikacji jedynie jego zawartości, co w pewnych sytuacjach jest wygodne i pożądane. Jednak bibliotekoznawstwo, a zwłaszcza bibliologia, mają długą i naznaczoną licznymi sukcesami naukowymi tradycję postrzegania głównych przedmiotów swego zainteresowania jako obiektów integralnie połączonej zawartości i materializacji. Obiektem historycznie jednym z najstarszych i w pewnym sensie wzorcowym jest tu książka. „Książka stała się w wielu cywilizacjach symbolem kultury, jej emanacją i instrumentem”¹³. Od jakiegoś czasu książka wypierana jest, nie tylko w obszarze terminologii, przez dokument, dokument elektroniczny, w tym książkę elektroniczną, obiekt, leksję czy zasób, żeby przestać na wyliczeniu tylko tych najczęściej używanych określeń. W środowisku cyfrowym, zwłaszcza sieciowym, komunikaty przybrały nową postać, pojawiły się nowe realizacje. Zmienił się sposób prezentacji zawartości, tekstu, rozwinął się nieliniarny hipertekst, transferowane i przetwarzane są leksje, obrazy, animacje, dźwięk, wpisy na forach dyskusyjnych, rozmowy na czatach itp. Zmienia się również odbiór. Odbiorca dokumentu, jeśli chce i potrafi, może niejednokrotnie stać się aktywnym uczestnikiem procesu komunikacyjnego, włączając się w budowanie komunikatu, a w szczególnym przypadku stając się jego współautorem. W komunikacji cyfrowej „nadawczo-autorski układ komunikatu jest wstępny, luźny, schematyczny”¹⁴. Ta swoboda nie jest nieograniczona. Jednym z ograniczeń jest treść pojedynczej, elementarnej cząstki konstrukcyjnej komunikatu (leksji), która nie może być zmieniana, jeśli rzeczywiście dąży się do komunikacji. Swoboda tworzenia nowych całości jest, przynajmniej teoretycznie, ograniczana sensownością wypowiedzi.

W specjalistycznej terminologii bibliotekoznawstwa i nauki o informacji utrwalił się również termin dokument¹⁵. *Dokument* bywa uzupełniany dopełnieniami

¹³ K. Migoń: *Uniwersum piśmiennictwa, jego właściwości, granice i sposoby istnienia*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. Krzysztofa Migonia i Marty Skalskiej-Zlat. Wrocław 2009, s. 12.

¹⁴ J. Wojciechowski: *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa 2010, s. 33.

¹⁵ Warto przypomnieć, że dokument, przynajmniej w jednym ze znaczeń, jakie nadał mu Paul Otlet, może być utożsamiany z książką. Por. „Świat książki – dokumentu jest u Paula Otleta monumentalnym, złożonym, wielofunkcyjnym dziełem człowieka, wytworem i narzędziem cywilizacji; jest godny naukowych badań, a jego doskonalenie jest warunkiem utrwalenia i zachowania ludzkiej myśli. *Traktat kończy się pochwałą książki, także „nowej książki”* (film, radio, telewizja, fonografia), „narzędzia uniwersalizmu, wszechobecności, wieczności” (s. 375). Krzysztof Migoń: *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie*. W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Pod red. Marii Kocójowej. Kraków 2004, s. 370-376.

takimi jak na przykład *audiowizualny, elektroniczny, cyfrowy, sieciowy, webowy, internetowy, online*. W odniesieniu do *dokumentów elektronicznych* pojawiają się dodatkowe określenia takie jak *zdalne, o dostępie zdalnym* (ang. *remote*) oraz *utrwalone, zapisane na nośniku fizycznym, o dostępie bezpośrednim* (ang. *fixe*). Dokumenty zdalne – w odróżnieniu od dokumentów elektronicznych – na nośnikach będących jednostkami fizycznymi, które stosunkowo łatwo poddają się procesom i procedurom biblioteczo-informacyjnym, zyskały nowe zdolności i wartości, niejako dodane im po włączeniu ich w strukturę komunikacyjną i techniczną sieci. Z jednej strony jako integralny element większej całości, jaką (docelowo) jest globalna sieć, pozwalają się (stosunkowo) łatwo i szybko przemieszczać, przekraczają bariery geograficzne i przestrzenne, z drugiej zaś są bardziej niestabilne, podatne na zmiany.

Dotychczasowa interpretacja *dokumentu* charakteryzuje się położeniem akcentu na aspekt fizycznego utrwalenia treści, co w przypadku sieciowego¹⁶ środowiska informacyjnego tylko pozornie zdaje się być zbędne, nieadekwatne¹⁷. Gdyby chcieć pozostać przy terminie dokument, poddając jego zakres uaktualnieniu, należałoby przede wszystkim zastanowić się, na które cechy dystyngtywne zwrócić uwagę, próbując objąć definicją „stare” i „nowe” dokumenty. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że obok *dokumentu* pojawi się inny termin (terminy) mający odzwierciedlać ów pierwiastek nowości. Od jakiegoś już czasu część autorów¹⁸ posługuje się nowym terminem *obiekt informacyjny* (ang. *information object, information-bearing entity*), w którego definicjach eksponuje się zawartość, a nie cechy nośnika i fizycznego utrwalenia informacji. Obiektem informacyjnym może być równie dobrze „tradycyjny” dokument, jak i jednostki sieciowe. W przypadku środowiska sieciowego dodatkowo często mamy do czynienia z heterogenicznością przekazu, stąd niekiedy nazywa się go obiektem multi- lub hipermedialnym. Generalnie ujmując, z literatury przedmiotu wynika, że obiekt jest zmaterializowanym przekazem, komunikatem, najczęściej informacyjnym, choć cechy formy (postaci) materializacji i nośnika nie są (w przeciwieństwie do dokumentu) uważane za ważne, a czasami w ogóle pomijane w definicjach i analizach. Charakteryzuje się trzema cechami¹⁹: 1) treścią (ang. *content*) – odnosząca się do tego, co obiekt zawiera lub co przedstawia,

¹⁶ Niektóre z wypowiedziających się na ten temat osób podkreślają całkowity brak materialności, tzw. wirtualność obiektów cyfrowych, zwłaszcza sieciowych, co jest nieprawdą. Wszędzie tam, gdzie jest sygnał, musi też być materia, w której sygnał ma swoje ucieleśnienie.

¹⁷ Por.: R. Capurro, B. Hjørland: *The Concept of Information*. „Annual Review of Information Science and Technology”. 2003, vol. 37, s. 343-411; R. Smiraglia: *The Nature of „a Work”. Implications for the Organization of Knowledge*. Lanham, Md. 2001.

¹⁸ J. Anderson, J. Perez-Carballo: *The nature of indexing: how humans and machines analyze messages and texts for retrieval. Part 1: Research, and the nature of human indexing*. „Information Processing & Management” 2001, vol. 37, s. 231-254; L. Dempsey, R. Russel: *An Utopian place of criticism: brokering access to network information*. „Journal of Documentation” 1999, vol. 55, nr 1, s. 33-70; F. Miksa: *The DDC, the Universe of Knowledge, and the Post-Modern Library*. Albany, NY. 1998; *New Directions in Cognitive Information Retrieval*. Pod red. A. Spink, Ch. Cole. Dordrecht 2005; A.G. Taylor: *The Organization of Information*. Engelwood, Colorado 1999.

¹⁹ J. Pacek: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010, s.60.

2) kontekstem (ang. *context*) – czyli wskazaniem na powiązania obiektu: kto-co, dlaczego, gdzie, jak itp., 3) strukturą (ang. *structure*) – odnoszącą się do powiązań wewnątrz obiektu lub pomiędzy obiektami.

Ograniczanie zakresu terminu obiekt informacyjny jedynie do dokumentów cyfrowych nie wydaje się ani potrzebne, ani uzasadnione, co nie znaczy z kolei, że nie ma miejsca czy potrzeby posługiwania się terminami dokument czy książka i zastąpienia ich *obiektem*. Wybór i użycie terminu powinno zależeć od tego, którą cechę czy własność chcemy wyróżnić, w jakim kontekście i w jakim celu używamy danego terminu.

Gatunkiem obiektu informacyjnego jest obiekt cyfrowy (ang. *data object*), a wśród obiektów cyfrowych – obiekt sieciowy. „Obiekt może zawierać się w jednym pliku (np. raport wydany jako plik pdf) lub składać się z wielu plików połączonych ze sobą (np. strona HTML i powiązane z nią obrazki) lub też może on obejmować wiele plików oraz metadanych strukturalnych, niezbędnych do powiązania ich w całość (np. książka zdigitalizowana jako obrazy stron). W takim sensie obiekty są konceptualnymi odpowiednikami jednostek w zbiorach bibliotecznych, kolekcjach muzealnych i zasobach archiwalnych”²⁰. Warto przy tym zauważyć, że obiekt (ang. *object*) w terminologii FRBR oznacza rzecz materialną [podkr. JWK]. Obiekty cyfrowe cechuje specyficzna dla nich właściwość, wynikająca z uwarunkowań środowiskowych, w których funkcjonują. Oprócz łatwości zapisywania, przesyłania, przetwarzania, przeszukiwania, kopiowania, strukturyzowania itd., „obiekty cyfrowe często posiadają przenikliwe granice i czasem trudno jest ocenić, gdzie dany obiekt zaczyna się, a gdzie – kończy. Ponadto, cechuje je: elastyczność, płynność, wirtualność, wszechobecność, symultaniczność, interaktywność, zdolność do łączenia się i integracji, a także aktualność i interdyscyplinarność”²¹. Wprawdzie w przytoczonym cytacie niektóre własności obiektów cyfrowych są fałszywie określone (np. wirtualność czy wszechobecność), to jednak stanowi on wyraz dość powszechnie dzielenych poglądów na naturę i własności obiektów cyfrowych. Wspomniana rozmytość wynika z tego, że dziś obiekty cyfrowe rzadko są statycznymi, prostymi plikami (ang. DLO, *Document-like object*), których zasadniczą część stanowi tekst języka naturalnego lub mieszanego. Coraz częściej mamy do czynienia z hipertekstowymi i multimedialnymi obiektami dynamicznymi²², złożonymi²³,

²⁰ M. Nahotko: *Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych. EBIB Elektryczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy*. 2006 nr 4. [online]. [dostęp: 28.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2006/74/nahotko.php>>.

²¹ G. Piotrowicz: *Cyfrowa przyszłość, czyli biblioteki w erze informacji*. W: *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?* Łódź 2006, s. 249. [online]. [dostęp: 20.02.2010] Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/sesja6ref2.pdf>>.

²² Obiekty dynamiczne to np.: programy komputerowe, aplety Javy, symulacje, dane pochodzące z czujników stosowanych w badaniach naukowych. Sposób prezentacji tych obiektów zależy od tego, jak wykonywany jest program, lub od innych działań zewnętrznych, przez co użytkownik za każdym razem po uzyskaniu dostępu do obiektu otrzymuje różne treści.

²³ Obiekty złożone składają się z wielu, wzajemnie powiązanych elementów pozostających ze sobą w licznych i różnorodnych relacjach. Mogą stanowić elementy komplementarne, tak jak ścieżki audio i wideo jednego filmu, mogą to być alternatywne materializacje tego samego dzieła, np. zdjęcia satelitarne wysokiej i niskiej rozdzielczości, mogą to być metadane itd. Logiczna całość (obiekt złożony) jest dezintegrowana na zestaw odrębnych źródeł, które są nierozpoznawalne dla „obcych” źródeł w Sieci. Struktura tych obiektów pozostaje ukryta. Dzięki udostępnieniu użytkownikowi specjalnej strony, na której wyszczególnione są wszystkie elementy obiektu złożonego, a także odnośniki do źródeł powiązanych relacjami, ukryta struktura obiektu złożonego staje się jawna. Innym rozwiązaniem jest zbudowana ponad architekturą Webu infrastruktura wykorzystująca mapy źródeł do opisu obiektów złożonych.

o alternatywnych sposobach rozpowszechniania²⁴, bazami danych²⁵. Dokumenty cyfrowe, dzięki odwracalności związania ich treści z materializacją, łatwiej mogą być zmieniane. Zmienność jest potencjalną zdolnością obiektu, która może być wykorzystana lub nie. Cechą wielu obiektów cyfrowych jest również agregacyjność. „Są one agregacjami części odmiennych pod względem rodzaju treści (jak artykuł, symulacja, nagranie wideo, zestaw danych, oprogramowanie), typu medium (tekst, obraz, dźwięk, wideo, mieszany), formatu (PDF, XML, MP3 i in.) oraz lokalizacji w sieci (różne części udostępniane przez różne repozytoria). (...) Agregacje mogą być tworzone przez człowieka, autora obiektu złożonego (...) lub też generowane maszynowo”.²⁶ Obiekt prawdziwie cyfrowy, niebędący jedynie cyfrowym, sieciowym wtórnikiem, rzadko bywa zwarty i nienaruszalny jak zapisany tekst analogowy. „Jest to zupełnie inny konstrukt semiotyczny, niż w znanych dotychczas formach komunikacji publicznej”.²⁷ Nielinearność i niejednorodność to najczęściej wymieniane cechy komunikatów elektronicznych, choć nie jest prawdą, że wszystkie one posiadają obie te cechy. W mojej ocenie terminy obiekt, obiekt informacyjny czy cyfrowy nie są konieczne dla opisanania zmian dokonujących się w środowisku informacyjnym. Skłaniałabym się raczej ku upowszechnianiu terminów zasób i leksja (w zależności od celów i kontekstu). *Obiekt cyfrowy* może być przydatny, ale raczej gdy będzie potrzeba wyekspozowania cechy cyfrowości, a nie bycia obiektem.

W literaturze anglojęzycznej, zwłaszcza w publikacjach o charakterze normatywnym i standaryzacyjnym, wyraźnie widać tendencję do eliminowania terminów dokument i obiekt na rzecz *zasobu* (ang. *resource*). Pisze się na przykład, że indeksowanie obejmuje między innymi wybranie z systemu organizacji wiedzy haseł, które będą w przyszłości służyć jako punkty dostępu (już nie charakterystyka lub reprezentacja) do tematów i zagadnień omawianych w zasobie (już nie w dokumencie czy obiekcie informacyjnym)²⁸. W języku polskim wyraz zasób ma znaczenie ‘znacznej ilości, nagromadzenia czegoś, zapasu’, co koresponduje z takimi specjalistycznymi terminami jak (państwowy) zasób archiwalny czy (narodowy) zasób biblioteczny. Po raz pierwszy zasób został zdefiniowany w znaczeniu jednostki w zbiorach biblioteki w normie PN-ISO 5127 *Informacja i dokumentacja. Terminologia*. Z pewnością znalezienie właściwego odpowiednika angielskiego *resource* nie było proste i jest „wdzięcznym” przedmiotem dla krytyki. Nie można było użyć tu wyrazu źródło, bo źródło ma dość ugruntowane znaczenie – rękopiśmiennego lub drukowanego tekstu, który służy jako podstawa wydania, także nowego wydania lub w edytorstwie naukowym jest elementem pomocniczym przy krytyce tekstu. Termin źródło z dopełnieniem bibliograficzne powodowałby z kolei fałszywe skojarzenia z bibliografią, zestawieniem informacji bibliograficznych. Pewnie przyjdzie się pogodzić z *zasobem*, choć termin nie jest ani elegancki, ani poręczny. O ile

²⁴ Oferują użytkownikom możliwość wyboru metody dostępu.

²⁵ Typologia i objaśnienia są wzorowane na: M. Nahotko: *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym*. Warszawa 2009, s. 82.

²⁶ M. Nahotko: *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym*. Warszawa 2009, s. 84.

²⁷ J. Wojciechowski: *Biblioteka...*, op. cit., s. 31.

²⁸ W kontekście zasobu (*resource*) zwykle używa się czasownika *discovery* (odkrycie), nie *retrieval*; zatem: *resource discovery* (odkrycie zasobu), ale *document/information retrieval* (wyszukanie dokumentu/informacji).

liczba mnoga *zasoby* (bibliograficzne, informacyjne itp.) jest łatwiejsza do zaakceptowania, to liczba pojedyncza – (jeden) *zasób* w znaczeniu na przykład jeden arkusz wieloarkuszowej normy – będzie budzić opór i krytykę. Może lepiej byłoby pozostać tylko przy liczbie mnogiej, przyjmując, że zasoby jednoelementowe są także zasobami?

Zasoby bibliograficzne w modelu FRBR stanowią grupę jednostek: dzieło, realizacja, materializacja i egzemplarz. Nie bez wpływu była też coraz większa podaż zasobów cyfrowych, przede wszystkim sieciowych, czego ślad można odnaleźć między innymi w takich terminach jak uniwersalny identyfikator zasobu (ang. *universal resource identifier*, URI), uniwersalny lokalizator zasobu (ang. *universal resource locator*, URL) czy uniwersalna nazwa zasobu (ang. *universal resource name*, URN). Interpretowanie zasobu jako elementu zbiorów bibliotecznych, który może się składać z wielu egzemplarzy, można odnaleźć w publikacjach związanych z katalogowaniem i formatem MARC.

Zasób może być uzupełniany określeniami informacyjny i bibliograficzny. *Zasób* bibliograficzny w ujęciu funkcjonalnym stanowi Realizację lub Manifestację Dzieła; może to również być specyficzny obiekt, będący podstawą opisu bibliograficznego. Termin *zasób* bibliograficzny występuje również w *Deklaracji Międzynarodowych Zasad Katalogowania*, gdzie zdefiniowano go jako jednostkę w sferze zbiorów biblioteki lub tym podobnych zbiorów, składających się z wytworów działalności intelektualnej lub artystycznej²⁹. Termin *zasób* można również odnaleźć w tytule i w standardzie *Resource Description and Access* (RDA), gdzie używa się go w odniesieniu do wyróżnianych w RDA (wprowadzonych wcześniej przez FRBR) jednostek Dzieło, Realizacja, Materializacja i Egzemplarz. *Zasób* według RDA to nie tylko poszczególne jednostki, ale również ich zbiory i części składowe. *Zasób* może być zarówno obiektem o wyrazistej, jak i o dyskretnej materialności, na przykład sieciowym³⁰. Regulujące informacje znajdują się w dokumencie zespalałym dotychczas odrębne części międzynarodowych zasad opisu bibliograficznego, tj. w *International Standard Bibliographic Description* (ISBD). *Consolidated Edition*. W zamieszczonym tam słowniku zdefiniowano *resource*³¹ jako obiekt, materialny lub niematerialny, obejmujący intelektualną i/lub artystyczną zawartość, który jest stworzony, wyprodukowany i/lub opublikowany jako jednostka stanowiąca podstawę pojedynczego opisu bibliograficznego. *Zasoby* zawierają tekst, muzykę, obrazy statyczne, animacje, grafiki, mapy, nagrania dźwiękowe i wideo, dane elektroniczne lub programy, w tym serie wydawnicze³². Konotacja *zasobu* obejmuje zarówno zawartość, jak i nośnik, medium i sposób rozpowszechniania.

Szczególnie ważne, choć nie mniej kontrowersyjne, wydaje się pojęcie leksji. Coraz częściej bowiem efektem poszukiwań w środowisku elektronicznym jest nie dokument, pełen tekst, ale fragment, ustęp, akapit, leksja zawierająca po-

²⁹ *Deklaracja międzynarodowych zasad katalogowania*. [online]. [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bn.org.pl/download/document/1270034955.pdf>>.

³⁰ *RDA Full draft. Glossary*. [online]. [dostęp: 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.rdabookit.org/constituencyreviewfiles/Phase1Gloss_10_21_08.pdf>.

³¹ Terminem odrzuconym jest tu *document*. *Document* → *Resource*.

³² *International Standard Bibliographic Description (ISBD). Consolidated Edition*. [online]. [dostęp: 26.07.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ifla.org/files/cataloguing/isbd/isbd_wvr_20100510_clean.pdf>.

trzebne informacje, zdjęcie, nagranie dźwiękowe, inny obiekt biblioteczny, archiwalny czy muzealny. „Leksja wywodzi się z prób opisu życia tekstu na stronach WWW”³³. Jest zamkniętą, spójną, niezbyt (cokolwiek by to miało znaczyć) długą całością. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że jest odpowiednikiem akapitu. Leksje nie są swobodnymi fragmentami informacyjnymi większej całości, choć nie są również ściśle i nierozdzielnie ze sobą związane. „Leksja (lub tekstron, pole pisma) to podstawowa jednostka hipertekstu. Pierwotnie termin ten wykorzystany był przez Rolanda Barthesa i oznaczał jednostkę lektury, jej długość wyznaczana była przez rytm lektury czytelnika. W teorii hipertekstu leksja zmieniła nieco swoje znaczenie i rozumiana jest jako względnie spójna i niepodzielna jednostka tekstu i obrazu [podkreślenie moje – JWK], nazywana często hipertekstowym węzłem lub stroną. W sieci www wiele stron jest leksjami, lecz niektóre są tak długie, że przekraczają ramy niepodzielności i spójności. (...) By powstał hipertekst, leksje muszą się z sobą łączyć. Leksja różni się od klasycznie pojmowanego fragmentu. Jej cechą musi być spójność i bardziej niż względna autonomiczność. Autorzy hipertekstów muszą się bowiem liczyć z tym, że fragmenty ich utworów będą czytane w różnych i zmieniających się w trakcie lektury kontekstach (położeniach innych leksji względem aktualnie wyświetlanej). Konteksty te zmieniają się nie tylko na skutek interakcji czytelnika z tekstem. Ich zmianę może wywoływać wpisany w tekst mechanizm sterowany przez program komputerowy. Skrajnym przypadkiem jest tutaj mechanizm losowego dostępu, wykorzystywany najczęściej w hipertekstowej poezji, ale obecny także w hipertekstach dystrybuowanych na dyskietkach lub CD-ROM-ach”³⁴. „Leksja stała się kluczowym narzędziem w twórczości nazywanej *literaturą hipertekstową*. Hipertekst znany już wcześniej z drukowanej literatury³⁵ oraz różnego typu projektów komputerowych został zaadaptowany przez dość liczne grono literatów. Stanowi zarówno narzędzie, tworzywo jak i formę, w której istnieje wiele tworzonych z jego zastosowaniem dzieł”³⁶.

Obiekt prawdziwie cyfrowy nie powinien być zwarty i statyczny. Leksyjność komunikatu nadaje mu, poprzez strukturę linków autorskich i odbiorczych, właśnie tę dynamikę, nie pełną i nieograniczoną, jak się niekiedy sugeruje, ale jednak dynamikę, pozostającą w zgodzie z retoryką hipertekstu. Komunikat cyfrowy jest (dokładniej: powinien być) bowiem konstrukcją semiotyczną różniącą się od dotychczasowych form komunikacji. Czasami przeciwstawia się linearność tradycyjnych komunikatów nielinearności komunikatów cyfrowych. Częściowo jest to zgodne z prawdą, bo o ile linearność tradycyjnych komunikatów dotyczy

³³ J. Pacek: *Bibliografia...*, op. cit., s. 58.

³⁴ *Leksja*. [online]. [dostęp 28.11.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://techsty.art.pl/warsztaty/lexia.htm>>.

³⁵ Niewykluczone, że ma rację Umberto Eco, pisząc w książce *W poszukiwaniu języka uniwersalnego* (Gdańsk – Warszawa 2002), że zapewne pierwszym drukowanym dokumentem hipertekstowym była praca Johna Wilkinsa *Essay Towards a Real Character, and a Philosophical Language*, w której Wilkins „nieświadomie dążył do zbudowania czegoś, co dzisiaj nazywamy hipertekstem” (s. 251). Za współczesnego prekursora hipertekstu w literaturze pięknej uważany jest Jorge Luis Borges i jego *Ogród rozwidlających się ścieżek* oraz *Biblioteka Babel*. Bardzo znaną powieścią hipertekstową, która również ukazała się drukiem, jest *Gra w klasy* Julio Cortazara. (Przypis JWK).

³⁶ J. Pacek: *Bibliografia...*, op. cit., s. 58.

zawsze ich zapisu, to już nie zawsze odbioru treści. Są wreszcie – zarówno w literaturze naukowej, popularnej, jak i pięknej – teksty od początku pisane z zamiarem nielinearności. Linearność bywa czasem mylona z sekwencyjnością. W każdym odbiorze komunikowane treści układają się w sekwencje, tyle że w przypadku komunikacji cyfrowej odbiorca ma większą możliwość wielokierunkowego (nie symultanicznego) tworzenia pewnych sekwencji „(...) kreowane w odbiorze sekwencje mogą się jednak różnić od siebie, mogą też być wielokierunkowe, ponieważ te same segmenty treściowe, czyli leksje, mogą być przez odbiorców poskładane rozmaicie, nawet w odmienne całości. (...) Ale nie wydaje się, żeby ta swoboda mogła być bezgraniczna. Ktoś wszak każdy segment, wątek, każdą leksję, wyposaża w treść, wobec tego zaś kojarzenie tych segmentów, łączenie linkami, nie może być wobec treści całkowicie sprzeczne, ani pozbawione logicznego lub asocjacyjnego związku. No i chociaż segmenty treściowe, jeżeli są różnie zestawiane wzajemnie, mogą układać się w rozmaite, nawet nowe sensy, to jednak poszczególne leksje, segmenty, konstrukcyjne części, treściowo nie mogą być same w sobie nowe, zostały bowiem wyposażone w sensy właśnie przez nadawców”³⁷.

Wydaje się, że dziś leksja może i powinna stać się nowym typem jednostki bibliograficznej, także jednostki opisu rzeczowego, podobnie jak jest nim fragment utworu. Identyfikacja bibliograficzna leksji nie powinna przysparzać szczególnych trudności, chociaż najprawdopodobniej trzeba będzie zgodzić się na wyznaczniki formalne początku i końca leksji – wyznaczniki treściowe wymagałyby zastosowania praktycznie tu niewykonalnej analizy tematyczno-rematycznej tekstu. Zastanawiając się nad istotą leksyjności (także hipertekstowości i hipermedialności), trudno oprzeć się refleksji, że nie jest nią połączenie kodów pisemnego, obrazowego, dźwiękowego i werbalnego, ale zmiana sposobu konstruowania i odbierania komunikatu. Zauważmy, że leksja jest domknięciem zatoczonego tu koła terminologicznego, prowadząc ponownie do zawartości.

Podsumowanie

Troska o poprawną i jednoznaczną terminologię, mimo niesprzyjających warunków i niekiedy braku zrozumienia, jest jedną z powinności i obowiązków nauki. Nie ma ona bezpośredniego przełożenia na praktykę posługiwania się językiem specjalistycznym. Przyczyn jest kilka. Jedną z nich jest błąd polegający na nierespektowaniu pewnych ogólnych zasad, między innymi zasady ekonomii językowej czy tendencji do internacjonalizacji terminów. Mimo to warto i należy nową terminologię proponować, dając odbiorcom wybór i stwarzając warunki do podejmowania pragmatycznych decyzji terminologicznych.

³⁷ J. Wojciechowski: *Biblioteka...*, op. cit., s. 33.

Bibliografia

1. Bojar B.: *Jeden język – różne światy?* „Acta Philologica” 2006, vol. 32, s. 5-16.
2. *Deklaracja międzynarodowych zasad katalogowania*. [online]. [dostęp: 4.04.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bn.org.pl/download/document/1270034955.pdf>>.
3. Felber H., Budin G.: *Teoria i praktyka terminologii*. Warszawa 1994.
4. Gawrysiak P.: *Cyfrowa rewolucja: rozwój cywilizacji informacyjnej*. Warszawa 2008.
5. *International Cataloguing Principles*. [online]. [dostęp: 18.04.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/katalogowanie>>.
6. *International Standard Bibliographic Description (ISBD). Consolidated Edition*. [online]. [dostęp: 26.07.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ifla.org/files/cataloguing/isbd/isbd_wwr_20100510_clean.pdf>.
7. Levin G. L.: *Bibliograficzne resursy, problemy terminologii i systematyzacji*. „Bibliotekovedenie” 2008, nr 5, s. 34-39.
8. Migoń K.: *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie*. W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Pod red. Marii Kocójowej. Kraków 2004, s. 370-376.
9. Migoń K.: *Uniwersum piśmiennictwa, jego właściwości, granice i sposoby istnienia*. W: *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*. Pod red. Krzysztofa Migonia i Marty Skalskiej-Złat. Wrocław 2009, s. 11-20.
10. Nahotko M.: *Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym*. Warszawa 2010.
11. Nahotko M.: *Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych*. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy 2006 nr 4. [online]. [dostęp: 28.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2006/74/nahotko.php>>.
12. Pacek J.: *Bibliografia w zmieniającym się środowisku informacyjnym*. Warszawa 2010.
13. Pacek J.: *W poszukiwaniu optymalnej jednostki opisu*. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy 2007, nr 5 [online]. [dostęp: 20.04.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2007/86/a.php?pacek>>.
14. Pacek J.: *Problemy rejestracji dokumentów sieciowych*. W: *Szósta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Warszawa 23-24 października 2008. Warszawa 2010, s.146-173.
15. Pacek J.: *Dokument czy zasób? Zmiany w terminologii nauki o informacji*. Niepublikowany referat wygłoszony na III Ogólnopolskiej konferencji naukowej Zarządzenie informacją w nauce. Katowice, 15-16 grudnia 2010. [online]. [dostęp: 24.05.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://eprints.rclis.org/bitstream/10760/15545/1/dokument_czy_zasob_jpacek.pdf>.
16. Piotrowicz G.: *Cyfrowa przyszłość, czyli biblioteki w erze informacji*. W: *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?* Łódź 2006, s. 249. [online]. [dostęp: 20.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/biblio21/sesja6ref2.pdf>>.
17. *RDA Full draft*. Glossary. [online]. [dostęp: 10.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.rdatoolkit.org/constituencyreviewfiles/Phase1Gloss_10_21_08.pdf>.
18. Stanis A.: *Zapożyczenia językowe w systemie języków haseł przedmiotowych*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2010, nr 2, s. 31-40.
19. Wojciechowski J.: *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa 2010.

Summary

The article presents reflections concerning a few transformations of the information society, as seen in terminology of modern library and information science in Poland. The authors discusses issues arising around terms: contents, document, information object, digital object, and resource.

ZASTOSOWANIE KLASYFIKACJI FUNKCJONALNEJ W ZARZĄDZANIU AKTAMI I INFORMACJI ARCHIWALNEJ

Justyna Adamus-Kowalska
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Wydział Filologiczny
Uniwersytetu Śląskiego

Klasyfikacja, zarządzanie aktami, informacja archiwalna, zarządzanie dokumentacją

Narzędzia, jakimi posługują się archiwiści w swej pracy, powiązane są z metodologią stosowaną w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej. Opracowanie, przechowywanie i udostępnianie informacji o dokumentach to zadania, które łączą charakter pracy bibliotekarzy i archiwistów. W informacji naukowej rozumienie pojęcia dokumentu jest nieco szersze niż w archiwistyce. Przyjmuje się, że dokumentem jest utrwalona informacja (wraz z materiałem, w którym została utrwalona, nośnikiem informacji)¹. W takim ujęciu dokumentem może być każdy wyraz myśli ludzkiej, który został w jakiś sposób materialnie utrwalony. W archiwach z kolei znaczną większość dokumentów stanowią pisma uwierzytelnione, sporządzone z zachowaniem przyjętych w danej epoce i miejscu form zewnętrznych i wewnętrznych, stwierdzające lub ustanawiające pewien stan prawny albo też służące do wykonywania uprawnień². Tak określony zbiór dokumentacji gromadzonej w archiwach ma wpływ na sposób opracowania i udostępniania dokumentów, pozwala również przyjąć ujednoliczone zasady przy tworzeniu i przetwarzaniu dokumentów, ale nadaje też nowe znaczenie klasyfikacji.

W artykule omówiona zostanie klasyfikacja jako narzędzie opracowania informacji archiwalnej, które ma zastosowanie w zarządzaniu dokumentacją, a wywodzi się z bibliotekoznawstwa. Znaczenie klasyfikacji w pracy archiwistów jest podyktowane potrzebą ujednoczenia zasad porządkowania i opisu dokumentacji wytwarzanej w pracy biurowej. We współczesnej administracji publicznej powstaje wiele dokumentów, ale nie wszystkie podlegają wieczystemu przechowywaniu jako dokumentacja o znaczeniu historycznym. Niemniej jednak całość wytwarzanej dokumentacji zarządzana jest w jednakowy sposób

¹ *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac. B. Bojar. Warszawa 2002, s. 50.

² *Polski Słownik Archiwalny*. Red. W. Maciejewska. Warszawa 1974, s. 27.

i określenie zarządzanie dokumentacją (ang. *records management*) obejmuje działalność skupioną wokół dokumentacji bieżącej, która powstaje w podmiotach wytwarzających materiały archiwalne. Dokumenty te po wykorzystaniu do prac bieżących, przekazywane są do archiwów w danej instytucji i podlegają przechowywaniu (ang. *recordkeeping*)³.

Nowoczesna administracja publiczna wypracowała własne rozumienie pojęcia dokumentu, wynikające głównie z przyjętych ram prawnych i norm międzynarodowych. Zgodnie z normą międzynarodową przyjmuje się, że dokument jest to zapisana informacja lub obiekt, który może być traktowany jako jednostka⁴. Definicja ta jest bardzo zbliżona do rozumienia dokumentu w informacji naukowej i bibliotekoznawstwie. Zastosowanie klasyfikacji funkcjonalnej w archiwach wiąże się ściśle z tym etapem życia dokumentu, który obejmuje okres jego użytkowania (przed przekazaniem materiałów archiwalnych do archiwów państwowych czy też zniszczeniem dokumentacji niearchiwalnej). W artykule uwaga będzie skupiona na możliwościach klasyfikowania współcześnie tworzonych dokumentów bieżących objętych aktualnie obowiązującymi przepisami w zakresie klasyfikacji. W ostatnim czasie wiele uwagi poświęca się dokumentacji elektronicznej, dla której klasyfikacja jest jednym z elementów opisu w metadanych⁵.

Terminem, który będzie pomocny przy omawianiu klasyfikacji funkcjonalnej, a właściwie tylko dokumentów występujących w archiwach, jest termin akta. Jak wynika z definicji, akta „(tylko w liczbie mnogiej) to dokumentacja twórcy zespołu powstała w wyniku jego działalności, utrwalona za pomocą pisma niezależnie od techniki wykonania i formy zewnętrznej”⁶. Grupa dokumentów tworzy zatem akta. Klasyfikacja z kolei jest tym narzędziem, które bezpośrednio wynika z potrzeby grupowania dokumentów w akta spraw.

Dokument w znaczeniu prawnym

Oprócz naukowego rozumienia dokumentu w archiwistyce istotne jest także znaczenie prawne, związane z procesem decyzyjnym postępowań administracyjnych. W polskim prawodawstwie definicja dokumentu usankcjonowana została w Kodeksie Karnym jako „każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”⁷. Dokument taki różni się od dokumentu występującego w informacji naukowej tym, że jest chroniony przed nieuprawnionym dostępem, a także już w momencie wytworzenia powinien być opisywany dla celów administracyjnych oraz późniejszej archiwizacji i udostępniania. W opisie

³ Zob. W. Chorażyczewski, A. Rosa: *Zasada publiczności nowym paradygmatem archiwistyki?* „Archiwista Polski” 2010, nr 3(59), s. 23.

⁴ PN-ISO 15489-1 *Informacja i dokumentacja. Zarządzanie dokumentami*. Część 1: *Zasady ogólne*. Warszawa 2006, s. 8.

⁵ J. Adamus: *Metadane w archiwizacji dokumentów elektronicznych*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2009, nr 2, s. 13-28.

⁶ *Polski Słownik Archiwalny...*, op. cit., s. 14-15.

⁷ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny* (Dz. U. nr 88, poz. 553), art. 115, par. 14.

dokumentu zastosowanie ma *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*⁸. Zgodnie z tym rozporządzeniem wprowadzono podział dokumentacji na materiały archiwalne, które po wyznaczonym okresie przechowywania zostają włączone do państwowego zasobu archiwalnego (akta kategorii A) oraz dokumentację niearchiwalną (akta kategorii B), niepodlegającą wieczystemu przechowywaniu. Podział dokumentacji jest prowadzony na podstawie klasyfikacji i kwalifikacji archiwalnej, ujętej w jednolitych rzeczowych wykazach akt. Szczegółowe omówienie budowy klasyfikacji według jednolitych rzeczowych wykazów akt znajduje się w dalszej części artykułu.

Opis dokumentu elektronicznego

Właściwy opis dokumentu jest szczególnie istotny dla dokumentów elektronicznych, które otrzymują z mocy prawa odpowiedni zestaw metadanych. Schemat metadanych, który wykorzystywany jest do zarządzania dokumentami w systemach informatycznych, zawierają przepisy wykonawcze do ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne⁹. Sama ustawa zdefiniowała pojęcie dokumentu elektronicznego jako stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych (art. 3, pkt. 2). Dokument taki przede wszystkim musi być trwały oraz zgodny z wcześniejszymi definicjami ustanowionymi prawem, czyli musi nieść ze sobą określoną treść, by zostać zarejestrowanym w systemie. Dokument elektroniczny wprowadzony do systemu elektronicznego zarządzania dokumentami (EZD) otrzymuje metadane umożliwiające jego wyszukiwanie i zrozumienie. Sama definicja metadanych wskazuje, że jest to zestaw logicznie powiązanych z archiwalnym dokumentem elektronicznym elementów informacyjnych opisujących ten dokument lub zbiór i umożliwiających jego wyszukiwanie, kontrolę, zrozumienie oraz zarządzanie¹⁰. Elementy te obejmują także narzędzia klasyfikacji.

Funkcjonowanie klasyfikacji według jednolitych rzeczowych wykazów akt

Wprowadzenie klasyfikacji dla dokumentacji bieżącej w kancelarii urzędów wiązało się bezpośrednio z przyjęciem do praktyki biurowej bezdziennikowe-

⁸ *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*. (Dz. U. 2002 nr 167, poz. 1375).

⁹ Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2005 nr 64, poz. 565); *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych* (Dz. U. 2006 nr 206 poz. 1517).

¹⁰ *Archiwum dokumentów elektronicznych: dokumentacja użytkownika*. [online]. [dostęp: 16.01.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ade.ap.gov.pl/ade.pdf>>, s. 6.

go systemu kancelaryjnego i zdecentralizowanych registrarur¹¹. System kancelaryjny bezdziennikowy polega na rejestrowaniu dokumentacji dotyczącej danej sprawy pod jednym numerem sprawy, jaki wynika z przyjętego systemu klasyfikacji. Zaletą systemu bezdziennikowego jest niezależność tego sposobu sygnowania pism od struktury organizacyjnej podmiotu wytwarzającego dokumentację. System kancelaryjny bezdziennikowy, działający w oparciu o jednolite rzeczowe wykazy akt, rozwinął się w Polsce po drugiej wojnie światowej i funkcjonuje do dziś. Rola tego systemu znakowania wiąże się bezpośrednio z funkcjonowaniem dokumentacji w obiegu wewnątrz organizacji, ale także z potrzebą wartościowania dokumentów i kształtowania zespołów archiwalnych¹².

Jednolite rzeczowe wykazy akt mają grupować dokumenty w akta spraw. Dokumenty o podobnej tematyce otrzymują jednakowe symbole klasyfikacyjne, dzięki czemu zachowany jest odpowiedni układ akt. W obrębie roku kalendrzowego dodatkowo przydziela się także dokumentom numer sprawy, który pozwala grupować razem dokumenty w danej sprawie zgodnie z kolejnością ich narastania. Podstawą wprowadzenia klasyfikacji według jednolitych rzeczowych wykazów akt dla dokumentów archiwalnych jest przytoczone już rozporządzenie, które wskazuje, jak ma być zbudowany wykaz¹³. Załącznikiem do rozporządzenia jest przykładowy wykaz akt typowych (tab. 1), który jest podstawą budowania jednolitych wykazów akt dla jednostek organizacyjnych wytwarzających materiały archiwalne.

Tabela 1. Fragment przykładowego wykazu akt typowych (dział 0-029)

							Kategorie dokumentacji		
							w komórce macierzystej	w innej komórce	
Symbole klasyfikacyjne				Hasła klasyfikacyjne	tworzącej państwowy zasób archiwalny	nie tworzącej państwowego zasobu archiwalnego		Uwagi	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	
0				ZARZĄDZANIE					
	00			Organy kolegialne					
		000		Organy uchwałodawcze				Dla każdego organu prowadzi się odrębne teczki	
			0000	Posiedzenia	A	B25	Bc	Skład, porządek obrad (posiedzenia), lista uczestników, referaty, głosy w dyskusji, inne wystąpienia, wnioski, uchwały, protokoły, sprawozdania, stenogramy i relacje z realizacji uchwał	

¹¹ Szerzej na ten temat zob. I. Radtke: *Jednolite rzeczowe wykazy akt*. „Archeion” 1966, t. 44, s. 31-49.

¹² Zob. T. Manteuffel: *Archiwa wobec problemu akt zespołowych*. W: *Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego akt dawnych*. Warszawa 1958, s. 281-285.

¹³ *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r.*, op. cit.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
			0001	Materiały na posiedzenia	A	B25	Bc	Do kategorii A zalicza się opracowania problemowe sporządzone specjalnie na określone posiedzenia
		001		Organy zarządzające i wykonawcze				Jak przy klasie 000
			0010	Posiedzenia	A	B25	Bc	Jak przy klasie 0000
			0011	Materiały na posiedzenia	A	B25	Bc	Jak przy klasie 0001
		002		Komisje własne (stałe i doraźne)	A	B25	Bc	Jak przy klasie 000. Skład, protokoły posiedzeń, referaty, opracowania, sprawozdania, wnioski i postulaty
		003		Komisje międzyresortowe i międzyzakładowe	A	B25	Bc	Jak przy klasie 002. Do kategorii A kwalifikuje się materiały w tej jednostce organizacyjnej, przy której działa sekretariat danej komisji, w pozostałych jednostkach – tylko własne opracowania i teksty wystąpień na posiedzeniach oraz sprawozdania i relacje z przebiegu obrad
		004		Zjazdy, konferencje itp.	A	B25	Bc	Programy, referaty, wnioski, uchwały, listy uczestników, stenogramy, protokoły, sprawozdania z realizacji uchwał
		005		Udział w obcych organach kolegialnych	A	B25	Bc	Własne wystąpienia, referaty, opracowania, notatki problemowe, sprawozdania
		006		Narady pracownicze	A	B25	Bc	Protokoły, sprawozdania, wnioski
		007		Rady pracownicze i inne	A	B25	Bc	Jak przy klasie 006
		008		Obsługa organizacyjno-techniczna organów kolegialnych	Bc	Bc	Bc	Korespondencja operatywna
		01		Organizacja				
		010		Podstawy prawne działania własnej jednostki organizacyjnej	A	B25	Bc	Przepisy ogólnopaństwowe, resortowe, branżowe itp. dotyczące bezpośrednio działania własnej jednostki, m in. akty erekcyjne

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		011		Podstawy prawne działania jednostek podległych	A	B25	Bc	Jak przy klasie 010
		012		Organizacja władz i organów nadrzędnych	B5	B5	Bc	Statuty, schematy organizacyjne itp.
		013		Organizacja własnej jednostki	A	B25	B5	Statuty, schematy i regulaminy organizacyjne, księgi służb, zakresy działania, rejestracja własnej jednostki itp.
		014		Organizacja jednostek podległych	A	B25	Bc	Jak przy klasie 012 oraz ewidencja jednostek podległych
		015		Organizacja innych jednostek	Bc	Bc	Bc	Jak przy klasie 012
		016		Organizacja biurowości, archiwum zakładowe, biblioteka				
		0160		Przepisy kancelaryjno-archiwalne	A	B25	B5	Instrukcja kancelaryjna, wykaz akt, instrukcja o organizacji i zakresie działania archiwum zakładowego, instrukcja o obiegu dokumentacji technicznej, kwalifikatory dokumentacji technicznej itp.
		0161		Formularze	B5	B5	Bc	Opracowanie wzorów
		0162		Wzory odciskowe pieczęci	A	B25	–	
		0163		Terminarze, dowody doręczeń, opłat pocztowych	Bc	Bc	Bc	
		0164		Ewidencja archiwum zakładowego	A	B25		Spisy zdawczo-odbiorcze oraz ich wykaz (rejestr, protokoły brakowania i spisy akt wybrakowanych, spisy akt przekazanych do archiwum państwowego)
		0165		Przyjmowanie dokumentacji do archiwum zakładowego	B5	B5	Bc	
		0166		Udostępnianie akt	B2	B2	–	Zezwolenia, karty udostępnienia
		0167		Gromadzenie zbioru bibliotecznego	B5	B5	–	Korespondencja

1	2	3	4	5	6	7	8	9
			0168	Ewidencja zbioru bibliotecznego	BE50	B25		Księgi inwentarzowe, katalogi. Kwalifikacja zależna od rangi bibliotek. W bibliotekach naukowych – kategoria A
			0169	Udostępnianie zbioru bibliotecznego	Bc	Bc	–	
	02			Akty normatywne				
				Pomoc prawna				
		020		Zbiór aktów normatywnych władz nadrzędnych	B10	B10	Bc	
		021		Zbiór aktów normatywnych własnej jednostki	A	B25	B5	Komplet podpisanych rozporządzeń, zarządzeń, instrukcji, wytycznych itp. Dla każdego rodzaju aktów normatywnych zakłada się odrębne teczki. I egz. wraz z materiałami źródłowymi rejestruje się i przechowuje w odpowiednich klasach rzeczowych
		022		Interpretacja przepisów prawnych	A	B25	Bc	Wykładnia (interpretacja) własnych aktów normatywnych dotyczących merytorycznej działalności
		023		Opiniowanie zewnętrznych aktów prawnych	B5	B5	Bc	
		024		Opinie prawne	BE5	B5	–	
		025		Sprawy cywilne	B10	B10	Bc	Okres przechowywania liczy się od daty wykonania prawomocnego orzeczenia lub umorzenia sprawy
		026		Sprawy gospodarcze	B3	B3	Bc	
		027		Sprawy karne	B5	B5	Bc	
		028		Sprawy o wykroczenia	B3	B3	Bc	
		029		Sprawy sądowno-administracyjne	B10	B10	Bc	

Źródło: Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. (Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375).

W tabeli 1 przedstawione są symbole klasyfikacyjne, ich odpowiedniki słowne oraz kategorie dokumentacji odpowiadające poszczególnym klasom akt. Klasyfikacja akt dostosowana jest do potrzeb poszczególnych urzędów, instytucji i innych organizacji wytwarzających materiały archiwalne¹⁴. Zaletą wykazów jest ich usankcjonowanie prawem i tym samym nałożenie obowiązku stosowania w podmiotach wymienionych w przepisach prawnych¹⁵. Można dostrzec wiele zalet tak formułowanych klasyfikacji. Porządkowanie dokumentów przebiega w ujednoczony sposób, cele wyszukiwawcze również mogą być zaspokajane dzięki klasyfikacji, ale też możliwy jest przegląd dokumentacji napływającej do archiwów państwowych (materiałów archiwalnych – akt kategorii A). Jest to kolejny cel prowadzonej klasyfikacji i można go zakwalifikować do grupy celów naukowych. Szeroko zakrojona statystyka i przegląd struktury dokumentacji realizuje się w dziale archiwistyki zwanym nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym. W archiwach państwowych, do których trafiają materiały zakwalifikowane do kategorii A, dział ten decyduje o budowie jednolitych rzeczowych wykazów akt, odpowiada więc za ustanowienie kategorii archiwalnych dokumentacji. W przypadku akt kategorii BE archiwisci zapoznają się z dokumentacją tej kategorii podczas prowadzenia ekspertyz i wówczas decydują o przeznaczeniu dokumentacji. Niejednokrotnie w wyniku prowadzonej ekspertyzy dokumentacja zostaje uznana za wartościową i jest przekwalifikowana do kategorii A.

Znaczenie klasyfikacji w informacji archiwalnej

Klasyfikacja ułatwia grupowanie dokumentów w akta spraw oraz zapewnia ich kwalifikację do odpowiednich kategorii archiwalnych. Nadawanie symboli klasyfikacyjnych zgodnie z rozporządzeniem jest obowiązkowe dla instytucji podlegających nadzorowi ze strony archiwów państwowych. Warunek ten daje podstawy do ujednoczenia metod archiwizacji dla całego systemu obiegu dokumentów w administracji publicznej. Wprowadzenie jednego obowiązkowego języka informacyjno-wyszukiwawczego w skali całego systemu informacji archiwalnej jest rozwiązaniem korzystnym, albowiem zwiększa możliwości wyszukiwawcze tego systemu. W dalszej perspektywie, kiedy materiały archiwalne są przekazywane do archiwów państwowych i wchodzi w skład narodowego zasobu archiwalnego, użytkownicy, znając język klasyfikacji, mogą wyszukiwać dokumenty w systemie poprzez aspekty rzeczowe ujęte w hasłach klasyfikacyjnych. Funkcje informacyjno-wyszukiwawcze, obok funkcji grupowania dokumentów, czyli funkcji porządkującej klasyfikacji, wywodzą się także z informacji naukowej. Wątpliwości budzi jedynie to, że klasyfikacja według jednolitych rzeczowych wykazów akt nie jest zbyt rozbudowana i materiały archiwalne

¹⁴ Mowa o organach i jednostkach organizacyjnych objętych art. 5 ust. 1 *Ustawy z dnia 14 lipca 1983 o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (Dz. U. 2006, nr 97, poz. 673).

¹⁵ Najnowsze rozporządzenie w tej sprawie ukazało się w dniu 18 stycznia 2011 r. Zob. *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych* (Dz. U. 2011, nr 14 poz. 67).

klasyfikowane są dosyć płytko. Wynika to zapewne z potrzeb bieżących, czyli rejestracji i obiegu dokumentów. W konsekwencji archiwiszczy w niewielkim stopniu wykorzystują klasyfikację w celach wyszukiwawczych. Podstawowym zadaniem jest kwalifikacja akt do odpowiednich okresów przechowywania oraz grupowanie dokumentów w akta spraw, czyli porządkowanie dokumentów bieżących. Na etapie obiegu dokumentacji w urzędzie najistotniejszy jest numer nadany sprawie i wszelka korespondencja wymaga posługiwania się tym numerem. Ułatwia to identyfikację pism w danej sprawie, a w konsekwencji umożliwia właściwe narastanie dokumentów.

Klasyfikacja funkcjonuje jako narzędzie informacyjno-wyszukiwawcze po przekazaniu materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. W tym przypadku zastosowanie mają przepisy o uproszczonym opracowaniu, które pozwalają na udostępnianie materiałów archiwalnych niewyposażonych w szczegółowe pomoce archiwalne (takie jak inwentarz ze wstępem), a jedynie objęte spisem zdawczo-odbiorczym, przekazanym wraz z materiałami przez aktotwórcę oraz notatką informacyjną sporządzoną przez aktotwórcę¹⁶. Spis zdawczo-odbiorczy ujmuje materiały z wyszczególnieniem symboli i haseł klasyfikacyjnych oraz dat powstania dokumentacji.

Klasyfikacja jako jeden z języków informacyjno-wyszukiwawczych służy wyszukiwaniu informacji i dokumentów w zbiorach informacyjnych. Zwrócenie uwagi na ten ważny aspekt zastosowania klasyfikacji, jakim jest funkcja informacyjna i wyszukiwawcza w systemie informacji archiwalnej, może wspomóc doskonalenie tego systemu i ułatwić przetwarzanie informacji o dokumencie na etapie archiwizacji. Będzie to jednak wymagało innego spojrzenia na klasyfikację.

W teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych trudno doszukać się omówienia roli klasyfikacji w systemie informacji archiwalnej. Zagadnienie to z pewnością mogłoby wzbogacić narzędzia, jakimi posługują się specjaliści informacji naukowej, zwłaszcza w środowisku elektronicznym. C. Milne jest zdania, że klasyfikacje wykorzystywane w zarządzaniu aktami posłużyć mogą do rozwoju architektury informacji¹⁷. Autor ten powołuje się na zapisy literatury fachowej w zakresie budowy klasyfikacji służącej zarządzaniu dokumentacją¹⁸. Podejście funkcjonalne w zarządzaniu informacją prowadzi do powstania tej specyficznej klasyfikacji dokumentów. Zaprojektowanie klasyfikacji jest możliwe dzięki temu, że dokumenty wytwarzane przez administrację służą pełnieniu pewnych funkcji. Funkcje te są dosyć stabilne, dlatego też schemat klasyfikacji nie ulega częstym i znaczącym modyfikacjom. Większe trudności sprawiałaby klasyfikacja w oparciu o schemat organizacyjny, który może ulegać przekształceniom. Klasyfikacja

¹⁶ *Decyzja Nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych.* [online]. [dostęp: 21.02.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/dec_20_2002.pdf>.

¹⁷ C. Milne: *Developing information architectures through records management classification techniques.* „Aslib Proceedings” 2010, nr. 4/5 (62), s.366-386.

¹⁸ Zob. National Archives of Australia (2003). *Overview of classification tools for records management.* [online]. [dostęp: 4.03.2011]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.naa.gov.au/images/classification%20tools_tcm2-1030.pdf>.

poprzez funkcje skupia się na przyczynach istnienia dokumentu bardziej niż na przedmiocie czy treści. Klasyfikacja ta obejmuje kontekst, w jakim powstał i jest używany dokument, a nie jego zawartość treściową¹⁹.

Klasyfikacja ma jednak wiele wad istotnych także dla pracowników kancelarii, którzy się tym wykazem posługują w bieżącej pracy. Problemem jest m.in. wyszukiwanie w wykazie właściwych haseł. Zdaniem Ivo Łaborewicza sprawa ta mogłaby zostać rozwiązana dzięki postulowanym od wielu lat skorowidzom alfabetycznym haseł²⁰. Funkcje klasyfikacji koncentrują się na wartościowaniu, czyli kwalifikacji dokumentów. Zadanie to jest istotne z punktu widzenia archiwum historycznego. Z kolei funkcja porządkująca klasyfikacji według rzeczowego wykazu akt sprzyja realizacji zadań twórców dokumentacji, dla których większe znaczenie ma układ akt, właściwe łączenie dokumentów i szybkie ich wyszukiwanie.

Irena Radtke zwróciła uwagę na aspekt archiwalny jednolitych rzeczowych wykazów akt. Wykazy te sprzyjają porządkowaniu zespołów akt i są ważnym krokiem naprzód w czynnym współdziałaniu archiwów w procesie kształtowania zespołów archiwalnych²¹.

Dokumentacja, która wpływa do podmiotu, zazwyczaj dotyczy standardowych spraw załatwianych przez dany podmiot. Sprzyja to utrzymaniu jednolitej formy klasyfikacji oraz realizacji procesów aktotwórczych. Klasyfikacja ma formę dziesiętną, co umożliwia rozbudowę symboli. W przypadku pojawienia się nowych zadań i kompetencji podmiot występuje z propozycją rozbudowy wykazu akt do właściwego archiwum państwowego.

Klasyfikacja według jednolitych rzeczowych wykazów akt, podobnie jak inne klasyfikacje funkcjonalne, jest klasyfikacją wyliczającą (enumeratywną). W klasyfikacjach wyliczających tablice klasyfikacyjne zawierają wszystkie (gotowe) symbole (dla wszystkich tematów)²². W praktyce oznacza to, że nadawanie haseł klasyfikacyjnych przebiega w sposób prosty i nie wymaga łączenia symboli i budowania rozwiniętych haseł. Konsekwencją tego jest jednak brak możliwości wyrażania tematów złożonych w języku klasyfikacji.

Nie sposób pominąć aspektów prawnych stosowania klasyfikacji w archiwizacji dokumentów. Aspekty te decydują o budowie klasyfikacji, ale także o jej szerokim zastosowaniu dla współcześnie tworzonych dokumentów. Od lat przepisy te były rozproszone w rozporządzeniach wydanych na podstawie kilku ustaw²³. Obecnie zakończyły się prace legislacyjne nad nowym projektem rozporządzenia w sprawie jednolitych rzeczowych wykazów akt. Wykaz akt jest integralnym elementem instrukcji kancelaryjnej, dlatego też w jednym rozpo-

¹⁹ Ibidem, s. 7.

²⁰ I. Łaborewicz: *Wady samorządowych rzeczowych wykazów akt (gmina i powiat): między wykazem jednolitym a strukturalnym?* „Archiwista Polski” 2005, nr 3(39), s. 80.

²¹ I. Radtke: *Jednolite rzeczowe wykazy akt.* „Archeion” 1966, t. 44, s. 48.

²² *Słownik encyklopedyczny informacji, języków...*, op. cit., s. 137.

²³ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2001, nr 142, poz. 1591, z późniejszymi zmianami); Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. 2001, nr 142, poz. 1590, z późniejszymi zmianami); Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. 2001, nr 142, poz. 1592, z późniejszymi zmianami); Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. 2009, nr 31, poz. 206).

ządzeniu znalazły się: instrukcja kancelaryjna, jednolite rzeczowe wykazy akt oraz instrukcja w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych²⁴. Rozporządzenie jest o tyle istotne, że w wyniku jego wprowadzenia nastąpiło ujednoczenie dotychczasowych wykazów akt w kontekście elektronicznego zarządzania dokumentami. Zastosowanie wykazów w środowisku elektronicznym może obejmować także dostęp do informacji publicznej, zarządzanie obiegiem dokumentów oraz pełnić inne funkcje administracyjne.

Konkluzja

Klasyfikacja w zarządzaniu aktami niewątpliwie ma swoje uzasadnienie w teorii i w praktyce biurowości. Aspekty archiwalne tego narzędzia porządkowania informacji o dokumentach wymagają jednak jego rozwinięcia. Klasyfikacja jako narzędzie językowe służące wyszukiwaniu informacji o dokumentach może usprawnić system informacji archiwalnej. Ponadto możliwa jest rozbudowa klasyfikacji, zgodnie ze schematem metadanych dla dokumentów elektronicznych, gdzie wśród elementów opisu jest także miejsce na streszczenie, spis treści lub krótki opis treści dokumentu²⁵. Element ten jednak nie został uznany za obowiązkowy do stosowania i jest jedynie opcjonalny w opisie dokumentu. Przy właściwym sformalizowaniu i zastosowaniu tego narzędzia opisu możliwe jest zwiększenie funkcji wyszukiwawczych systemu informacji archiwalnej. Pożądane byłoby wprowadzenie innego uzupełniającego klasyfikację języka informacyjno-wyszukiwawczego. Rozwijanie narzędzi językowych w systemie informacji archiwalnej wciąż jest możliwe i powinno zmierzać w kierunku uzyskania większej głębi informacyjnej przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii przetwarzania danych.

Summary

The article describes classification as a tool of indexing archival information used in documentation management, of librarianship background. The author focuses on the possibilities of classifying modern documents under currently binding rules. She presents the significance of classification as an information-retrieval language in archival information.

²⁴ *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej...*, op. cit.

²⁵ *Projekt objaśnień do elementów struktury*. [online]. [dostęp: 17.03.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/dokument-elektroniczny/363-projektobjanie-do-elementow-struktury.html> dd:> s. 14.

ANALIZA INFOMETRYCZNA CZASOPISMA ELEKTRONICZNEGO OPEN ACCESS NA PRZYKŁADZIE BIULETYNU EBIB

*Wyróżnienie specjalne za najlepszą pracę magisterską Nagroda Młodych SBP
im. Prof. Marii Dembowskiej*

Aneta Katarzyna Ostrowska
Praca magisterska
na kierunku Informacja Naukowa
i Bibliotekoznawstwo
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Promotor: dr hab. Ewa Głowacka, prof. UMK

Do druku wybrano fragment pracy:

BIULETYN EBIB – ANALIZA INFOMETRYCZNA

Infometria, Open Access, Biuletyn EBIB, czasopisma elektroniczne

Początki serwisu EBIB sięgają 30.09.1998 r. (Bednarek-Michalska 2000, 21-22), kiedy to pomysł założenia elektronicznego czasopisma bibliotekarskiego pojawił się na liście dyskusyjnej INFOBIB-I [infobib-i@man.torun.pl] (Marcinek 2004, 150). Efektem pracy zespołu złożonego z bibliotekarzy z całej Polski (Białegostoku, Krakowa, Torunia, Warszawy i Wrocławia) było opublikowanie pierwszego numeru EBIBu 1 kwietnia 1999 r. (Bednarek-Michalska 2000, 21-22). W tymże roku ukazało się w sumie 8 numerów tego czasopisma, a do marca 2009 r. wydano 102 numery. Każdy z nich poświęcono jednemu z aktualnych zagadnień z dziedziny informacji naukowej i bibliologii.

Model funkcjonowania *Biuletynu EBIB* opisał Aleksander Radwański (2002). Podkreśla on woluntarystyczny charakter pracy nad periodykiem. Ani autorzy artykułów, ani członkowie redakcji nie otrzymują wynagrodzeń, a czytelnicy nie ponoszą żadnych kosztów. W 2003 r. (Marcinek 2009, 32) *Biuletyn* został zarejestrowany w bazie Directory of Open Access Journals (doaj.org), a od kwietnia 2008 r. periodyk działa na licencji Creative Commons Uznanie Autor-

stwa 2.5 Polska (Marcinek 2009, 70). Oznacza to, że materiały opublikowane w *Biuletynie EBIB* można kopiować, rozpowszechniać oraz tworzyć na ich podstawie utwory niezależne (Creative Commons). Do redakcji przyjmowani są tylko rekomendowani profesjonaliści-entuzjaści (Marcinek 2004, 151). Zadania zostały przypisane konkretnym stanowiskom, a prace w obrębie każdego z nich odbywają się rotacyjnie. Na przykład, dzięki wprowadzeniu redaktora prowadzącego dany numer, żaden z członków redakcji nie jest stale angażowany w prace nad biuletynem (Radwański 2002, 83).

Struktura czasopisma ulegała zmianom, obecnie materiały publikowane są w następujących działach (www.ebib.info): Artykuły tematyczne, Badania, teorie, wizje, opinie, Sprawozdania, Wywiady, Listy, Komunikaty, Prawo i inne, Recenzje.

Na stronach serwisu EBIB (Elektroniczna BIBlioteka lub Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy – Radwański 2002, 84) znajduje się nie tylko miesięcznik. Już od pierwszego roku istnienia w serwisie EBIB publikowano w odpowiednich działach informacje o edukacji bibliotekarzy, prawie, czasopiśmie dziedzinowych, konferencjach oraz grantach (Jarmoszuk 2000, 79; Marcinek 2004, 151). Obecnie w skład witryny ebib.info wchodzi następujące działy:

- biuletyn – czyli miesięcznik,
- publikacje – głównie materiały konferencyjne,
- wiadomości – aktualności dotyczące zagadnień związanych z bibliotekarstwem,
- biblioteki – baza adresowa polskich bibliotek,
- serwisy – zestawienie w 18 kategoriach tematycznych (m.in.: edukacja bibliotekarzy, firmy dla bibliotek, konferencje) odnośników internetowych przydatnych w pracy bibliotekarza,
- forum.

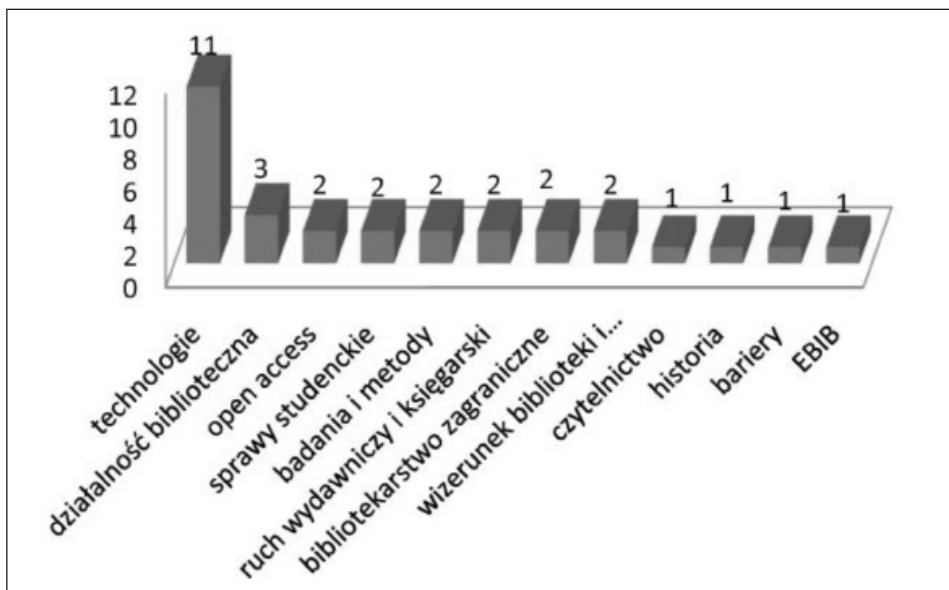
Dodatkowo część EBIBu stanowi sekcja poświęcona Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, które w roku 2001 specjalnie dla realizowania zadań Elektronicznej BIBlioteki utworzyło Komisję Wydawnictw Elektronicznych (Marcinek 2004, 152). Są to następujące cele: integracja środowiska bibliotekarskiego, budowanie forum dyskusyjnego, dostarczanie środowisku bibliotekarzy ważnych profesjonalnych informacji, kumulacja polskich zasobów internetowych dla bibliotekarzy (Marcinek 2009, 6).

Do roku 2007 zespół techniczny zakończył przenoszenie serwisu na serwer ebib.info (początkowo nowy.ebib.info) oraz wdrażanie systemu zarządzania treścią Joomla! do obsługi witryny (Marcinek 2009, 64). Poprzednio serwis EBIB umieszczony był na serwerze Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (www.oss.wroc.pl/biuletyn), gdzie do dziś można odnaleźć numery archiwalne *Biuletynu EBIB* z lat 1999-2000.

Czasopismo elektroniczne Open Access – *Biuletyn EBIB* istnieje więc już od 10 lat, a od 9 współistnieje z serwisem informacyjnym EBIB.info przeznaczonym dla bibliotekarzy. Autorzy artykułów publikowanych w tym periodyku i członkowie redakcji stanowią grono profesjonalistów-pasjonatów. Teksty umieszczone na stronach EBIB mają charakter popularnonaukowy, a ich treść jest oryginalna, prezentuje dobrej jakości informacje.

Charakterystyka *Biuletynu EBIB*

Wskaźniki wykorzystane w analizie oparte zostały o dane z lat 2006-2009, ale do maja 2009 r. ukazały się jedynie trzy numery (101, 102, 103) *Biuletynu EBIB*, więc materiał za rok 2009 jest niewystarczający do szerszej analizy bibliometrycznej. Szczegółowa charakterystyka badanego periodyku obejmuje wszystkie numery z lat 2006-2008.



Rys. 1. Zagadnienia podejmowane w *Biuletynie EBIB* w latach 2006-2008

Źródło: Opracowanie własne.

W badanym okresie ukazało się 30 numerów *Biuletynu* (11 w 2006, 10 w 2007 i 9 w 2008 r.). Większość tematów przewodnich (zobacz rys. 1) tych numerów dotyczy zagadnień związanych z zastosowaniem technologii informacyjnych w bibliotekoznawstwie (digitalizacji, zasobów cyfrowych, elektronicznych publikacji) oraz działalności bibliotecznej (selekcja zbiorów). Poruszone zostały także treści z zakresu Open Access, ruchu wydawniczego i księgarskiego, bibliotekarstwa międzynarodowego, historii bibliotekoznawstwa, metod badawczych, rozwoju bibliotekoznawstwa, spraw studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, czytelnictwa, postrzegania biblioteki i bibliotekarza. Jubileuszowy 100 numer zadedykowano *Biuletynowi EBIB* i opublikowano w nim wyniki badań bibliometrycznych tego czasopisma. Zagadnienia poruszane w *Biuletynie* są aktualne, ściśle dotyczą bibliotekarstwa, a także zmian w nim zachodzących pod wpływem nowych technologii.

Redaktorem naczelnym jest Bożena Bednarek-Michalska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), która sprawowała w badanym okresie (4 razy) opiekę nad poszczególnymi numerami. Trzy razy funkcję redaktora numeru pełniły Bożena Grocholska (Politechnika Wrocławska) i Barbara Szczepańska (Kancelaria Prawnicza Novells). Dwukrotnie sprawowali opiekę nad nume-

rami pisma: Maciej Dynkowski (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Piłsudskiego w Łodzi), Łukasz Kaleta (Uniwersytet Słowiański w Baku), Dagmara Sawicka (Akademia Rolnicza w Lublinie), Anna Filipowicz (Biblioteka Narodowa), Dorota Lipińska (Politechnika Krakowska), Marzena Marcinek (Politechnika Krakowska) w latach 2006-2008. Osiem osób pełniło tę funkcję raz w ciągu tych trzech lat. Redakcją poszczególnych numerów zajmują się więc osoby ściśle związane z bibliotekarstwem w większości zatrudnione w bibliotekach uniwersyteckich lub uczelnianych.

Badania przeprowadzone z okazji jubileuszu czasopisma przez Elwirę Małecką i Justynę Pietrón (2008) wykazały, że autorzy głównych działów także zatrudnieni są w bibliotekach głównie technicznych i uniwersyteckich, ale także publicznych, Bibliotece Narodowej, bibliotekach wyższych szkół niepaństwowych i innych. Autorzy artykułów, podobnie jak członkowie redakcji, mają ciągłą styczność z pragmatyką zawodu, co może pozytywnie wpływać na aktualność prezentowanych przez nich zagadnień.

W badanych latach w *Biuletynie EBIB* we wszystkich działach opublikowano łącznie 396 artykułów (164 w 2006, 115 w 2007, 117 w 2008), czyli średnio 13 prac w numerze. Średnia liczba artykułów zamieszczonych w zeszycie *EBIBu* z 2008 r. jest zbliżona do *Bibliotekarza* i *Zagadnień Informacji Naukowej* (patrz tab. 1).

Tabela 1

Liczba artykułów w wybranych czasopismach z 2008 r.

Czasopismo	Liczba artykułów	liczba numerów	średnia
Przegląd biblioteczny	101	4	25
Bibliotekarz	198	12	16
Biuletyn EBIB	117	9	13
Zagadnienia Informacji Naukowej	22	2	11

Źródło: Opracowanie własne.

Dane bibliometryczne

Podstawę charakterystyki bibliometrycznej badanego czasopisma stanowią dane dotyczące cytowań w czterech wybranych periodykach z BiIN (*Bibliotekarzu*, *Przeglądzie Bibliotecznym*, *Zagadnieniach Informacji Naukowej* i *Biuletynie EBIB*). Na ich podstawie można obliczyć wskaźniki badanego periodyku dla roku 2008.

Najpowszechniej stosowanym wskaźnikiem jest Journal Impact Factor, mierzący stopień oddziaływania danego czasopisma na badaną dziedzinę. Na podstawie tabel wygenerowanych z bazy danych ustalono, że liczba cytowań artykułów z numerów *Biuletynu EBIB* wydanych w 2006 wynosi 21, a w 2007 r. 17, czyli razem 38. Ponadto w badanym czasopiśmie w 2006 r. opublikowano 164 prace, a w 2007 r. 115, czyli w sumie 279. JIF 2008 *Biuletynu EBIB* to iloraz liczby 38 przez 164, czyli 0,14.

Dla porównania, wartości wskaźników JIF 2005 dziesięciu najwyżej notowanych czasopism z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa indeksowanych przez Thomson Reuters wahają się od 4,98 do 1,41 (*Journals Ranked by Im-*

fact 2006). JIF 2008 *Biuletynu EBIB* jest więc mniejszy aż o 4,84 punktu od najwyższego JIF 2005 wśród periodyków z badanej dziedziny z całego świata. Jednak średni wskaźnik wpływu polskiego piśmiennictwa indeksowanego przez Thomson Reuters ze wszystkich dziedzin wyniósł dla 2005 r. 1,45 (*Science in Poland 2001-5 2007*), jest więc o 1,31 wyższy od JIF 2008 *Biuletynu EBIB*.

Tabela 2

Wartości wskaźników JIF 2008 i IIF 2008 dla wybranych polskich czasopism

Czasopismo	JIF 2008		IIF 2008		JIF-IIF	
	wartość	%	wartość	%	wartość	%
Biuletyn EBIB	0,14	100%	0,06	42%	0,08	58%
Zagadnienia Informacji Naukowej	0,11	100%	0,08	75%	0,03	25%
Przegląd Biblioteczny	0,08	100%	0,03	31%	0,06	69%
Bibliotekarz	0,03	100%	0,01	40%	0,02	60%

Źródło: Opracowanie własne.

W wymienionych bazach nie znajduje się ani jeden tytuł polskiego czasopisma z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, toteż uzupełnienie porównania wskaźników z badanej dziedziny stanowią wartości JIF 2008 obliczone na podstawie bazy danych dla *Bibliotekarza*, *Poradnika Bibliotecznego* i *Zagadnień Informacji Naukowej* (patrz tab.2).

Dodatkowo, w tabeli 2, podano wartości Interjournal Impact Factor 2008 dla wybranych periodyków. Znaczne różnice pomiędzy wartościami wskaźników JIF i IIF mogą być spowodowane dużą liczbą odwołań w danym czasopiśmie do artykułów opublikowanych w tym właśnie tytule w numerach wcześniejszych, czyli autocytowań, toteż tabela 3 zawiera także różnicę pomiędzy tymi dwoma wskaźnikami wpływu, która ilustruje oddziaływanie autocytowań na wartość JIF.

Wśród polskich periodyków z badanej dziedziny *Biuletyn EBIB* uzyskał najwyższy JIF 2008 (0,14), ale najwyższą wartość IIF 2008 odnotowano dla *Zagadnień Informacji Naukowej* (0,08). IJIF 2008 dla badanego czasopisma był o 0,02 niższy od najwyższego. Na podstawie znaczących różnic tych wartości można wnioskować, że duży udział procentowy w cytowaniach w *Biuletynie EBIB* mają odwołania do prac opublikowanych w tym właśnie periodyku. Szczegółowy rozkład procentowy wszystkich cytowań, autocytowań, cytowań artykułów z czasopism bez autocytowań oraz cytowań dokumentów innych niż artykuły dla wybranych periodyków 2008 r. przedstawia tabela 3.

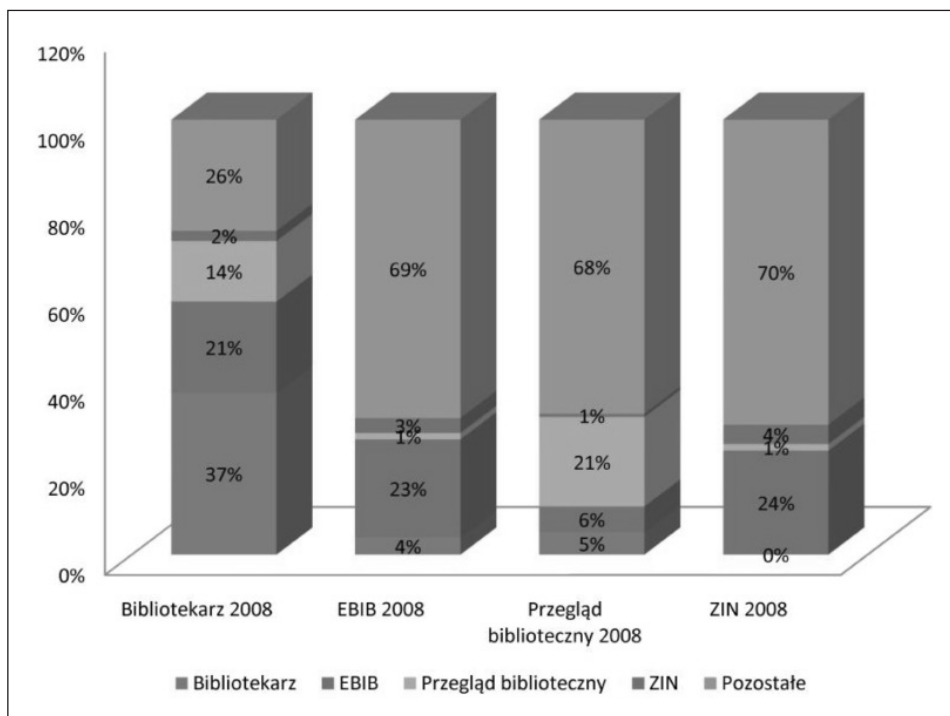
Tabela 3

Liczba cytowań w wybranych czasopismach z 2008

Czasopismo	Wszystkie cytowania		Cytowania periodyków				Cytowania innych typów dokumentów	
			Bez autocytowań		Autocytowania			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Bibliotekarz	372	100%	27	7%	16	4%	329	88%
EBIB	800	100%	159	20%	46	6%	595	74%
Przegląd biblioteczny	703	100%	108	15%	28	4%	567	81%
ZIN	387	100%	64	17%	3	1%	320	83%

Źródło: Opracowanie własne.

W *Biuletynie EBIB* występuje porównywalny do innych badanych periodyków udział procentowy w cytowaniach dokumentów innych niż artykuły z czasopism, takich jak wydawnictwa zwarte, artykuły z gazet codziennych, materiały pokonferencyjne itp. Średnio 18,5 % źródeł w tych czasopismach stanowią artykuły z periodyków. Odsetek autocytowań w ogólnej liczbie odwołań jest najwyższy dla *Biuletynu EBIB*, a najniższy dla *Zagadnień Informacji Naukowej*, ale różnica między tymi wartościami jest niewielka (3 punkty procentowe). Większe znaczenie ma zróżnicowanie liczby źródeł cytowanych w zależności od tytułu periodyku cytującego (patrz rys. 2).



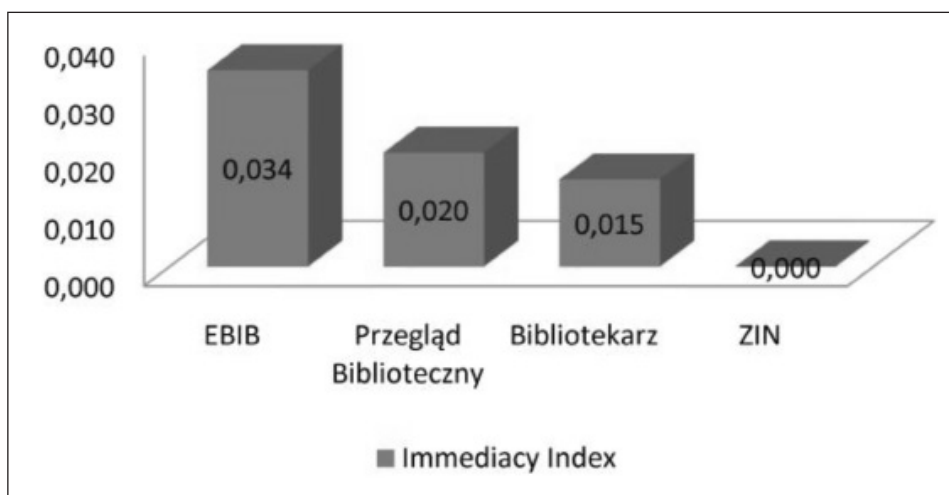
Rys. 2. Udział procentowy poszczególnych tytułów czasopism w liczbie wszystkich cytowań artykułów z wybranych czasopism z 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Najniższy odsetek autocytowań w stosunku do wszystkich cytowań prac z periodyków notują *Zagadnienia Informacji Naukowej* (4%), a najwyższy *Bibliotekarz* (37%). W *Biuletynie EBIB* i *Przeglądzie Bibliotecznym* autocytowania nieznacznie przekraczają 20% wszystkich cytowanych artykułów. W *Biuletynie EBIB*, *ZIN* i *Przeglądzie Bibliotecznym* można zauważyć dużą liczbę odwołań (70%) do źródeł innych niż badane czasopisma. *Biuletyn EBIB* najczęściej cytują autorzy publikujący w *Bibliotekarzu* i *ZIN*-ie. We wszystkich badanych wydawnictwach ciągłych jedynie w niewielkim odsetku odwołań występuje *ZIN*, ale notuje on wysoki wskaźnik wpływu w połączeniu z niewielką liczbą autocytowań, toteż *ZIN* można uznać za czasopismo charakteryzujące się najwyższą jakością. Mimo że publikowana w nim liczba prac jest niewielka, to mają duży

wpływ na inne periodyki z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. *Biuletyn EBIB* odznacza się również wysokim wskaźnikiem JIF oraz niewielkim, choć większym niż pozostałe badane czasopisma, odsetkiem autocytowań. Natomiast w artykułach zamieszczonych w tym czasopiśmie aż jedną piątą stanowią publikacje w periodykach, co może świadczyć o aktualności podejmowanej na łamach tego pisma tematyki. Analiza tempa starzenia się informacji w badanym czasopiśmie może wpłynąć na potwierdzenie lub odrzucenie tej tezy.

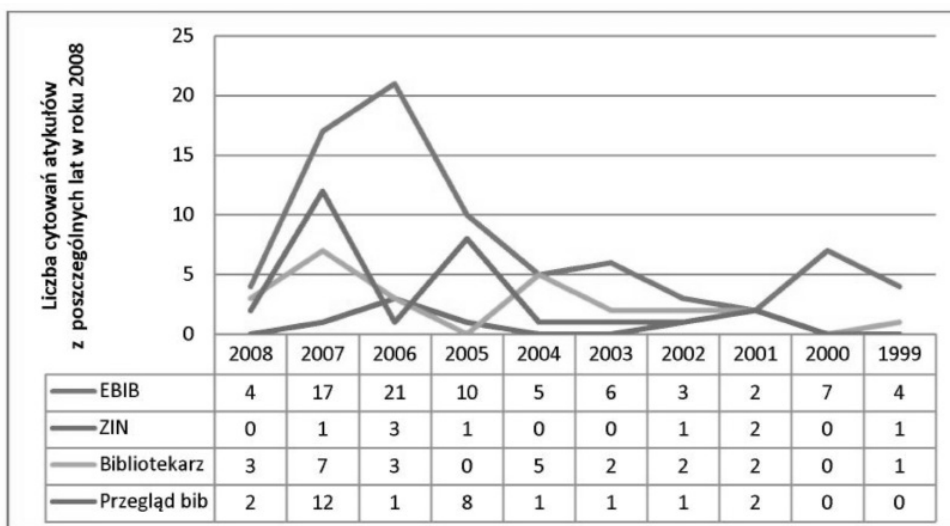
Miernik aktualności podejmowanej w periodyku tematyki stanowi Immediacy Index (II). Wartość tego wskaźnika oblicza się, dzieląc liczbę cytowań uzyskanych w danym roku przez liczbę artykułów opublikowanych w czasopiśmie w danym roku (Nowak 2006, 114). Rysunek 3 ilustruje wyniki obliczeń wskaźnika Immediacy Index dla badanych periodyków. Wysoki wskaźnik II 2008 dla *Biuletynu EBIB* oznacza, że tematyka w nim podejmowana jest aktualna i szybko komentowana przez kolejnych badaczy.



Rys. 3. Immediacy Index 2008 wybranych czasopism

Źródło: Opracowanie własne.

Dodatkowych informacji o tempie starzenia się informacji w badanych periodykach dostarcza wskaźnik Half life, obliczany na podstawie liczby cytowań badanego czasopisma w kolejnych latach (Nowak 2006, 115). Niestety, baza danych opracowana na potrzeby pracy magisterskiej nie podaje wystarczającej liczby danych do obliczenia tego wskaźnika. Można jednak sprawdzić tempo, z jakim artykuły są cytowane, poprzez zebranie wszystkich odwołań do badanych czasopism, a następnie uporządkowanie ich według roku publikacji cytowanego źródła (zobacz rys. 4).



Rys. 4. Liczba odwołań do artykułów w wybranych czasopismach z 2008 r. według roku publikacji cytowanego źródła

Źródło: Opracowanie własne.

Na rys. 4 dla czterech powyższych czasopism można zaobserwować prawidłowość, że w badanym roku (2008) najczęściej powoływano się na artykuły z lat 2007 i 2008. Oznacza to, że musi upłynąć od roku do dwóch lat, aby opublikowana informacja wywarła wpływ na szersze grono odbiorców.

Reasumując, *Biuletyn EBIB* w 2008 r. charakteryzuje wysoki wskaźnik wpływu przy znacznej liczbie autocytowań. Tematyka podejmowana w tym czasopiśmie jest aktualna, gdyż otrzymuje pewną liczbę cytowań w roku opublikowania danego numeru. Na tle *Bibliotekarza*, *Przeglądu Bibliotecznego* i *Zagadnień Informacji Naukowej* informacje w badanym okresie starzeją się analogicznie do wyżej wymienionych, czyli największy wpływ w 2008 r. na rozwój INIB mają artykuły opublikowane rok i dwa lata temu.

Dane webometryczne

Dane do obliczenia Web Impact Factor i Revised Web Impact Factor zostały zebrane za pomocą dwóch wyszukiwarek, tj. Altavisty (rys. 5) i Yahoo! (rys. 6). W AltaVista użyto dwóch instrukcji wyszukiwawczych: linkdomain:ebib.info (do odnalezienia stron internetowych odsyłających do ebib.info) oraz site:ebib.info (do odnalezienia wszystkich podstron serwisu EBIB indeksowanych przez wyszukiwarkę). Instrukcje te wpisane w odpowiednie pola formularza wyszukiwania zaawansowanego umożliwiły zliczenie:

- stron domeny ebib.info indeksowanych przez Altavista – 7570;
- dokumentów cytujących ebib.info – 23100;
- dokumentów cytujących ebib.info bez odsyłań z badanej domeny – 16 900.



Rys. 5. Widok wyszukiwarki AltaVista

Źródło: (www.altavista.com).

Specjalny serwis Yahoo! Site Explorer dostarcza informacji o wybranej domenie po wpisaniu jej adresu w odpowiednie pole formularza. Za pomocą przycisków Pages (strony w danej domenie), Inlinks (odwołania do danej domeny) oraz opcji z menu rozwijanego (np.: nie uwzględniaj autoodwołań) można uzyskać wszystkie potrzebne do obliczenia wskaźników webometrycznych dane. Za pomocą serwisu Yahoo! odnaleziono:

- strony serwisu www.ebib.info indeksowane przez Yahoo! – 7281;
- dokumenty cytujące www.ebib.info – 26524;
- dokumenty cytujące www.ebib.info bez odesłań z badanej domeny – 2130.

Przy wyszukiwaniu danych za pomocą wyszukiwarki Yahoo! użyto wyrażenia „www.ebib.info”, a nie „ebib.info”, jak w przypadku Altavisty, ponieważ wyniki dla tego wyrażenia były bardziej kompletne.



Rys. 6. Widok wyszukiwarki Yahoo! Site Explorer

Źródło: (siteexplorer.search.yahoo.com).

Na podstawie zebranych danych obliczono WIF i R-WIF (patrz tab. 4). WIF ebib.info utworzony na podstawie informacji z Altavisty jest o 0,4 punktu niższy niż WIF tej samej witryny obliczony na podstawie danych z Yahoo! Natomiast między R-WIF Altavisty a R-WIF Yahoo! zauważyć można 0,7 punktu różnicy. Niewielkie odchylenia wartości są dopuszczalne ze względu na zasięg wyszukiwarek, ich silniki wyszukiwawcze, strukturę baz danych itp.

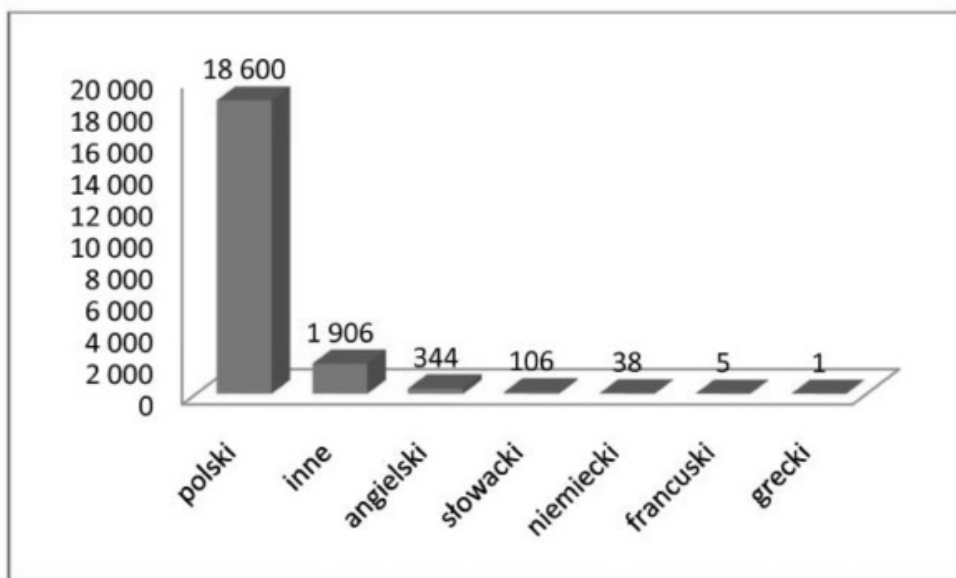
Wartości wskaźników WIF i R-WIF ebib.info

	AltaVista	Yahoo!
WIF	3,1	3,6
R-WIF	2,2	2,8

Źródło: (siteexplorer.search.yahoo.com, www.altavista.com).

W badaniach stron internetowych irańskich uniwersytetów przeprowadzonych przez A. Noruzi (2005), WIF dla tych serwisów przyjmował wartości od 4,60 do 1,89, a R-WIF od 4,27 do 1,84. W porównaniu więc z tymi wynikami wartości WIF i R-WIF dla ebib.info są stosunkowo wysokie.

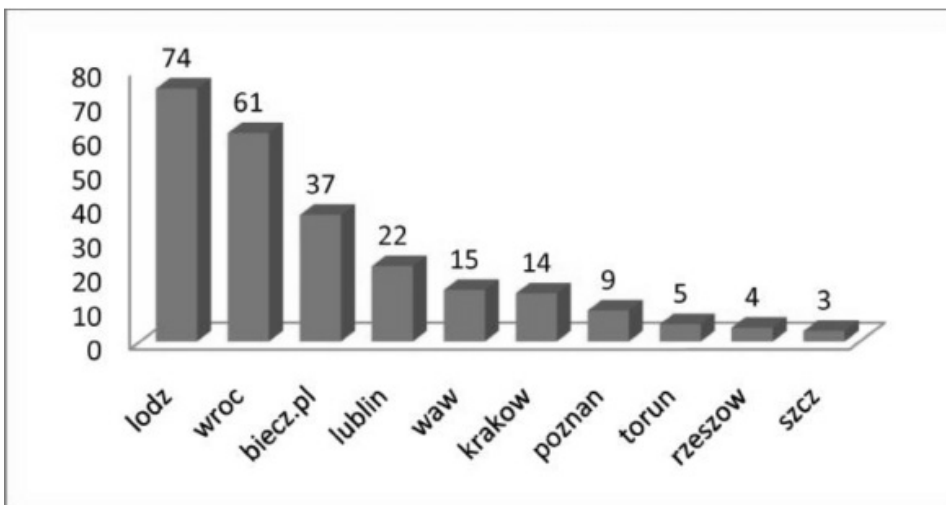
Kolejny etap porównania stanowi klasyfikacja odwołań pochodzących z domen innych niż badana. Dzięki zastosowaniu w Altavista ograniczeń wyników wyszukiwania wyodrębniono języki dokumentów odsyłających do serwisu ebib.info. Wśród języków stron cytujących badaną witrynę dominuje język polski, ale istnieją także odwołania z serwisów w językach angielskim, słowackim, niemieckim, francuskim oraz greckim (patrz rys. 7).



Rys. 7. Języki dokumentów odsyłających do ebib.info otrzymane w AltaVista

Źródło: (www.altavista.com).

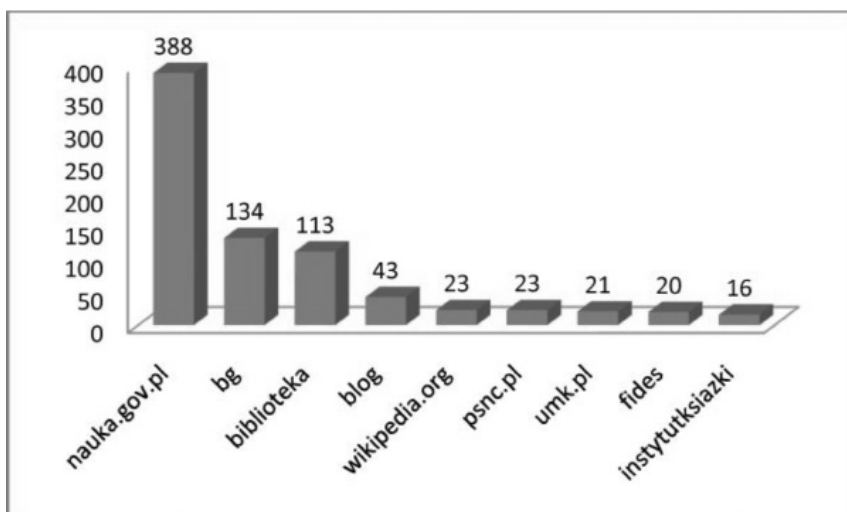
Dzięki opcji udostępnionej przez Site Explorer Yahoo! pierwszych tysiąc witryn odsyłających do ebib.info zostało wyeksportowane do pliku Microsoft Excell, co umożliwiło ich pogrupowanie według słów występujących w adresach URL i zliczenie (patrz rys. 7, 8 i 9).



Rys. 8. Domeny regionalne wśród 1000 pierwszych wyników wyszukiwania odsyłaczy do ebib.info w Yahoo!

Źródło: (siteexplorer.search.yahoo.com).

W adresach 1000 pierwszych stron odsyłających do ebib.info można odnaleźć domeny regionalne z całej Polski (patrz rys. 8). Występowanie adresów z niektórych miast może być związane z członkami redakcji lub autorami artykułów zamieszczonych w *Biuletynie*, którzy z tych miast pochodzą. Z pewnością działają oni aktywnie w swoim otoczeniu, aby promować serwis EBIB. Wyjątek stanowi Biecz, z którego nie pochodzi ani członek redakcji, ani autor artykułów. Odwołanie pochodzące ze stron z tego miasta można odnaleźć w wynikach aż 61 razy, gdyż niemalże na każdej podstronie witryny biblioteki z Biecza umieszczono odnośnik do serwisu EBIB.



Rys. 9. Najczęściej występujące domeny stron cytujących w z Yahoo!

Źródło: (siteexplorer.search.yahoo.com).

Na podstawie analizy najczęściej występujących domen w wynikach wyszukiwania za pomocą Yahoo! można wnioskować, że znaczna część odwołań do witryny EBIB pochodzi ze stron internetowych różnych instytucji. Największa liczba odnośników znajduje się w serwisie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i bibliotek różnego typu (wyrażenia w adresie URL „bg” i „biblioteka”).

Ponadto można odnaleźć także odwołania z różnego typu instytucji związanych z bibliotekarstwem, tj. Instytutu Książki (16), Federacji Bibliotek Kościelnych (20), Poznańskiego Centrum Superkomputerowo Sieciowego (23), rozwijającego oprogramowanie dla bibliotek Libra, oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, głównie Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii (21). Toruńscy naukowcy zamieścili odnośniki do polecanych lub własnych publikacji, m.in. z *Biuletynu EBIB* na stronach ww. Instytutu. Poza tym zidentyfikowano 43 odsyłacze do badanej witryny pochodzące z różnych blogów oraz 23 z Wikipedii Wolnej Encyklopedii. Ponadto sześć katalogów społecznościowych zawiera odwołania do witryny EBIB. W dniu 11 maja 2009 r. jeden odsyłacz znajdował się w Bibsonomy (www.bibsonomy.org), a po dwa w CiteULike (www.citeulike.org) i Elefanta (elefanta.pl). Ponad 100 odwołań odnaleziono w serwisach Connotea (www.connotea.org) i Delicious (delicious.com).

Reasumując: serwis EBIB charakteryzuje się stosunkowo wysokimi wskaźnikami webometrycznymi; wśród stron odsyłających do tego serwisu większość stanowią te w języku polskim; znaczna liczba odwołań pochodzących z instytucji związanych z bibliotekarstwem świadczy o uznaniu serwisu w środowisku naukowym i zawodowym.

Statystyka odwiedzin

Niestety, statystyki odwiedzin witryny EBIB lub *Biuletynu EBIB* udostępniono w niewielkiej ilości. Najbardziej cenne dla tej pracy są informacje przedstawione w formie tabel, zawierające statystyki dla poszczególnych numerów badanego periodyku dla danego okresu (patrz tab. 5 i 6). Tego typu dane zostały opublikowane jedynie w dwóch artykułach (Bednarek-Michalska 2000 oraz Radwański 2002). Ponadto z okazji jubileuszu *Biuletynu* wydano specjalny dokument elektroniczny (Marcinek 2009), w którym podano statystyki dotyczące serwisów EBIB, ale nie udostępniono w nim liczby odsłon poszczególnych numerów badanego periodyku.

Mimo że uzupełnienie danych dotyczących odwiedzin badanego periodyku stanowią informacje z badań Internetu – MEGAPANEL PBI, Alexa.com, nie można na ich podstawie obliczyć wartości wskaźnika Usage Impact Factor 2008, a jedynie UIF 2001 dla *Biuletynu EBIB*.

Wskaźnik poczytności badanego periodyku dla roku 2001 obliczono w oparciu o informacje z tabel 5 i 6. W marcu 2000 r. Bednarek-Michalska (2000, 23) zebrała dane o liczbie odwiedzin wszystkich numerów wydanych w 1999 r. i dwóch w roku 2000 (patrz tab. 5).

Natomiast Radwański (2002, 86) zamieścił statystyki odsłon poszczególnych numerów wydanych do kwietnia 2001 r. (patrz tabela 6), na podstawie danych z tej tabeli obliczony został UIF 2001 badanego czasopisma. Najpierw

Tabela 5

Liczba odwiedzin poszczególnych numerów Biuletynu EBIB w 1999 r.

Poszczególne numery w 1999 r.		
Numer	Liczba odwiedzin	Tytuł
1/99	1419	Czy istnieje środowisko bibliotekarzy?
2/99	1619	Internet w bibliotekach
3/99	1070	Wprowadzenie do badań nad funkcjonowaniem bibliotek
4/99	1014	Multimedia
5/99	789	Edukacja bibliotekarzy
6/99	749	Bazy bibliograficzne
7/99	910	Serwisy WWW
8/99	852	Biblioteki wirtualne, biblioteki cyfrowe
9/00	806	Biblioteki u progu XXI wieku
10/00	699	Systemy biblioteczne

Źródło: (Bednarek-Michalska 2000, 21).

zsumowano liczbę odsłon dla numerów z lat 1999 oraz 2000, pomijając zeszyty specjalne, a następnie zsumowano liczbę artykułów w zeszytach od 1-18 *Biuletynu*. UIF 2001 badanego czasopisma otrzymano, dzieląc sumę odsłon (czyli 33 278) przez sumę artykułów (czyli 208), tj. 155. Oznacza to, że w okresie dwóch pierwszych lat istnienia *Biuletynu* jeden artykuł odwiedzono średnio 155 razy. Radwański (2002, 85) podaje, że w 2002 r. *Biuletyn EBIB* ma 268 stałych czytelników.

Tabela 6

Liczba odwiedzin numerów 1-21 Biuletynu EBIB, stan na 17.04.2001

Nr 1	2018	Nr 8	1937	Nr 15	1922
Nr 2	2699	Nr 9	2043	Nr 16	1733
Nr 3	1628	Nr 10	1996	Nr 17	1506
Nr 4	2099	Nr 11	1544	Nr 18	1481
Nr 5	1384	Nr 12	1635	Nr 19	1208
Nr 6	1515	Nr 13	1474	Nr 20	1225
Nr 7	1759	Nr 14	1905	Nr 21	1009
Nr sp1	1202	Nr sp2	1021	Nr se	102

Źródło: (Radwański 2002, 86).

Z powodu niedostatecznej ilości dostępnych informacji dla 2008 r. nie można obliczyć UIF badanego czasopisma, ale dane dotyczące wykorzystania serwisów informacyjnych EBIB wskazują na wzrostową tendencję zainteresowania

witryną (patrz tab. 7). Liczba wejść na stronę główną wzrosła o 74% w 2006 r. w stosunku do 2001 r. Można więc wnioskować, że o podobny odsetek zwiększyła się także liczba odwiedzin *Biuletynu EBIB* w 2006 r. Wówczas UIF 2006 mógłby wynieść ok. 269. Niestety, nie można tych przypuszczeń potwierdzić. Z pewnością wartość UIF wzrosła od 2001 r.

Tabela 7

Struktura i wykorzystanie serwisów informacyjnych w latach 1999-2006

Serwisy	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
liczba wejść na stronę główną	7215	26945	49395	90309	120 156	183 115	70 555	85 837

Źródło: (Marcinek 2009, 56).

Wprowadzenie osobnych liczników (Marcinek 2009, 70) dla *Bazy bibliotek* – części witryny EBIB i pozostałych serwisów w 2004 r. spowodowało znaczny spadek notowanej liczby odsłon po tymże roku (patrz tab.8 i 9).

Tabela 8

Dane o liczbie odsłon na podstawie badań MEGAPANEL z lat 2006 i 2004

Data	domena	odsłony	zasięg	real users
06.2006	cbib.oss.wroc.pl	574 529	0,85%	brak danych
10.2004	cbib.oss.wroc.pl	845 652	0,61%	55 770

Źródło: (http://www.futrega.org/etc/megapanel_czerwiec_2006.txt2006; <http://www.internetstandard.pl/megapanel/index.asp?id=&strona=17> 2004).

Mimo że statystyki opublikowane przez Marcinek (2009) wskazują na niezmienny wzrost liczby odsłon witryny EBIB, to dane z serwisu Alexa.com (patrz tab.9) z lat 2007 i 2009 świadczą o spadku procentowego udziału czytelników witryny EBIB-u w liczbie wszystkich internautów. Może to oznaczać, że liczba nowych użytkowników sieci rośnie szybciej niż czytelników EBIB-u. Jednocześnie w 2009 r. wzrosła o 0,1 średnia liczba stron serwisu odwiedzonych przez jednego internautę.

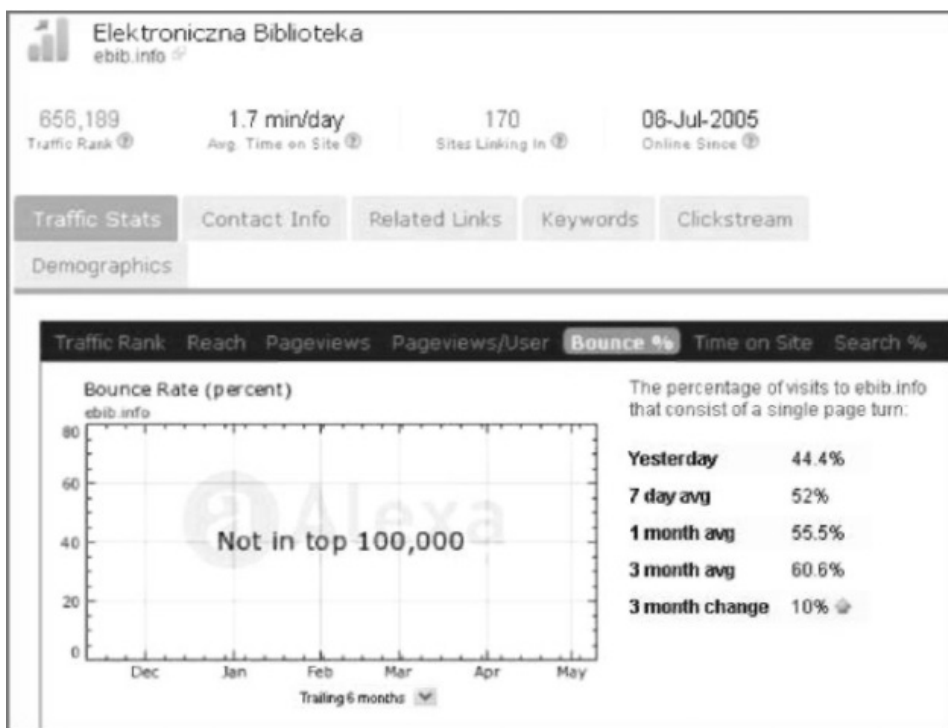
Tabela 9

Zestawienie trzymiesięcznych danych statystycznych o domenie ebib.info z serwisu Alexa.com z lat 2007 i 2009

	Traffic Rank	Liczba dylaczy do strony	% wszystkich użytkowników	liczba stron na użytkownika	Pochodzenie użytkowników
03.2007	98,298	40	0.000185%	2.6	Polska 96.3%, Zjednoczone Emiraty Arabskie 3.7%
05.2009	656,189	170	0.000146%	2.7	Polska 98.5%, Inne 1.5%

Źródło: (Bednarek-Michalska 2007 oraz <http://www.alexa.com/siteinfo/ebib.info>).

Alexa.com podaje, iż w ciągu trzech miesięcy 60% odwiedzin ebib.info kończyło się obejrzeniem tylko jednej strony (patrz rys. 10). Wszystkie dane udostępnione przez Alexa.com o serwisie ebib.info znajdują się w aneksie 2. Ponad połowa odwiedzających badany serwis nie była zainteresowana treścią kolejnych podstron. Nie odnaleziono konkretnej liczby odsłon ebib.info dla ostatnich trzech miesięcy, tj. od 16 lutego do 16 maja 2009 r., ale Statbrain.com podaje średnią liczbę 852 odwiedzin dziennie dla ebib.info. Można więc oszacować na około 70 tys. liczbę wejść na witrynę EBIBu, co daje ok. 42 tys. odwiedzin tylko jednej strony i 28 tys. użytkowników otwierających więcej niż jedną stronę podczas wizyty w ciągu trzech miesięcy do maja 2009. Ponadto w tym okresie 20% (tj. szacunkowo ok. 14 tys.) czytelników zostało przekierowanych do stron domeny ebib.info z wyszukiwarek.



Rys. 10. Procent wizyt ebib.info składających się z przeglądania tylko jednej strony (16.05.2009)
 Źródło: (<http://www.alexa.com/siteinfo/ebib.info>).

UIF 2001 *Biuletynu EBIB* pokazuje, że jeden artykuł z lat 1999-2000 był średnio otwierany w oknie przeglądarki 155 razy. Ponadto można zauważyć tendencję wzrostową (przynajmniej do 2006 r.) liczby odsłon serwisu, którego część stanowi badany periodyk. Należy więc wnioskować, że do roku 2006 wskaźnik mógł wzrosnąć nawet o 74%, tj. osiągnąć wartość 269 dla *Biuletynu*. Nie można jednak tych szacunków poprzeć obliczeniami z powodu braku niezbędnych danych. W latach 2007-2009 nastąpił niewielki spadek liczby odsłon ebib.info, nie można więc wyrokować o wielkości UIF 2008.

Ważną informację stanowi odsetek osób oglądających tylko jedną stronę witryny EBIB podczas odwiedzin (60%), czyli takich, którzy odwiedzili tylko stronę startową serwisu albo zostali przekierowani bezpośrednio z wyszukiwarki (20%) do podstron serwisu (np. *Biuletynu*), toteż w ciągu ostatnich trzech miesięcy maksymalnie 60% całkowitej liczby odwiedzin witryny EBIB to były odsłony *Biuletynu EBIB*.

Zestawienie wyników

Z przedstawionych w poprzednich podrozdziałach informacji wynika, że badane czasopismo ma zasięg ogólnopolski, ponieważ w Internecie można znaleźć odwołania do witryny ebib.info z domen miast z całej Polski. Jednak jedynie niewielki odsetek stanowią odesłania do badanej witryny ze stron w języku innym niż polski, co świadczy o znikomym wpływie na bibliotekarstwo międzynarodowe. Mimo to EBIB notuje wysoki, w porównaniu ze stronami innych instytucji naukowych, wskaźnik WIF. Może być to spowodowane tym, że pozostałe periodyki wychodzą w formie drukowanej.

Zespół redakcyjny tworzą aktywni zawodowo bibliotekarze i specjaliści informacji, co również powinno pozytywnie wpływać na jakość artykułów w nim publikowanych.

Biuletyn funkcjonuje w oparciu o nowoczesne modele: Open Access, licencję Creative Commons. Dzięki temu zwiększa grono czytelników znacznie łatwiej niż tradycyjne czasopisma drukowane, o czym świadczy tendencja wzrostowa zauważalna w latach 1999-2006. Mimo że *Biuletyn EBIB* nie zawsze można oddzielić od serwisu, którego część stanowi, można oszacować niektóre wskaźniki na podstawie dostępnych informacji. O powiększeniu grona stałych czytelników może świadczyć jednoczesny spadek liczby odsłon badanego serwisu i zwiększenie średniego czasu pobytu na stronach EBIB.

Produktywność serwisu porównywalna jest z liczbą artykułów publikowanych w *Zagadnieniach Informacji Naukowej* i *Bibliotekarzu*, lecz niższa od *Przeglądu bibliotecznego*. Tematy omawiane w *Biuletynie EBIB* można uznać za aktualne, ponieważ odznacza się on wysokim wskaźnikiem Immediacy Index. Wskaźnik ten określa tempo, z jakim powstają odwołania do artykułów zawartych w badanym czasopiśmie. Ponadto źródła, na których bazują autorzy publikujący w *Biuletynie*, aż w 20% pochodzą z wydawnictw ciągłych, więc można przypuszczać, że prezentowane ujęcie jest aktualne.

Tempo, z jakim badany periodyk osiąga maksimum cytowań, wynosi rok lub dwa po publikacji, czyli podobnie jak pozostałe czasopisma z tej dziedziny. *Biuletyn EBIB* notuje wysoką wartość JIF, co wskazuje na znaczący wkład tego periodyku w rozwój bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. O znaczącym wpływie w środowisku bibliotekarzy i specjalistów informacji świadczy też występowanie odsyłaczy do strony EBIB z serwisów instytucji i organizacji związanych z nauką (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika), bibliotekarstwem (Federacja Bibliotek Kościelnych) lub literaturą (Instytut Książki). Przeprowadzona analiza wykazała, że *Biuletyn EBIB* jest czasopismem dobrej jakości, o zasięgu ogólnopolskim, ze stałym

gronem czytelników. Artykuły w nim publikowane szybko uzyskują cytowania, a tematyka w nich podejmowana jest aktualna i ujęta w sposób atrakcyjny dla czytelnika. Periodyk znacząco oddziałuje zarówno na środowisko zawodowe, jak i naukowe związane z informacją naukową i bibliotekoznawstwem.

Uwagi

Główne zarzuty wobec wskaźników, za pomocą których przeprowadza się analizę informetryczną, to możliwość manipulacji i nadinterpretacji, ale przecież podczas przeprowadzania badań jakościowych czasopism recenzent też może ulec złudzeniom lub manipulacji, chociaż w inny sposób niż przy analizach ilościowych. Jedynym sposobem niwelowania tego typu zagrożeń jest wypracowanie przejrzystej, ujednocnionej metodologii badań.

Obecnie najlepszą podbudowę metodologiczną mają wskaźniki bibliometryczne, dla pozostałych indyktorów dyskusja metodologiczna wciąż się toczy. Problemem jest na przykład horyzont czasowy miar tworzonych w oparciu o dane dotyczące odsyłaczy internetowych. Uzyskanie informacji o zmianach zachodzących w strukturze hiperłączy nie jest jeszcze możliwe, dlatego wskaźniki webometryczne oblicza się na daną chwilę a nie na dany przedział czasowy.

Utrudnienia w zbieraniu danych dotyczących odsłon i odsyłaczy do danego serwisu internetowego powodują narzędzia badawcze, głównie wyszukiwarki. Wartości poszczególnych wskaźników różnią się w zależności od wykorzystanej wyszukiwarki i skonstruowanej na potrzeby badań instrukcji wyszukiwawczej. Niekiedy opcje zaawansowane wybranego narzędzia okazują się niedostateczne do zebrania wszystkich niezbędnych danych. Podczas analizy *Biuletynu EBIB* w niektórych przypadkach niemożliwe było oddzielenie informacji dotyczących serwisu EBIB od periodyku umieszczonego na jego stronach. Dlatego niektórzy badacze konstruują własne narzędzia, na przykład crawlery.

Analogiczny problem występuje przy selekcji danych do obliczenia wskaźników takich jak UIF. Podczas tego typu badań konieczna do pokonania staje się także bariera technologiczna, trudno bowiem znaleźć odpowiednie oprogramowanie bądź aplikację w pełni oddającą aktywność użytkowników na danej stronie.

Niemniej jednak analiza informetryczna może okazać się bardzo przydatna do badania wpływu, popularności oraz jakości periodyków naukowych, gdyż prezentuje bardziej kompletny obraz oddziaływań czasopisma w różnych sferach komunikacji naukowej. Naukowcy dyskutują nie tylko za pośrednictwem słowa drukowanego – jak zauważył Mayr (2006) *Science is truing to e-science*, czyli nauka przekształca się w e-naukę. Naukowcy przenieśli swoje dysputy z łamów miesięczników na fora internetowe, czaty, e-czasopisma. Przestrzeń wirtualna ma wiele do zaoferowania, może ułatwić, przyspieszyć komunikację. Nie dziwi, więc fakt, że rośnie liczba dobrej jakości stron o tematyce naukowej. Ponieważ dokumenty elektroniczne stały się już częścią nauki, powinny zostać także uwzględnione w procesie badania jakości i rangi periodyków naukowych elektronicznych i drukowanych.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B.: *EBIB, historycznie rzecz ujmując...* „Bibliotekarz” 2000, nr 7/8, s. 21-24.
2. Jarmoszuk Z.: *EBIB – elektroniczny biuletyn informacyjny bibliotekarzy*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000, nr 2, s. 78-81.
3. *Journals ranked by impact: Information Science & Library Science*. 2006. [online]. [dostęp: 16.03.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://in-cites.com/research/2006/november_6_2006-2.html>.
4. Małecka E., Pietroń J.: *Kto publikuje w EBIBie?* EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. 2008, nr 100. [online]. [dostęp: 20.11.2008]. Dostępny w World Wide Web <http://www.ebib.info/2008/100/a.php?malecka_pietronhttp>.
5. Marcinek M.: *EBIB 1999-2009*. [online]. [dostęp: 12.05.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.ebib.info/images/file/10_lat_EBIB\(1\).pdf](http://www.ebib.info/images/file/10_lat_EBIB(1).pdf)>.
6. Marcinek M.: *Elektroniczna biblioteka EBIB – przykład wirtualnej współpracy bibliotekarzy i pracowników informacji*. W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Pod red. M. Kocójowej. Kraków 2004, s. 149-153.
7. Mayr P.: *Constructin experimental indicators for Open Access documents*. [online]. [dostęp: 12.05.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ib.hu-berlin.de/~mayr/arbeiten/mayr_RE06.pdf>.
8. Nowak P.: *Bibliometria, webometria, podstawy, wybrane zastosowania*. Poznań 2006.
9. Radwański A.: *Elektroniczny biuletyn informacyjny bibliotekarzy (bib.oss.wroc.pl) – doświadczenia i plany*. W: *Elektroniczne publikacje w bibliotekach*. Pod red. nauk. M. Kocójowej. Kraków 2002, s. 80-87.

Spis tabel

- Tabela 1. Liczba artykułów w wybranych czasopismach z 2008 r.
Tabela 2. Wartości wskaźników JIF 2008 i IIF 2008 dla wybranych polskich czasopism
Tabela 3. Liczba cytowań w wybranych czasopismach z 2008 r.
Tabela 4. Wartości wskaźników WIF i R-WIF ebib.info
Tabela 5. Liczba odwiedzin poszczególnych numerów Biuletynu EBIB w 1999 r.
Tabela 6. Liczba odwiedzin numerów 1-21 Biuletynu EBIB, stan na 17.04.2001
Tabela 7. Struktura i wykorzystanie serwisów informacyjnych w latach 1999-2006
Tabela 8. Dane o liczbie odsłon na podstawie badań MEGAPANEL z lat 2006 i 2004
Tabela 9. Zestawienie trzymiesięcznych danych statystycznych o domenie ebib.info z serwisu Alexa.com z lat 2007 i 2009

Spis rysunków

- Rys. 1. Zagadnienia podejmowane w Biuletynie EBIB w latach 2006-2008
Rys. 2. Udział procentowy poszczególnych tytułów czasopism w liczbie wszystkich cytowań artykułów z wybranych czasopism z 2008 r.
Rys. 3. Immediacy Index 2008 wybranych czasopism
Rys. 4. Liczba odwołań do artykułów w wybranych czasopismach z 2008 r. według roku publikacji cytowanego źródła
Rys. 5. Widok wyszukiwarki AltaVista
Rys. 6. Widok wyszukiwarki Yahoo! Site Explorer
Rys. 7. Języki dokumentów odsyłających do ebib.info otrzymane w AltaVista
Rys. 8. Domeny regionalne wśród 1000 pierwszych wyników wyszukiwania odsyłaczy do ebib.info w Yahoo!
Rys. 9. Najczęściej występujące domeny stron cytujących w z Yahoo!
Rys. 10. Procent wizyt ebib.info składających się z przeglądania tylko jednej strony (16.05.2009)

Summary

The article comprises of the part of the awarded MA thesis *Informetric analysis of an Open Access electronic journal – „The EBIB Bulletin” example*. The author discusses informetric analysis of this journal, its history and contents. She presents informetric and webometric data as well as statistics of visits, which prove that “The EBIB Bulletin” is a high quality journal of national range, influencing strongly the LIS professions.

Aneks 1. Tematy przewodnie i redaktorzy *Biuletynu EBIB 2006-2008*

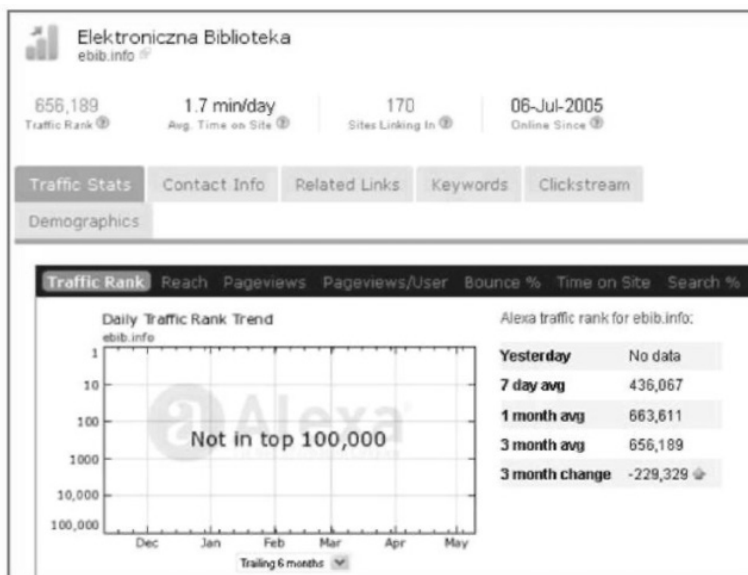
Dodatkowo ostatnia kolumna tej tabeli zawiera określenie zagadnień podejmowanych w poszczególnych numerach

numer	temat przewodni	redaktor prowadzący	zagadnienia
1/2006	Zasoby bibliotek – prezentacja, informacja, nowości	D. Lipińska, M. Marcinek	technologie
2/2006	@, your library	B. Szczechpańska	technologie
3/2006	Open Access i inicjatywy pokrewne	B. Bednarek-Michalska	open access
4/2006	Digitalizacja kierunki działań Europy i Polski	D. Sawicka	technologie
5/2006	Śladami wrocławskiego bibliotekoznawstwa	A. Komperda	studenckie
6/2006	W drodze do biblioteki	B. Grocholska	wizjerunek biblioteki i bibliotekarza
7/2006	Technologie informacyjne	M. Dynkowski	technologie
8/2006	Bibliotekarstwo krajów Europy Środkowej	A. Filipowicz	bibliotekarstwo zagraniczne
9/2006	Od Misia do Cogito czasopisma dla dzieci i młodzieży	B. Laszewska-Radwanska, G. Lewandowicz-Nosal	czytelnictwo
10/2006	Kreowanie nowego modelu bibliotekarza	M. Marcinek, D. Lipińska	wizjerunek biblioteki i bibliotekarza
11/2006	Stan i perspektywy polskich zasobów cyfrowych w Internecie	B. Bednarek-Michalska	technologie
1/2007	Historyczne szpargały	B. Grocholska	historia
2/2007	Kolory niemożności – bariery w rozwoju bibliotekarstwa w Polsce	A. Radwański	bariery

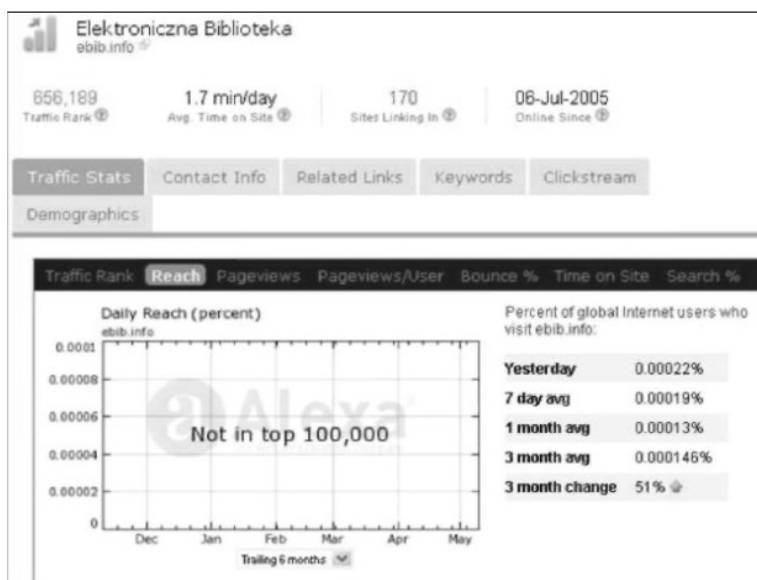
3/2007	Elektroniczne publikacje – nowe trendy i badania	D. Sawicka	technologie
4/2007	Technika i innowacje dla bibliotek	L. Kaleta	technologie
5/2007	Współpraca zagraniczna bibliotek	A. Filipowicz	bibliotekarstwo zagraniczne
6/2007	Młodzi piszą	A. Krzak, B. Bednarek-Michalska	studenckie
7/2007	Bogactwo sieci	B. Bednarek-Michalska	technologie
8/2007	Selekcja zbiorów bibliotecznych	D. Lipińska	działalność biblioteczna
9/2007	E-czasopisma i serwisy bibliotekarskie w Europie	M. Marcinek	technologie
10/2007	Nowe kierunki badań bibliotekoznawczych	B. Szczepańska, M. Karciarz	badania i metody
1/2008	Kultura konwergencji – idźcie nowe	B. Bednarek-Michalska	technologie
2/2008	Księgarnie a biblioteki	M. Maciag, Maciej Dynkowski	ruch wydawniczy i księgarski
3/2008	Biblioteki bez papieru	L. Kaleta, K. Zys	technologie
4/2008	Aktywna prowincja	B. Grocholska, I. Sójkowska	działalność biblioteczna
5/2008	Wydawcy a biblioteki – problemy	D. Sawicka, Z. Helis	ruch wydawniczy i księgarski
6/2008	Alternatywnie o Open Access	B. Szczepańska	open access
7/2008	Seniorzy w bibliotekach – projekty	D. Lipińska	działalność biblioteczna
8/2008	Mierniki oceny czasopism i naukowców	M. Marcinek	badania i metody
9/2008	EBIB – czasopismo otwarte	A. Komperda	EBIB

Aneks 2. Statystyki dla ebib.info wg Alexa.com

Aneks ten zawiera dane z dnia 16 maja 2009 o domenie ebib.info udostępnione przez serwis Alexa.com.



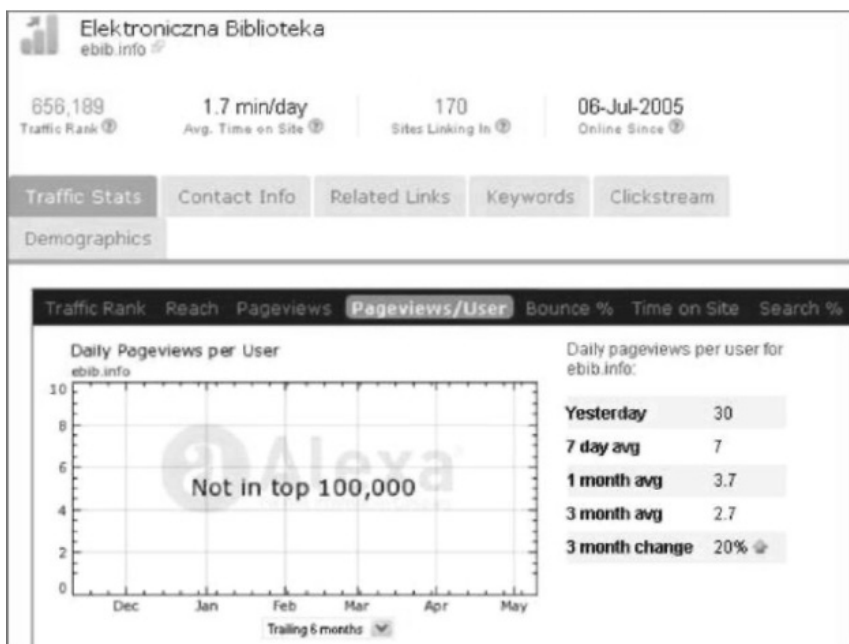
1. Miejsce w rankingu najczęściej odwiedzanych stron Alexa.com



2. Zasięg, czyli odsetek wszystkich internautów odwiedzających daną domenę



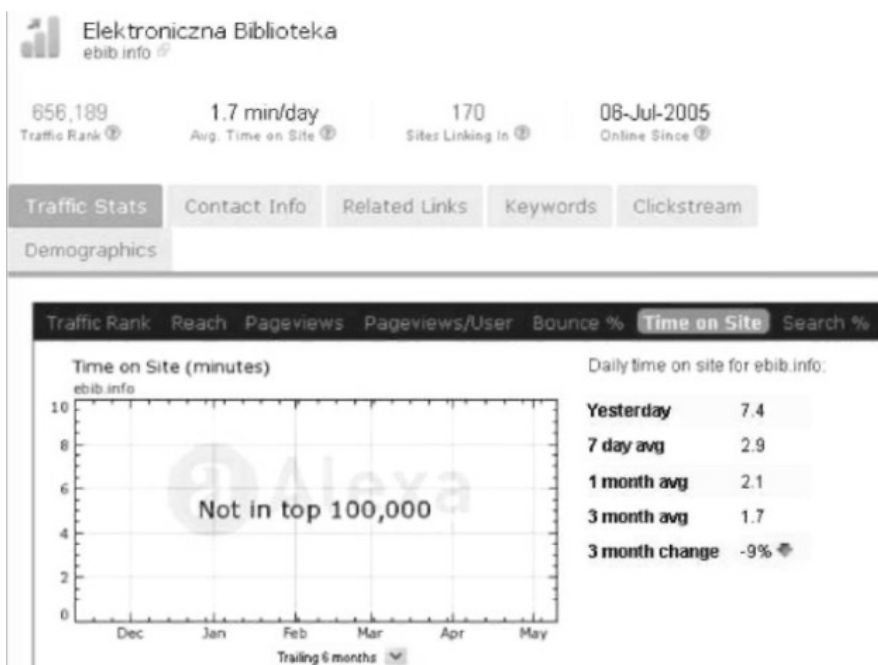
3. Odsetek odsłon ebib.info w stosunku do wszystkich zarejestrowanych odsłon



4. Średnia liczba odsłon na użytkownika dziennie



5. Odsetek odwiedzin podczas których internauta obejrzał tylko jedną stronę serwisu



6. Średni czas spędzony na stronie na internautę dziennie



7. Odsetek odsłon będących wynikiem przekierowania z wyszukiwarek



8. Odsetek stron, których odwiedzenie poprzedziło oraz nastąpiło po wizycie na witrynie ebib.info

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MAREK NAHOTKO: KOMUNIKACJA NAUKOWA W ŚRODOWISKU CYFROWYM. GLOBALNA BIBLIOTEKA CYFROWA W INFORMATYCZNEJ INFRASTRUKTURZE NAUKI Warszawa SBP, 2010

Najnowsza książka Marka Nahotki to publikacja niewątpliwie warta przeczytania i analizy. Jej tematyka mieści się w obszarze badań z zakresu informacji naukowej, wpisuje się w nurt studiów nad zjawiskami informacyjnymi we współczesnym społeczeństwie. Stanowi interesującą próbę przedstawienia komunikacji naukowej w postaci globalnej biblioteki cyfrowej (GBC). Jej treść skupiona jest na bardzo istotnym zagadnieniu transformacji systemu komunikacji naukowej pod wpływem technologii teleinformatycznych. Recenzowana książka obejmuje swoim zakresem ważne pola badawcze informacji naukowej, jakim są procesy komunikacji naukowej i wykorzystywane w nich narzędzia. Dobre jakościowo naukowe zasoby sieciowe stają się coraz ważniejszym źródłem informacji i wiedzy w pracy badawczej oraz edukacyjnej. Internet natomiast jest bardzo istotnym kanałem komunikacji w nauce i życiu akademickim oraz miejscem dostępu do informacji naukowej.

W książce przedstawiono rezultaty badań w zakresie:

- publikowania elektronicznego i jego nowych form (głównie bibliotek cyfrowych, repozytoriów, czasopism elektronicznych, autoarchiwizacji, blogów naukowych i szarej literatury,
- roli metadanych w opisie dokumentów elektronicznych dla ich efektywnego wyszukiwania i zarządzania,
- zmian ról uczestników komunikacji naukowej, w tym głównie bibliotekarzy oraz modelowania ontologicznego procesów służących komunikacji naukowej.

Autor pokazał sposoby transformacji komunikacji naukowej następujące w wyniku przenoszenia jej form do środowiska sieciowego, a także zmiany w sposobach prowadzenia badań i prezentacji wyników zachodzące pod wpływem tej transformacji. Istotnym elementem pracy jest też określenie kierunków i tempa tych przemian z uwzględnieniem roli bibliotek naukowych.

Rozprawa otwarta słowem wstępnym *Od autora* i obszernym *Wstępem* obejmuje sześć rozdziałów wydzielonych na podstawie kryteriów merytorycznych. Zamyka ją *Zakończenie* dopełnione przez bardzo obszerny spis *Publikacji wykorzystanych* (bibliografia liczy ok. 500 pozycji w języku polskim i angielskim oraz indeks osobowo-przedmiotowy).

We wstępie autor przedstawił biblioteki cyfrowe jako przedmiot badań, omówił przyjęte w pracy założenia badawcze oraz stosowany w niej model analizy bibliotek cyfrowych według zasad 5S. Biblioteki cyfrowe opisywane są zatem na pięciu płaszczyznach: strumieni i procesów informacyjnych, struktur danych, przestrzeni definiowania danych i realizacji procesów, scenariuszy działania (w ramach usług i społeczności). Struktura pracy (rozdziały 2-6) jest wyznaczona przez przyjęty model analizy.

Pierwszy rozdział *Komunikacja naukowa w sieci* to rozdział wstępny. Jest poświęcony przede wszystkim bardzo szerokiemu i wieloaspektowemu przedstawieniu rozwoju komunikacji naukowej oraz zasad funkcjonowania współczesnej nauki i jej infrastruktury informatycznej. Zawiera też koncepcję globalnej biblioteki cyfrowej (GBC) działającej i rozwijającej się w ramach tej infrastruktury. Idea GBC nie jest koncepcją zupełnie nową. Najpełniej przedstawiła ją Christine Borgman w książce *Scholarship in the Digital Age: Information, Infrastructure, and the Internet* (MIT Press, Cambridge, 2007), jednak jej początków można upatrywać znacznie wcześniej, co przedstawił dr Nahotko w omawianym rozdziale. Autor nakreślił w nim również definicję GBC, w której oparł się na wcześniejszej (z 1996 r.) charakterystyce bibliotek cyfrowych stworzonej przez zespół specjalistów z udziałem Ch. Borgman. Zdaniem autora GBC to: 1. „Zasoby elektroniczne i związane z nimi możliwości techniczne służące tworzeniu, wyszukiwaniu i wykorzystywaniu informacji naukowej (...). 2. Zbiór serwisów tworzonych przez lokalne społeczności uczonych (stanowiących łącznie globalną społeczność użytkowników) i świadczących dla nich usługi informacyjne (...)” (s. 56).

Zatem przyjęta przez dr Nahotkę koncepcja jest bardzo szeroka i tak rozumiana GBC może być utożsamiana z całym systemem komunikacji naukowej, jest organizacją globalną, infrastrukturą serwisów sieciowych. Dobrym podsumowaniem treści omawianego rozdziału jest tab. 1 (s. 63) przedstawiająca elementy i funkcje biblioteki tradycyjnej, bibliotek cyfrowych i GBC.

Szczegółowa analiza koncepcji GBC została przedstawiona w następnych rozdziałach. W rozdziale II *Struktury* omówiono sposoby kodowania znaków, formaty danych i języki kodowania treści w Internecie. Przedstawiono również protokoły umożliwiające przekaz danych i metadanych, sposoby organizacji informacji w struktury różnych poziomów (obiekty cyfrowe-dokumenty-publicacje) oraz zagadnienie metadanych i ich roli w wyszukiwaniu informacji w sieci. Syntetycznie zestawione najważniejsze informacje związane ze sposobami kodowania oraz opisu danych i informacji porządkują wiedzę na temat możliwości zapisu i organizacji treści cyfrowych w GBC.

Rozdział III *Przestrzenie* przedstawia konkretyzację miejsca zajmowanego przez GBC. Autor omówił w nim najważniejsze aspekty analizy GBC jako miejsca. Na początku przedstawił metaforę Internetu jako publicznej przestrzeni cyfrowej oraz scharakteryzował kilka najważniejszych aspektów analizy tej przestrzeni. Następnie pokazał koncepcję badania GBC jako miejsca, opierając się na pojęciu biblioteki jako miejsca J. Pommerantza i G. Marchioniniego (kontinuum fizyczno-konceptualne, ludzie funkcjonujący w miejscu-aktorzy, cechy funkcjonalne miejsca powodujące, że ludzie z niego korzystają). Przedstawił też ważniejsze kryteria ocen i miary stosowane w tej przestrzeni (miary

jakości publikacji, także elektronicznych, wybrane kryteria i wskaźniki oceny bibliotek i zasobów cyfrowych). Autor przyjrzał się również przestrzeni nazw, identyfikatorom obiektów cyfrowych oraz zagadnieniu interfejsów użytkownika. Treść omawianego rozdziału w dużym skrócie, w sposób skondensowany przedstawia kolejny ważny obszar analizy GBC.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały procesom mającym miejsce w GBC oraz społecznościom, które tworzą i wykorzystują serwisy tej biblioteki. W rozdziale Procesy – według terminologii 5S – Scenariusze autor nakreślił najważniejsze zagadnienia związane z cyfrową ochroną zasobów. W ten sposób przybliżył polskim odbiorcom termin *digital curation* oraz zaprezentował jego zakres i najważniejsze problemy z nim związane. W rozdziale mamy zatem omówienie zagadnień związanych z elektronicznym publikowaniem, wyszukiwaniem informacji, tematykę zapewniania integralności i autentyczności obiektów cyfrowych, archiwizacji, oceny jakości oraz zagadnienia Semantycznego Webu, Web 2.0 i Nauki 2.0. Najobszerniej został scharakteryzowany proces wyszukiwania. W tym zakresie szczególnie interesujące są rozważania dotyczące wyszukiwania wspomaganego ontologią oraz zagadnienie integracji narzędzi i technik wyszukiwania. Integracja narzędzi wyszukiwania to wyraźnie już obecnie widoczna tendencja, która wiąże się również z nowymi wyzwaniem dla bibliotek i sposobów kształtowania ich katalogów. W omawianym rozdziale uwagę zwraca również uporządkowany przegląd sposobów oceny jakości publikacji oraz serwisów GBC.

W kolejnym rozdziale autor zajął się osobami i instytucjami związanych z realizacją wymienionych wyżej procesów. Znajdujemy tu analizę ról, jakie one pełnią w GBC oraz omówienie zagadnień prawnych i ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem serwisów takiej biblioteki.

Ostatni rozdział stanowi prezentację utworzonego przez autora modelu obiegu informacji w środowisku sieciowym. Nahotko zauważył, że w tym środowisku nie sprawdzają się dotychczasowe liniowe bądź systemowe modele i pokazuje, że łańcuch informacji funkcjonuje tu jako przestrzeń społeczna. W takiej przestrzeni użytkownik aktywnie włącza się w procesy przepływu informacji, bardziej złożone są w niej role autorów, komunikacja naukowa staje się coraz bardziej złożona – zwłaszcza w okresie przejściowym. Podsumowaniem rozdziału i całej książki jest przedstawiony na rys. 16 (s. 239) model komunikacji naukowej w GBC, pokazujący tę komunikację jako system społeczny, w którym wszelkie innowacje nie są tylko prostym procesem technologicznym.

Otrzymałmy pracę bardzo erudycyjną, bogatą pod względem faktograficznym oraz prezentującą holistyczną koncepcję organizacji współczesnego środowiska komunikacji naukowej. Autor zajął się w niej bardzo ważnym obecnie problemem, który ma istotny wpływ na rozwój oraz przyszłość bibliotek naukowych i działalność z zakresu informacji naukowej. Analizie poddano transformację systemu komunikacji naukowej pod wpływem nowych technologii, pokazano zmiany postaw, zachowań i form działalności środowiska naukowego. Taka analiza oraz modelowanie procesów i zjawisk zachodzących w systemie komunikacji naukowej to obecnie kluczowe działanie związane z dostosowaniem funkcjonowania systemu do dynamicznie zmieniających się potrzeb nauki. Słuszna niewątpliwie jest teza autora o współczesnej hybrydyzacji technolo-

gii wykorzystywanych w tym systemie i o wyraźnie rysującej się tendencji do przechodzenia w tym zakresie do stosowania narzędzi sieciowych. Nie można mieć pretensji do autora o bardzo syntetyczne, często dość pobieżne nakreślenie tak wielu zagadnień ważnych w aspekcie funkcjonowania omawianego modelu GBC. Celem autora było przedstawienie ogólnego modelu powstającej i gwałtownie rozwijającej się biblioteki cyfrowej, a nakreślenie oraz systematyzacja w przejrzystym układzie wszystkich najważniejszych kwestii związanych z kształtowaniem się tego systemu wystarczająco pokazuje jego złożoność, dynamikę rozwoju, jak również wielość problemów, które niewątpliwie trzeba będzie stopniowo rozwiązywać, by funkcjonował coraz efektywniej.

Lektura książki rodzi też wiele pytań i refleksji, które powinny być dyskutowane wśród bibliotekoznawców i specjalistów z zakresu informacji naukowej – przede wszystkim o przyszły kształt bibliotek naukowych, ich funkcje związane z rozwojem komunikacji naukowej w sieci, role bibliotekarzy, sposoby organizacji dostępu do dokumentów, informacji i wiedzy gromadzonej w takich księżnicach, a także o metody analizy funkcjonowania i jakości GBC oraz tworzących ją serwisów.

Ewa Głowacka

III. KRONIKA

BIBLIOTEKARZE BEZ BIBLIOTEK, CZYLI BIBLIOTEKARSTWO UCZESTNICZĄCE

W dniach 18-20 maja 2011 r., w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod hasłem „**Bibliotekarze bez bibliotek, czyli bibliotekarstwo uczestniczące**”. Podobnie jak w poprzednich latach tegoroczna konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród dyrektorów i pracowników bibliotek (przede wszystkim akademickich), ale też naukowców zajmujących się problematyką bibliotekarską. W trakcie obrad wygłoszono 24 referaty, a oficjalna lista uczestników rejestrowała 102 osoby. W ramach konferencji zorganizowana została jednodniowa wycieczka do Wilna (19 maja), połączona z dwiema równoległymi sesjami autokarowymi. Otwarcia konferencji dokonał Rektor Uniwersytetu w Białymstoku, prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz. Wykład inauguracyjny *Biblioteki – nowe konteksty instytucji i zawodu* wygłosiła dr hab. Katarzyna Materska z Uniwersytetu Warszawskiego. Nad całością czuwała dyrektor BU Halina Brzezińska-Stec.

Głównym celem sesji było przybliżenie idei bibliotekarstwa uczestniczącego oraz wskazanie najlepszych, najbardziej efektywnych sposobów pracy z użytkownikami. W zaproszeniu konferencyjnym czytamy: „Wymogi współczesnej nauki i biznesu oraz konieczność natychmiastowej i kompletnej informacji stawiają pracowników bibliotek przed zmianą stylu pracy. W przyszłości prawdopodobnie coraz większa liczba bibliotekarzy będzie pracować poza bibliotekami. Bibliotekarstwo uczestniczące wskazuje kolejne zadania i odmienne niż dotychczas wykorzystanie umiejętności specjalistów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wyznacza bibliotekarzom nową rolę, uczestników pracy naukowej i przewodników po bogatych zasobach elektronicznych, potrafiących wyszukiwać taniej, lepiej i szybciej”¹.

Zakres tematyczny konferencji był szeroki i miał obejmować wszystkie typy bibliotek, ale najwięcej referatów skupiało się wokół teorii bibliotekarstwa uczestniczącego oraz przykładów praktycznych zastosowań tej koncepcji w bibliotekach akademickich. Symptomatyczne okazało się również duże zainteresowanie prelegentów i słuchaczy problematyką „uczestniczenia wirtualnego”, dostarczania czy przenoszenia zasobów i usług bibliotecznych do cyberprzestrzeni.

¹ Zaproszenie dostępne pod adresem: <http://bg.uwb.edu.pl/konferencja2011/index.php>.

W pierwszej sesji – *Wprowadzenie do bibliotekarstwa uczestniczącego* – wystąpiło pięciu referentów. Hanna Andruszko z Biblioteki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wygłosiła referat, pt. *Smart library – wizja biblioteki akademickiej*, w którym omówiła zasady działalności oraz wskazała przykłady bibliotek „połączonych” („*join-use libraries*”) na tle zmieniających się technologii i fenomenu tzw. cyfrowej chmury oraz bibliotek naukowych, tzw. SMART. Pod tym terminem, zapożyczonym z nauk technicznych i ekonomicznych, kryje się, zdaniem prelegentki, wizja biblioteki mądrej, dobrze zarządzanej. Jako wzorcowe instytucje wspólnego użytkowania autorka wskazała m.in. biblioteki uniwersytecko-szkolno-publiczne; publiczno-szkolne w Południowej Australii; akademicko-publiczne – spotykane najczęściej w Australii, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, Finlandii, Irlandii, na Łotwie oraz w Chinach. Całość rozważań zakończyła analiza Wielkopolskiego Klastra Prawno-Ekonomicznego.

Jadwiga Kotulska z Międzyinstytutowej Biblioteki Politologii Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Opolskiego mówiła o *Idei uczestnictwa jako strategii działania biblioteki akademickiej w zakresie popularyzacji wiedzy*. Punktem wyjścia rozważań autorki było stwierdzenie, iż „w ostatnich latach obserwuje się znaczny wzrost zainteresowania problematyką bibliotekarstwa uczestniczącego i czynienia z tej koncepcji strategii działania bibliotek akademickich, m.in. w zakresie popularyzacji wiedzy”². W pierwszej części wystąpienia została przybliżona koncepcja i szczegółowe aspekty bibliotekarstwa uczestniczącego (fizyczne, organizacyjne i wirtualne), następnie autorka skupiła się na kluczowej roli nowoczesnej biblioteki akademickiej w popularyzacji wiedzy w środowisku lokalnym (np. poprzez pikniki i festiwale), w obliczu tworzenia Europy Wiedzy (Europe of Knowledge) i koncepcji kształcenia się przez całe życie.

Również Dagmara Bubel oraz Lidia Szczygłowska z Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej przekonywały w referacie *Bibliotekarz uczestniczący – człowiek orkiestra*, iż bibliotekarstwo uczestniczące skupia się na użytkowniku i przenosi bibliotekę oraz bibliotekarzy do użytkowników, gdziekolwiek oni są – do szpitala, sali wykładowej, laboratorium, biura, domu, do przestrzeni wirtualnej. Powołując się na koncepcje takich badaczy jak: S. Abram, D. Shumaker, L. A. Tyler, autorki naświetliły problematykę, modele oraz formy bibliotekarstwa uczestniczącego, wskazując przykłady bibliotek i bibliotekarzy wychodzących do różnych grup użytkowników.

Henryk Hollender z Uczelni Łazarskiego w Warszawie podjął zagadnienie *Czy SYNAT odmieni nam biblioteki? Miejsce bibliotek i ich styl pracy w nowym łańdźcie informacji naukowej w Polsce*. Jak stwierdził: „Celem przedsięwzięcia, określonego jako SYNAT [System Nauki i Techniki], jest stworzenie „uniwersalnej, otwartej, repozytoryjnej platformy hostingowej i komunikacyjnej dla sieciowych zasobów wiedzy dla nauki, edukacji i otwartego społeczeństwa wiedzy”. W referacie przybliżono główne zakresy zadań związanych z realizacją tego projektu, zatwierdzonego do realizacji przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, ale też miejsce i rolę bibliotek, w tym bibliotekarzy, w tworzeniu platformy. Referent zwrócił jednocześnie uwagę na problemy techniczne i organizacyjne z nim związane, jak również podzielił się własnymi przemyśleniami i sądami na

² Wszystkie cytaty pochodzą z materiałów konferencyjnych, przekazanych uczestnikom konferencji na płycie CD.

temat przyszłości projektu. W zakończeniu stwierdził: „A jednak losy SYNAT mogą potoczyć się w ten sposób, że wątek scalenia zasobów okaże się najsilniejszy; koncepcja informatycznej „czapy” nad różnymi bazami i serwisami stanie się jedynym produktem konkursu”.

Bibliotekarstwo uczestniczące? To już jest, ale co dalej? – to tytuł ostatniego wystąpienia pierwszej części obrad. Jego autorki, Anna Łozowska z Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie i Lidia Derfert-Wolf z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, za główny cel referatu uznały przedstawienie koncepcji bibliotekarstwa uczestniczącego na podstawie literatury zagranicznej – głównie obszernego raportu Davida Shumakera i Mary Talley „Models of Embedded Librarianship. Final Report”³, analizę tego rodzaju działalności w wybranych polskich bibliotekach akademickich oraz próbę sformułowania rekomendacji i scenariusza dla dalszego rozwoju bibliotekarstwa uczestniczącego w Polsce”. Zwłaszcza ten ostatni punkt wydaje się interesujący, autorki opracowały bowiem szczegółowy rejestr zadań zmierzających do doskonalenia koncepcji bibliotekarstwa uczestniczącego w polskich bibliotekach naukowych (np. podkreślały konieczność zdobywania przez bibliotekarzy specjalistycznej wiedzy w dziedzinie obszaru zainteresowań grupy użytkowników i ścisłą z nimi współpracę).

W drugiej sesji, *Bibliotekarz a użytkownik w koncepcji bibliotekarstwa uczestniczącego*, jako pierwsza wystąpiła Joanna Mądra z Uniwersytetu w Białymstoku z referatem *Obsługa klienta biznesowego w bibliotece XXI w.* Referentka zwróciła uwagę na ważną rolę marketingu, jakości usług i roli personelu w bibliotece XXI w. w kontekście informacji biznesowej i pozyskiwania nowych użytkowników. Opisała także przedmiot i zakresy informacji gospodarczej (ekonomicznej).

Jadwiga Siemiątkowska z Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej kontynuowała problematykę poprzednich wystąpień w referacie *Bibliotekarz dziedzinowy – bibliotekarzem uczestniczącym*. Przedstawiła zadania, funkcje i rolę bibliotekarza dziedzinowego na poszczególnych etapach pracy bibliotecznej, wpisując go w koncepcję bibliotekarstwa uczestniczącego. Autorka wykorzystała zarówno doświadczenia zebrane w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej, jak również dostępną literaturę przedmiotu.

Krystyna Michniewicz-Wanik z Biblioteki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego w wystąpieniu *Normy etyczne-moralne i prawne cyberkultury. Nowe kompetencje bibliotekarzy* scharakteryzowała cywilizację społeczeństwa informatycznego, ukazując cyberprzestrzeń jako nową przestrzeń kulturową, ale też przestrzeń różnego rodzaju zagrożeń i nadużyć. Autorka przekonywała o konieczności przestrzegania zasad etycznych, prawa autorskiego, własności intelektualnej czy ochrony danych osobowych przetwarzanych w Internecie, wskazując na doniosłą rolę bibliotekarzy w tym zakresie.

Sesje III i IV miały niestandardowy charakter. Odbływały się bowiem w trakcie autokarowej podróży do Wilna. Łącznie ogłoszono 9 referatów, które dotyczyły przede wszystkim prezentacji działalności wybranych bibliotek akademickich,

³ D. Shumaker, M. Talley: *Models of Embedded Librarianship. Final Report. Special Libraries Association, June 30, 2009.* [online]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sla.org/pdfs/EmbeddedLibrarianshipFinalRptRev.pdf>>.

z uwzględnieniem elementów bibliotekarstwa uczestniczącego, jak również innych pokrewnych zagadnień związanych z kulturą organizacyjną i komunikacyjną w bibliotece.

Justyna Rogińska-Usowicz z Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie mówiła o *Roli Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w systemie miasteczka uniwersyteckiego*, zwracając uwagę na różne inicjatywy, akcje i projekty, w które angażują się bibliotekarze. Położona w centrum campusu BU UWM to, zdaniem autorki, miejsce przyjazne, nowoczesne i twórcze.

Agata Chróścicka z Biblioteki PWSFTviT w Łodzi opisała *Działalność Biblioteki i Ośrodka Informacji Filmowej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz jej efekty w zaspokajaniu potrzeb środowiska filmowego w Polsce*. W referacie zaprezentowała historię i stan obecny Biblioteki, omówiła formy i metody pracy bibliotekarzy na rzecz środowiska filmowego, które przyczyniły się do powstania ciekawych kolekcji filmów i muzyki filmowej oraz własnych komputerowych baz danych, w tym – Internetowej Bazy Filmu Polskiego.

W wystąpieniu *Biblioteka Filologiczna NOVUM Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – jako przykład bibliotekarstwa uczestniczącego* Elżbieta Kuźma z Biblioteki Filologicznej NOVUM Uniwersytetu Mickiewicza w Poznaniu wskazała kolejne etapy tworzenia, niezbędne zmiany organizacyjne, a także zalety i wady obecnego funkcjonowania Biblioteki. Jako atuty autorka uznała jej usytuowanie, wolny dostęp do półek, elastyczność i wysokie kompetencje bibliotekarzy. Pejoratywnie oceniła brak wydzielonych stanowisk pracy i osobnych pomieszczeń dla kadry bibliotecznej oraz wadliwie działający system wentylacyjny w budynku.

Nowe trendy współczesnego bibliotekarstwa – zastosowanie elementów bibliotekarstwa uczestniczącego w Bibliotece Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku to tytuł ostatniego wystąpienia w ramach sesji III (autokarowej), autorstwa Elżbiety Kuprel i Małgorzaty Skibowskiej z Biblioteki WSAP. Już we wstępie padło stwierdzenie, iż współczesne biblioteki „muszą stać się interdyscyplinarnym centrum wychodzącym naprzeciw potrzebom wszystkich użytkowników”. Autorki scharakteryzowały funkcjonowanie Biblioteki, wskazując na niektóre formy jej działalności jako elementy bibliotekarstwa uczestniczącego (np. wizyty bibliotekarzy w zakładach czy instytucjach uczelnianych, kontakt z użytkownikami poprzez forum dyskusyjne, szkolenia e-learningowe).

Sesję IV otworzył referat Moniki Curyło z Biblioteki Katedry UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową (UJ) pt. *Komunikacja niewerbalna w bibliotece*, prezentujący definicję oraz formy komunikacji niewerbalnej (takie jak wygląd, pierwsze wrażenie, styl ubierania się, mowa ciała, gesty, kontakt wzrokowy).

Następne wystąpienie, zatytułowane „*Kawa na ławę*” – *słów kilka o relacjach czytelnika z bibliotekarzem* Kingi Orawczak i Anny Pukas z Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej, to w pewnym sensie kontynuacja poprzedniego referatu. Autorki dowodziły bowiem ogromnej roli komunikacji w bibliotece. W referacie przedstawiono również wizerunek biblioteki i bibliotekarza oraz wybrane formy działalności Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej, kładąc nacisk na relacje

między bibliotekarzami a jej użytkownikami. *Efektywność komunikacji między pracownikami biblioteki a użytkownikami z uwzględnieniem specyfiki społeczności gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu* to przedmiot wystąpienia Katarzyny Cichos-Reclaw z Biblioteki Głównej AWFis w Gdańsku. W referacie przedstawiono krótką historię biblioteki oraz jej rolę edukacyjną, komunikacyjną i informacyjną. Zanalizowano również stan wykorzystania zasobów bibliotecznych za rok 2010. Wskazano ograniczenia i trudności w korzystaniu z katalogu online przez użytkowników. Całość referatu dopełniły wskazówki, porady, przykładowe scenariusze pracy z czytelnikami.

Problematykę efektywnego kształcenia użytkowników w ramach projektu finansowanego z Funduszy Europejskich podjęły Danuta Kapinos i Jolanta Sobielga z Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, autorki wystąpienia *Jak szukać żeby znaleźć? – kształcenie umiejętności efektywnego wyszukiwania informacji wśród użytkowników biblioteki akademickiej*. W referacie przedstawiono szczegółowe założenia oraz sposób realizacji programu kształcenia użytkowników z uwzględnieniem takich zagadnień jak tworzenie instrukcji wyszukiwawczej, wybór narzędzi wyszukiwawczych, ocena wyszukanych dokumentów oraz opracowanie bibliografii. Autorki pokusiły się również o szczegółową analizę porównawczą wyników szkoleń w latach 2008/2009 i 2009/2010.

Sesję autokarową zamknął referat Marzeny Dziołak, Sylwii Pykacz i Katarzyny Cyran, reprezentujących Bibliotekę Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, pt. *Bibliotekarz XXI w. – przewodnik po labiryncie informacji i wiedzy: projekt realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, opracowany przez pracowników Biblioteki Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*. Autorki szczegółowo i przystępnie przybliżyły podstawowe pojęcia i zasady zarządzania projektami europejskimi oraz dały szereg wskazówek, posiłkując się przykładem projektu realizowanego od lutego 2011 r. przez bibliotekarzy z Białej Podlaskiej.

Bibliotekarstwo uczestniczące w cyberprzestrzeni to zbiorczy tytuł sesji V. W jej ramach wygłoszono 7 referatów, ale również niektóre wcześniejsze wystąpienia można by przyporządkować do tej części obrad.

Bożena Jaskowska z Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego w referacie *Bądźmy tam gdzie oni! Elementy social media marketingu w bibliotece* podjęła się próby charakterystyki „pokolenia kciuka i interfejsu”, przywołując koncepcję podziału współczesnego społeczeństwa na „cyfrowych tubylców” i „cyfrowych imigrantów”, którą opisał Marc Prensky. Podkreśliła rosnącą rolę serwisów społecznościowych oraz konieczność stosowania w bibliotekarstwie „social media marketingu”, rozumianego jako przedłużenie zintegrowanej komunikacji marketingowej w Internecie o aktywną obecność w mediach społecznościowych.

Referat *Biblioteka w sieci Web 2.0*, autorstwa Marcina Pędicha z Uniwersytetu w Białymstoku, miał charakter przeglądkowy. Na wstępie referent podał definicję Web 2.0 oraz wskazał różnice między Web 2.0 a tzw. Biblioteką 2.0. W dalszej części referatu podkreślił duże znaczenie (oraz podał przykłady) bibliotekarstwa uczestniczącego w cyberprzestrzeni, gdyż, jak stwierdził „w naszych czasach środowisko czytelników jest najczęściej środowiskiem wirtualnym”.

Kolejną ciekawą propozycją, aczkolwiek ciągle trudną do realizacji w odniesieniu do bibliotekarstwa polskiego, była *Telepraca jako forma elastycznego zatrudnienia bibliotekarzy*, zaprezentowana przez Małgorzatę Świrad z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Jadwigę Wojtczak z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej. W referacie omówiono formy pracy, które bibliotekarz może częściowo lub całkowicie wykonywać poza miejscem swojego zatrudnienia, wykorzystując urządzenia telekomunikacyjne (np. tworzenie portali, forów tematycznych, baz danych, przygotowywanie zasobów do bibliotek cyfrowych). Autorki zaprezentowały wady i zalety takiego sposobu zatrudnienia, wskazały związane z tym aspekty prawne oraz przykłady funkcjonowania telepracy na rynku polskim.

Wirtualna przestrzeń i realne działania, czyli serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP jako przykład bibliotekarstwa uczestniczącego to tytuł wystąpienia Wiesławy Budrowskiej i Aldony Zawałkiewicz z Biblioteki Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu. Autorki przybliżyły historię i okoliczności powstania serwisu, jego zawartość, z uwzględnieniem przykładów zastosowania Web 2.0, wskazały kierunki rozwoju serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP (np. stworzenie e-learningowego kursu zawodowego języka angielskiego).

Interesujący projekt, niewątpliwie zgodny z koncepcją bibliotekarstwa uczestniczącego, był przedmiotem wystąpienia Anny Osiewalskiej i Urszuli Cieraszewskiej z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, zatytułowanego *Biblioteka bez bibliotekarzy - czyli nocne czytanie w Bibliotece*. Autorki przedstawiły pomysł wydłużenia czasu funkcjonowania Biblioteki w okresie sesji egzaminacyjnej przy użyciu przestrzeni wirtualnej Biblioteki Głównej UEK. Przedstawiły też plan organizacji „Nocnej Czytelni Sesyjnej” umożliwiającej korzystanie po zamknięciu Biblioteki z podręczników w formie elektronicznych kopii, w sposób nienaruszający praw autorskich do tych utworów.

Leszek Szafranski i Łukasz Mesek z Biblioteki Jagiellońskiej wygłosili referat *Koncepcja cyfrowej biblioteki przyszłości na przykładzie Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*. Na wstępie padło stwierdzenie: „Przyszłość biblioteki tradycyjnej i rozwój biblioteki cyfrowej leży w personalizacji serwisów informacyjnych. Biblioteki jako repozytoria o nieskończonych zasobach informacji przetrwają i osiągną sukces, jeśli za pomocą Internetu i telefonii komórkowej wyjdą naprzeciw społecznym potrzebom informacyjnym”. W dalszej części referatu zaprezentowano model organizacji pracy w JBC z uwzględnieniem pracy zdalnej (telepracy) oraz wskazano na konieczność przenoszenia takich usług jak udostępnianie zbiorów czy informowanie do cyberprzestrzeni. Na zakończenie autorzy zarysowali wizję biblioteki i bibliotekarza przyszłości.

Również ostatnie wystąpienie, autorstwa Izabeli Gajdy i Anny Kazan z Biblioteki Politechniki Łódzkiej, pt. *Wirtualna współpraca Biblioteki Politechniki Łódzkiej ze społecznością akademicką*, wpisało się w nurt rozważań dotyczących wzrastającej roli „uczestniczenia wirtualnego”. Referentki zaprezentowały szereg dodatkowych działań podejmowanych przez łódzkich bibliotekarzy, takich jak tworzenie i obsługa biblioteki cyfrowej i repozytorium Politechniki Łódzkiej, zarządzanie platformą WIKAMP (w Bibliotece powołano Centrum e-learningo-

we), zdalne udzielanie informacji, itp. Wystąpienie zakończyła optymistyczna konkluzja: „Podejmowane inicjatywy wykonywane przez profesjonalnie przygotowaną kadrę pozytywnie wpływają na pozycję biblioteki jako ważnego centrum informacji w PŁ, a bibliotekarze postrzegani są jako zespół pracowników zdolnych zrealizować trudne ze względów organizacyjnych i merytorycznych zadania często wykraczające poza działania stricte biblioteczne”.

* * *

W referatach prezentowano różne formy „uczestnictwa”, ale największy potencjał tkwi chyba w koncepcji uczestnictwa wirtualnego.

Warto również zwrócić uwagę, iż w trakcie obrad prelegenci często powoływali się na definicję bibliotekarza uczestniczącego autorstwa Davida Shumakera i Laury Tyler, w świetle której jest to osoba, która potrafi określić potrzebę, źródło i wartość informacji, będąca w pewnym sensie promotorem i przewodnikiem, ale przede wszystkim partnerem dla danego kręgu użytkowników. To ktoś, kto doskonale zna daną dziedzinę, rozumie wykonywaną przez zespół pracę i jej cele, a przez to staje się jego pełnoprawnym członkiem.

Czy polskie bibliotekarstwo – w świetle wygłoszonych referatów oraz odbywających się w trakcie białostockiej konferencji dyskusji – można określić jako uczestniczące? Opinie były podzielone, niemniej większość uczestników twierdziła, iż wiele jest jeszcze w tym zakresie do zrobienia. Bibliotekarstwa uczestniczącego nie można przecież utożsamiać z podstawową działalnością biblioteki – należy je raczej wiązać z gotowością wychodzenia poza bibliotekę, poza tradycyjne role, a przede wszystkim z próbami docierania i obsługi małych, zindywidualizowanych grup użytkowników. Wydaje się również, że koncepcja bibliotekarstwa uczestniczącego musi być skorelowana ze zmianą mentalności i samooceny polskich bibliotekarzy oraz prowadzić do zmiany w społecznym postrzeganiu bibliotek i bibliotekarzy.

Anna Nosek

IV. ANEKS

BIBLIOGRAFIA „ZAGADNIEŃ INFORMACJI NAUKOWEJ” 2005-2010

Bibliografia „Zagadnień Informacji Naukowej” za lata 2005-2010 zawiera wykaz artykułów, recenzji, sprawozdań, które ukazały się w czasopiśmie w wymienionych latach. Układ bibliografii jest działowy, zgodny ze strukturą czasopisma: I. Rozprawy, badania, materiały; II. Recenzje i omówienia; III. Kronika. W działach zastosowano szeregowanie alfabetyczne według nazw autorów. Numeracja pozycji dla wszystkich działów ma charakter ciągły. Opis bibliograficzny uzupełniono o słowa kluczowe przejęte z artykułu. Bibliografię uzupełniają: indeks osobowy i indeks rzeczowy. Numery w indeksach odsyłają do numeru pozycji w Bibliografii. Bibliografia jest kontynuacją „Bibliografii Zagadnień Informacji Naukowej 1999-2004”¹.

ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

1. **Adamus Justyna:** *Metadane w archiwizacji dokumentów elektronicznych.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 13-28.
Archiwizacja dokumentów elektronicznych, metadane, Dublin Core, AGLS, system ERM, zarządzanie dokumentami.
2. **Ajdukiewicz-Tarkowska Anna:** *Metadane w Polsce na tle inicjatyw zagranicznych.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 59-84.
Metadane, Dublin Core, biblioteki cyfrowe, zasoby elektroniczne, dokumenty elektroniczne, Stany Zjednoczone, Australia, Niemcy, Wielka Brytania, Polska.
3. **Aleksandrowicz Renata:** *„Trzeci wiek” w społeczeństwie informacyjnym.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 94-107.
Wykluczenie społeczne, wykluczenie cyfrowe, społeczeństwo informacyjne, seniorzy, serwisy internetowe dla seniorów.
4. **Aleksandrowicz Renata:** *Książka w życiu i kulturze Polaków – 50 lat serii z badań nad czytelnictwem.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 3-18.
Badania czytelnictwa, społeczna rola książki, Instytut Książki i Czytelnictwa, seria wydawnicza Z badań nad czytelnictwem.

¹ Z. Jarmoszuk: *Bibliografia Zagadnień Informacji Naukowej 1999-2004.* „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2005 nr 1, 113-145.

5. **Babik Wiesław:** *Polska terminologia języków informacyjno-wyszukiwawczych w dobie globalizacji.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 3-13.
Języki informacyjno-wyszukiwawcze, terminologia, internacjonalizmy.
6. **Babik Wiesław:** *Zarządzanie wiedzą we współczesnych systemach informacyjnych.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 3-22.
Wiedza, zarządzanie wiedzą, systemy informacyjne, zbiory informacji.
7. **Bemke Magdalena:** *Bibliograficzna baza danych z zakresu górnictwa, węgla kamiennego i inżynierii środowiska.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 37-50.
ISIS-PW, baza danych, górnictwo, inżynieria środowiska, „Przegląd dokumentacyjny”, Główny Instytut Górnictwa.
8. **Bereśniewicz Maria:** *Kompatybilność.*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 3-12.
Kompatybilność, słownik języka polskiego, słownik informatyczny, językoznawstwo, języki informacyjno-wyszukiwawcze.
9. **Bojar Bożenna:** *Języki informacyjno-wyszukiwawcze wczoraj, dziś... czy jutro?*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 3-24.
Informacja naukowa, języki informacyjno-wyszukiwawcze, system informacyjno-wyszukiwawczy.
10. **Bożek Agata, Kamińska-Mazur Lena:** *Europeana – cyfrowa kolekcja europejskiego dziedzictwa kultury.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 130-139.
Europeana, biblioteka cyfrowa, digitalizacja, dostęp online, konserwacja zasobów cyfrowych.
11. **Brachfogel Agnieszka:** *„Terminy metadanych DCMI” i możliwości ich wykorzystania w opisie rzeczowym.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 69-76.
Metadane, Dublin Core, DCMI, opis rzeczowy, MARC 21.
12. **Brachfogel Agnieszka:** *Terminy metadanych DCMI – nowe zalecenie dla metadanych Dublin Core.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 57-64.
Metadane, Dublin Core, DCMI.
13. **Chłopkowska Dorota:** *Naukowe czasopisma turystyczne w Polsce w latach 1990-2007.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 33-47.
Czasopisma naukowe polskie, czasopisma naukowe turystyczne 1990-2007, czasopisma turystyczne polskie.
14. **Cisek Sabina:** *Metoda delficka w badaniach nauki o informacji i bibliotekoznawstwa w XXI w.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 25-32.
Metoda delficka, nauka o informacji, XXI wiek.

15. **Dąbrowska Ewa:** *Komputeryzacja gromadzenia zbiorów a zintegrowany system biblioteczny. Doświadczenia Biblioteki Jagiellońskiej.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 85-95.
Gromadzenie zbiorów, komputeryzacja, VTLS, AFAS, moduł gromadzenia VIRTUA, systemy zintegrowane, ewidencja zbiorów.
16. **Derfert-Wolf Lidia:** *Baztech – baza danych o zawartości polskich czasopism technicznych.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 95-105.
Czasopisma techniczne, baza danych BazTech, szkoły wyższe, instytuty naukowo-badawcze.
17. **Durska Anna:** *Cyfrowe książki i biblioteki – próba oceny przydatności dla osób z dysfunkcją wzroku.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 29-43.
Książki elektroniczne dla niewidomych, formaty zapisu książek elektronicznych, biblioteki cyfrowe, format DAISY.
18. **Filipek Agnieszka:** *Model opisu dokumentu według FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records).*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 13-30.
Opis dokumentu, FRBR, model FRBR, opis bibliograficzny.
19. **Filipek Agnieszka:** *Opis bibliograficzny dokumentu – FRBR a ISBD.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 26-41.
Opis bibliograficzny, FRBR, ISBD.
20. **Filipek Agnieszka:** *Dublin Core, czyli metadane w nowej formie.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 50- 58.
Dublin Core, metadane, biblioteki cyfrowe.
21. **Głowacka Ewa:** *Kryteria i wskaźniki oceny jakości europejskich internetowych serwisów tematycznych.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 3-14.
Serwisy tematyczne kontrolowanej jakości, typologia serwisów tematycznych, ocena jakości serwisów tematycznych.
22. **Głowacka Ewa:** *Model umiejętności zawodowych pracownika usług informacyjnych.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 23-26.
Kadry bibliotek, pracownicy służb informacyjnych, usługi informacyjne.
23. **Górska Małgorzata:** *Bibliologia wobec informatyzacji systemu komunikacji społecznej. Wybrane zagadnienia.*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 45-56.
Bibliologia, Paul Otlet, komunikacja społeczna, książka, książka elektroniczna, informatyzacja.
24. **Grotowska Joanna:** *Współczesny system informacji konsumenckiej w Polsce.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 71-88.
System informacji konsumenckiej w UE, system informacji konsumenckiej w Polsce, źródła informacji konsumenckiej, prawo konsumentów do informacji, badania konsumentów.

25. **Jurzec Anna:** *Perspektywy prasy tradycyjnej, internetowej i elektronicznej.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 3-12.
Prasa elektroniczna, prasa internetowa, prasa drukowana, e-gazety, e-prasa, e-papier.
26. **Kamińska Maria H.:** *Infobrokerstwo w Polsce.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 13-26.
Infobrokerstwo, infobroker, usługi infobrokerskie, kształcenie infobrokerów.
27. **Klejn Krystyna:** *Public Lending Right – regulacje europejskie na tle rozwiązań światowych.*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 67-71.
Public Lending Right, podstawy prawne, zasady finansowania, zasady administrowania.
28. **Kocznorowska Krystyna, Tabisz Roman:** *Droga do jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Warszawskiego.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 26-39.
Komputeryzacja bibliotek, zautomatyzowany system biblioteczny, system biblioteczno-informacyjny, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.
29. **Kołacz Teresa:** *Z historii programu CIP – Cataloguing In Publication.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 64-80.
CIP – Cataloguing In Publication, opis bibliograficzny, Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej.
30. **Korczyńska-Derkacz Małgorzata:** *Książka naukowa w Polsce w latach 1991-2005 – tendencje rozwojowe.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 91-108.
Książka naukowa, analiza statystyczna, 1991-2005.
31. **Korczyńska-Derkacz Małgorzata:** *Tendencje rozwojowe polskiego czasopiśmiennictwa naukowego w latach 1991-2005.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 75-92.
Czasopisma naukowe, analiza statystyczna, 1991-2005.
32. **Korzeń Agnieszka:** *Interaktywne narzędzia internetowe w promocji wizerunku bibliotek publicznych.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 53-70.
Biblioteki publiczne, użytkownicy bibliotek, Library 2.0, Web 2.0, serwisy internetowe, blogi.
33. **Kotuła Sebastian D.:** *Od WEB 1.0 do biblioteki 2.0.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 27-34.
Internet, Web1.0, Web 2.0, Biblioteka 2.0.
34. **Kunikowski Jerzy:** *Walka z piractwem audiowizualnym w sieci.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 76-90.
Serwisy internetowe, cyfrowe zarządzanie prawami autorskimi (DRM), sieci peer – to – peer.

35. **Kurek-Kokocińska Stanisława:** *Biblioteka w opinii użytkowników (ad 2004).*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 27-51.
Biblioteka, badanie użytkowników, zachowania informacyjne.
36. **Kurek-Kokocińska Stanisława:** *Przestrzeń informacyjna książki: temat i termin.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 59-62.
Książka, bibliologia, przestrzeń informacyjna.
37. **Legeżyńska Aleksandra:** *Dorobek naukowy pracowników uniwersytetów w Polsce – problemy rejestracji elektronicznej.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 59-75.
Bazy bibliograficzne, bibliografie dorobku naukowego uniwersytetów w Polsce, komputerowe rejestracje danych bibliograficznych.
38. **Luterek Mariusz:** *E-demokracja. Demokracja w społeczeństwie informacyjnym.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 66-79.
Spółeczeństwo informacyjne, administracja publiczna, e-demokracja, e-uczestnictwo, e-głosowanie.
39. **Łukomska-Kryger Agnieszka:** *The Cochrane Library jako przykład bazy typu Evidence Based Medicine.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 65-70.
The Cochrane Library, Evidence Based Medicine, źródła informacji medycznej.
40. **Malak Piotr:** *Rozwój badań nad przetwarzaniem języka naturalnego.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 21-30.
Przetwarzanie języka naturalnego, metody statystyczne NLP, gramatyki generatywne, wyszukiwanie informacji.
41. **Marzec Paweł:** *Testy użyteczności w ocenianiu jakości serwisów internetowych bibliotek akademickich.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 15-25.
Serwisy internetowe bibliotek akademickich, ocena jakości serwisów internetowych, testy użyteczności serwisów internetowych, technologia HCI (Human Computer Interaction).
42. **Mirkulovska Milica, Zdravkova Katerina:** *Bibliografia języka macedońskiego online: doświadczenia i osiągnięcia (przyczynek do dyskusji nad systemem informacji slawistycznej i Sybislaw).*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 41-53.
Bibliografia języka macedońskiego, system bibliograficzny online, opis bibliograficzny, językoznawstwo slawistyczne.
43. **Niedźwiedzka Barbara, Stasiak Marcin, Zdeb Urszula, Cieśla Jolanta:** *Potrzeby, wiedza i umiejętności edukacyjne bibliotekarzy prowadzących szkolenia użytkowników bibliotek w instytucjach ochrony zdrowia w Polsce i w Norwegii.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 70-80.
Bibliotekarze medyczni polscy, bibliotekarze medyczni norwescy, badania porównawcze, szkolenie użytkowników.

44. **Nowak Elżbieta Paulina:** *Broker informacji – odpowiedź na zapotrzebowanie XXI w.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 51-63.
Broker informacji, społeczeństwo informacyjne, stowarzyszenia infobrokerskie, usługi informacyjne.
45. **Osiewalska Anna, Cieraszevska Urszula:** *Narzędzia kontroli zasobu słów kluczowych stosowane w bibliograficzno-abstraktowych bazach Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej w Krakowie.*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 57-66.
Słowa kluczowe, baza wzorcowych słów kluczowych, e-słownik, Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Krakowie.
46. **Osińska Veslava:** *Rozwój metod mapowania domen naukowych i potencjał analityczny w nim zawarty.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 41-51.
Wizualizacja informacji, mapowanie domen naukowych, analiza współcycowań, sieci społeczne.
47. **Osińska Veslava:** *Aktualne metody wizualizacji uporządkowanej informacji.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 64-74.
Metody porządkowania informacji, wizualizacja danych, wyszukiwarki, oprogramowanie wizualizacyjne.
48. **Ostapczuk Oksana:** *Język informacyjno-wyszukiwawczy i problem ekwiwalencji słów kluczowych językoznawstwa sławistycznego.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 54-63.
Język informacyjno-wyszukiwawczy, słowa kluczowe, słownik słów kluczowych, językoznawstwo sławistyczne, terminologia, język polski, język rosyjski, ekwiwalencja.
49. **Pacek Jarosław:** *Bibliografia 2.0.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 35-44.
Bibliografia 2.0, Internet, informacja bibliograficzna, usługi internetowe, działalność informacyjna.
50. **Pacek Jarosław:** *Indeksowanie w XXI w. Ewolucja i współczesne funkcje pojęcia.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 32-49.
Indeksowanie, metody indeksowania, indeksy.
51. **Papcunová Jana:** *Opracowanie bibliografii czeskiego językoznawstwa – przeszłość i terażniejszość.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 64-69.
Bibliografia specjalna, językoznawstwo czeskie, bibliograficzna baza danych.
52. **Poloczek Irena:** *Opracowanie i wyszukiwanie dokumentów kartograficznych w bibliotekach.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 50-65.
Dokumenty kartograficzne, wyszukiwanie dokumentów kartograficznych, bibliotekarz kartograf.

53. **Rogoż Michał:** *Internetowa przestrzeń informacyjna wokół polskiej edycji Nieznanych przygód Mikołajka.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 71-83.
Internet, reklama, marketing, przestrzeń informacyjna, Nieznane przygody Mikołajka, blogi, recenzje, wydawnictwo „Znak”.
54. **Roszkowski Marcin:** *Linked Data – model danych powiązanych w Semantic Web.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 52-68.
Semantic Web, Linked Data, reprezentacja wiedzy.
55. **Roszkowski Marcin:** *Simple Knowledge Organization System (SKOS) – reprezentacja wiedzy w sieciowych systemach organizacji wiedzy.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 89-102.
System organizacji wiedzy, Simple Knowledge Organization System (SKOS).
56. **Roszkowski Marcin:** *Źródła słownictwa kontrolowanego dla dziedzinowych systemów hipertekstowych w internecie.*
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 31-44.
Hipertekstowe systemy informacyjne, Internet, zasoby WWW, OMNI – Organizing Medical Networked Information, źródła informacji, systemy leksykalne.
57. **Rudnik-Karwatowa Zofia, Mikos Zenon, Bojar Jarosław:** *Nowoczesny system informacji sławistycznej: zadania, dotychczasowe wyniki i perspektywy.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 19-40.
System informacyjno-wyszukiwawczy, język informacyjno-wyszukiwawczy, słowa kluczowe, słownik słów kluczowych, językoznawstwo sławistyczne, terminologia, bibliografia, baza danych, iSybisław.
58. **Sawicka Dagmara:** *W kolejce do sieci. Raport o wykorzystaniu Internetu przez studentów wyższych uczelni.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 52-63.
Internet, badanie użytkowników, wyższe uczelnie.
59. **Sójkowska Iwona, Podgórski Filip:** *Kryteria oceny elektronicznych źródeł informacji decydujące o ich zakupie.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 79-90.
Elektroniczne źródła informacji, kryteria oceny elektronicznych źródeł informacji, Biblioteka Politechniki Łódzkiej, zakup elektronicznych źródeł informacji.
60. **Stanis Anna:** *Zapóżyczania językowe w systemie języków haseł przedmiotowych.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 31-40.
Język haseł przedmiotowych, globalizacja, zapóżyczania językowe, internacjonalizmy, jhp KABA, jhp BN, Słownik haseł przedmiotowych z dziedzin policyjno-prawnych.
61. **Stanis Anna:** *Z warsztatu tworzenia jhp KABA: opracowanie gniazd terminów.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 14-25.
Język haseł przedmiotowych KABA, gniazda semantyczne, zasady tworzenia języka KABA.

62. **Strychalska Małgorzata:** *Reklama książki jako reklama społeczna.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 85-103.
Reklama, reklama społeczna, kampania społeczna, książka, czytelnictwo.
63. **Strzelecka Agnieszka:** *Pole tematyczne antropologii w informacji naukowej.*
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 70-78.
Pole tematyczne, metateksty, antropologia kultury, antropologia filozoficzna.
64. **Sujkowska Iwona, Podgórski Filip:** *Elektroniczne źródła informacji naukowej w bibliotekach szkół wyższych. Badania ankietowe. Stan na 1 stycznia 2007 r.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 45-58.
Biblioteki akademickie, elektroniczne zasoby informacyjne, elektroniczne źródła informacji, serwisy pełnotekstowe, bazy bibliograficzno-abstraktowe, warsztat informacyjny.
65. **Sulwińska Krystyna:** *Bibliologia w klasyfikacjach biblioteczno-bibliograficznych.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 3-31.
Bibliologia, klasyfikacje XVIII i XIX w., KDD, UKD.
66. **Szmigielska Teresa:** *Od statystyki do ewaluacji bibliotek.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 15-40.
Biblioteki naukowe, ewaluacja, wskaźniki funkcjonalności.
67. **Śniechowska-Karpińska Anastazja:** *Czy mamy dwa „geograficzne dialekty” polskiego mesh’a?*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 103-129.
Język informacyjno-wyszukiawczy, MeSH, Medical Subject Headings, MeSH (NLM), MeSH.pl, Tez_MeSH (GBL).
68. **Świgoń Marzena:** *Bariery w dzieleniu się wiedzą – przegląd literatury i próba klasyfikacji.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 51-69.
Transfer wiedzy, przepływ wiedzy, dzielenie się wiedzą, bariery w dzieleniu się wiedzą.
69. **Tafiłowski Piotr:** *Od rękopisu do platformy eContent.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 44-49.
Biblioteki cyfrowe, naukowe platformy eContent, digitalizacja i udostępnianie zbiorów.
70. **Tafiłowski Piotr:** *Zasoby biblioteczne i archiwalne w pracy infobrokera.*
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 29-36.
Infobroker, źródła informacji, zasoby biblioteczne, informacja gospodarcza, informacja biznesowa, ośrodki INTE, Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA).
71. **Tomaszczyk Jacek:** *Strategie terminologiczne.*
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 3-12.
Strategie terminologiczne, zarządzanie terminologią.

72. **Tomaszczyk Jacek:** *Taksonomia jako narzędzie organizacji informacji.*
ZIN 2007 nr 1 (89) s. 40-49.
Organizacja informacji, taksonomia, typy taksonomii.
73. **Tyto Marek M.:** *Baza danych o studentach Uniwersytetu Jagiellońskiego 1850-1918.*
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 48-52.
Archiwum UJ, baza danych o studentach UJ 1850-1918.
74. **Wątek Anna:** *Dolnośląska biblioteka cyfrowa – kolekcje, technika i organizacja pracy.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 16-28.
Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, Konsorcjum DBC, digitalizacja, biblioteki cyfrowe.
75. **Wątek Anna:** *Finansowanie Open Access.*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 77-84.
Open Access, czasopisma elektroniczne, modele finansowe Open Access, The Public Library of Science (PLoS).
76. **Wątek Anna:** *Open Access – nowy model dostępu do wyników badań naukowych.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 41-56.
Open Access, badania naukowe, prawa autorskie, cyfrowe repozytoria.
77. **Wilińska Małgorzata:** *Systemy ekspertowe.*
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 3-14.
Systemy ekspertowe, język Prolog, reprezentacja wiedzy.
78. **Włodarczyk Paweł, Picheta Piotr, Miodunka Piotr:** *Dokumenty elektroniczne na nośnikach optycznych w polskich bibliotekach naukowych.*
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 81-94.
Biblioteki naukowe, CD-ROM, dokumenty elektroniczne, magazynowanie, prawo autorskie, przechowywanie, udostępnianie.
79. **Włoszczyńska Anna:** *Rola logo i identyfikacji wizualnej bibliotek narodowych.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 63-93.
Identyfikacja wizualna, logo, biblioteki narodowe, national branding.
80. **Wojciechowska Maja:** *Zarządzanie wiedzą i informacją w placówkach bibliotecznych i ośrodkach informacji.*
ZIN 2006 nr 1 (87) s. 42-50.
Zarządzanie wiedzą, zarządzanie informacją, biblioteka, ośrodek informacji.
81. **Woźniak-Kasperek Jadwiga:** *eContent czyli o organizacji informacji i wyszukiwaniu w bibliotece cyfrowej.*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 50-58.
Biblioteki cyfrowe, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, organizacja informacji, wyszukiwanie informacji.
82. **Woźniak-Kasperek Jadwiga:** *Kryzys wartości wiedzy?*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 3-20.
Informacja, prawda, system aksjologiczny, wartości, wiedza jako wartość, zarządzanie wiedzą.

83. **Ziółkowska Sylwia:** *Projekt i serwis Biblioteki Europejskiej TEL (The European Library)*. ZIN 2008 nr 2 (92) s. 3-15.
The European Library (TEL), biblioteki cyfrowe, europejskie kolekcje cyfrowe, biblioteki narodowe, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Niemcy, Wielka Brytania.

RECENZJE I OMÓWIENIA

84. **Babik Wiesław:** *Słowa kluczowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
Rec. Jadwiga Sadowska: *Czy istnieje język słów kluczowych?*
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 96-100.
85. **Bańkowska-Bober Krystyna:** *Statystyka wydawnictw w Polsce: historia, metodyka i organizacja*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2006 (Prace Instytutu Bibliograficznego; 43).
Rec. Małgorzata Korczyńska-Derkacz: *Statystyka wydawnictw w Polsce*.
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 109-112.
86. **Dembowska Maria:** *W kręgu bibliografii, bibliotekarstwa i informacji naukowej. Księga jubileuszowa w 70-lecie pracy zawodowej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2007.
Rec. Renata Aleksandrowicz: *Maria Dembowska. W kręgu bibliografii, bibliotekarstwa i informacji naukowej*.
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 91-94.
87. *Działalność naukowa i informacyjna bibliotek uczelnianych: teoria a praktyka*. Praca zbiorowa pod red. Marii Czyżewskiej. Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2005.
Rec. Jadwiga Woźniak-Kasperek: *Biblioteka uczelniana biblioteką naukową – teoria a praktyka*.
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 72-75.
88. *Forum Bibliotek Medycznych – Medical Library Forum*. Półrocznik. Red. nac. Ryszard Żmuda. 2008 nr 1. [online]. [dostęp: 20.12.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bg.umed.lodz.pl>>.
Rec. Andrzej Kempa: *Forum bibliotek medycznych = Medical Library Forum*.
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 140-141.
89. **Foulonneau M., Riley J.:** *Metadata for Digital Resources. Implementation, Systems Design and Interoperability*. Oxford: Chandos Publishing, 2008.
Rec. Michał Grzechnik: *Metadane dokumentów elektronicznych*.
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 81-85.
90. **Hys Jolanta.:** *Pragmatyka Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej w „Przewodniku Bibliograficznym”*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2009 (Prace Instytutu Bibliograficznego; nr 48).
Rec. Wiesław Babik: *Pragmatyka języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej i Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej na przykładzie stosowania tych języków w „Przewodniku Bibliograficznym”*.
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 87-89.

91. *Informacja naukowa: rozwój, metody, organizacja*. Pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego, Wiesława Babika, Diany Pietruch-Reizes, Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2006.
Rec. Elżbieta, Paulina Nowak: *Informacja naukowa: rozwój, metody, organizacja*. ZIN 2007 nr 1 (89) s. 80-84.
92. **Jaskowska Małgorzata**: *Public relations bibliotek naukowych w Internecie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007 (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego; 1292. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Zeszyt 15).
Rec. Małgorzata Korczyńska-Derkacz, Małgorzata Jaskowska: *Public relations bibliotek naukowych w Internecie*. ZIN 2008 nr 1 (91) s. 104-108.
93. *Miscellanea Informatologica Varsoviensia*. Nauka – Dydaktyka – Praktyka. Warszawa Wydawnictwo SBP.
Rec. Rafał Kupiszewski: *Współczesna nauka o informacji. Na marginesie najnowszego dorobku Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego*. ZIN 2005 nr 2 (86) s. 76-80.
94. **Nahotko Marek**: *Naukowe czasopisma elektroniczne*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007.
Rec. Michał Grzechnik: *Marek Nahotko. Naukowe czasopisma elektroniczne*. ZIN 2008 nr 2 (92) s. 108-110.
95. [Oprogramowanie dLibra]. [Omów.] **Łukasz Jastrząb**: *Praktyczne zastosowanie oprogramowania dLibra w bibliotekach cyfrowych*. ZIN 2007 nr 2 (90) s. 95-97.
96. **Shapiro C., Varian H. R.**: *Potęga informacji. Strategiczny przewodnik po gospodarce sieciowej*. Tł. A. Sobolewska, C. Matkowski, K. Masłowska. Gliwice: Helion, 2007.
Rec. Andrzej Koziaara: *Ekonomiczne aspekty systemów informacyjnych*. ZIN 2008 nr 2 (92) s. 111-114.
97. **Tomaszczyk Jacek**: *Angielsko-polski słownik informacji naukowej i bibliotekoznawstwa*. Katowice: Studio NOA; Uniwersytet Śląski, 2009.
Rec. Jadwiga Sadowska: *Angielsko-polski słownik informacji naukowej i bibliotekoznawstwa*. ZIN 2010 nr 1 (95) s. 84-86.
98. **Zybert Elżbieta Barbara**: *Kultura organizacyjna w bibliotekach: nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 2004 (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 69).
Rec. Grażyna Jaroszewicz: *O kulturze organizacyjnej w bibliotekach*. ZIN 2005 nr 1 (85) s. 106-109.

KRONIKA

99. **Babik Wiesław**: *Biblioteka 2.0. zasoby cyfrowe w nauce, kulturze i administracji*. Katowice, 15 maja 2008.
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 113-114.

100. **Babik Wiesław:** *Język i technologia 2005*. Poznań, 21-24 kwietnia, 2005.
ZIN 2005 nr 1 (85) s. 110-111.
101. **Babik Wiesław:** *Kierunki i priorytety rozwoju informacji naukowej w kontekście budowania społeczeństwa wiedzy*. Zakopane, 12-14 września 2005.
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 82-85.
102. **Babik Wiesław:** *Organizacja wiedzy na potrzeby globalnego społeczeństwa uczącego się*. IX międzynarodowa konferencja ISKO. Wiedeń, 4-7 lipca 2006.
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 121-124.
103. **Babik Wiesław:** *Wymiana informacji i rozwój profesjonalnych usług informacyjnych w edukacji, nauce i kulturze na rzecz społeczeństwa opartego na wiedzy*. Zakopane, 25-28 września 2007.
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 107-110.
104. **Brzóška Robert:** *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2004/2005*.
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 87-111.
105. **Brzóška Robert:** *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2005/2006*.
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 125-150.
106. **Brzóška Robert:** *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2006/2007*.
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 119-149.
107. **Brzóška Robert:** *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2007/2008*.
ZIN 2009 nr 1 (93) s. 142-176.
108. **Brzóška Robert:** *Sprawozdanie z działalności Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2008/2009*.
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 104-136.
109. **Grzędzińska Kamila:** *Rola Katalogu Centralnego NUKAT w kształtowaniu społeczeństwa wiedzy w Polsce*. Warszawa, 23-25 stycznia 2008.
ZIN 2008 nr 1 (91) s. 109-112.
110. **Klukowska Anna:** *Czy biblioteka jest kluczem do sukcesu użytkowników, czyli co użytkownicy bibliotek zawdzięczają ICT (Information Communication Technology) oraz aktywności społecznej pracowników?* Kraków, 2-3 czerwca 2008.
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 115-118.
111. **Król Witold:** *II Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy Polonijnych*. Wrocław, 18-19 czerwca 2009.
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 90-96.
112. **Nosek Anna:** *Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece*. Białystok, 24-26 czerwca 2009.
ZIN 2009 nr 2 (94) s. 86-93.

113. **Roszkowski Marcin:** *Semantic WEB w bibliotekach. World Library and Information Congress: 76th IFLA General Conference and Assembly. „Open Access to knowledge – promoting sustainable progress”.* Göteborg, 10-15 sierpnia 2010.
ZIN 2010 nr 2 (96) s. 101-106.
114. **Rygiel Paweł:** „*Cyfrowość bibliotek i archiwów*”. Sprawozdanie z konferencji. Warszawa, 26-27 listopada 2009.
ZIN 2010 nr 1 (95) s. 97-103.
115. **Sadowska Jadwiga:** *Co nas czeka, czyli Ogólnopolska Konferencja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na temat przyszłości bibliotek w Polsce.* Warszawa, 11-13 października 2007.
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 111-118.
116. **Sadowska Jadwiga:** *Maria Dembowska (15.11.1914 – 26.06.2008).*
ZIN 2008 nr 2 (92) s. 119-124.
117. **Stanis Anna:** *IX Ogólnopolskie Warsztaty – język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej – nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne stosowane w katalogach bibliotek. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta. Zmiany w opracowaniu rzeczowym i uporządkowaniu katalogów.* Warszawa, Biblioteka Narodowa, 29-31 maja 2007.
ZIN 2007 nr 2 (90) s. 98-106.
118. **Stanis Anna:** *VIII Warsztaty w Bibliotece Narodowej – jedna z form działalności Komisji Opracowania Rzeczowego przy ZG SBP.*
ZIN 2006 nr 2 (88) s. 113-120.
119. **Tabor Anna:** *Ośrodki informacji – rzeczywistość a oczekiwania. Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych Bibliotekoznawców.* Kraków, 20 maja 2005.
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 81.
120. **Żołędowska Beata:** *Spotkanie założycielskie Komisji Zarządzania i Marketingu przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.* Katowice, 21 wrzesień 2005.
ZIN 2005 nr 2 (86) s. 86.

INDEKS OSOBOWY

A

Adamus Justyna 1
Ajdukiewicz-Tarkowska Anna 2
Aleksandrowicz Renata 3, 4, 86

B

Babik Wiesław 5, 6, 84, 90, 91, 100, 101, 102, 103
Bańkowska-Bober Krystyna 85
Bemke Magdalena 7
Bereźniewicz Maria 8
Bojar Bożenna 9
Bojar Jarosław 57
Bożek Agata 10
Brachfogel Agnieszka 11,12
Brzóška Robert 104, 105, 106, 107, 108

C

Chłopkowska Dorota 13
Cieraszevska Urszula 45
Cieśla Jolanta 43
Cisek Sabina 14
Czyżewska Maria 87

D

Dąbrowska Ewa 15
Dembowska Maria 86, 116
Derfert-Wolf Lidia 16
Durska Anna 17

F

Filipek Agnieszka 18, 19, 20
Foulonneau M. 89

G

Głowacka Ewa 21,22
Górska Małgorzata 23
Grotowska Joanna 24
Grzechnik Michał 89, 94
Grzędzińska Kamila 109

H

Hys Jolanta 90

J

Jaroszewicz Grażyna 98
Jaskowska Małgorzata 92
Jastrząb Łukasz 95
Jurzec Anna 25

K

Kamińska Maria H. 26
Kamińska-Mazur Lena 10

Kempa Andrzej 88

Klejn Krystyna 27

Klukowska Anna 110

Kocznorowska Krystyna 28

Kołacz Teresa 29

Korczyńska-Derkacz Małgorzata 30, 31, 85, 92

Korzeń Agnieszka 32

Kotuła Sebastian D. 33

Koziara Andrzej 96

Król Witold 111

Kunikowski Jerzy 34

Kupiszewski Rafał 93

Kurek-Kokocińska Stanisława 35, 36

L

Legeżyńska Aleksandra 37

Luterek Mariusz 38

Ł

Łukomska-Kryger Agnieszka 39

M

Malak Piotr 40

Marzec Paweł 41

Mikos Zenon 57

Miodunka Piotr 78

Mirkulovska Milica 42

N

Nahotko Marek 94

Niedźwiedzka Barbara 43

Nosek Anna 112

Nowak Elżbieta Paulina 44, 91

O

Osiewalska Anna 45

Osińska Veslava 46, 47

Ostapczuk Oksana 48

Otlet Paul 23

P

Pacek Jarosław 49, 50

Papcunová Jana 51

Picheta Piotr 78

Pietruch-Reizes Diana 91

Podgórski Filip 59,64

Poloczek Irena 52

R

Riley J. 89

Rogoż Michał 53

Roszkowski Marcin 54, 55, 56, 113

Rudnik-Karwatowa Zofia 57
Rygiel Paweł 114

S

Sadowska Jadwiga 84, 97, 115, 116
Sawicka Dagmara 58
Shapiro C. 96
Sójkowska Iwona 59
Stanis Anna 60, 61, 117, 118
Stasiak Marcin 43
Strychalska Małgorzata 62
Strzelecka Agnieszka 63
Sujkowska Iwona 64
Sulwińska Krystyna 65
Szmigielska Teresa 66

Ś

Śniechowska-Karpińska Anastazja 67
Świogoń Marzena 68

T

Tabisz Roman 28
Tabor Anna 119
Tafiłowski Piotr 69, 70

Tomaszczyk Jacek 71, 72, 97
Tytko Marek M. 73

V

Varian H. R. 96

W

Wałek Anna 74, 75, 76
Wilińska Małgorzata 77
Włodarczyk Paweł 78
Włoszczyńska Anna 79
Wojciechowska Maja 80
Woźniak-Kasperek Jadwiga 81, 82, 87

Z

Zdeb Urszula 43
Zdravkova Katerina 42
Ziółkowska Sylwia 83
Zybert Elżbieta Barbara 98

Ż

Żmigrodzki Zbigniew 91
Żmuda Ryszard 88
Żołędowska Beata 120

INDEKS RZECZOWY

- Administracja publiczna 38
AFAS 15
AGLS 1
Akty prawne 27
Analiza statystyczna 30, 31
Analiza współcycowań 46
Antropologia kultury 63
- Badania naukowe 76
Badania porównawcze 43
Baza danych BazTech 16
Bazy bibliograficzne 37, 45, 51, 64
Bazy danych 7, 57, 73
Bibliografia 37, 57, 86
Bibliografia 2.0 49
Bibliografia języka macedońskiego 42
Bibliografia specjalna 51
Bibliologia 23, 36, 65
Biblioteka 2.0 33, 99
Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Krakowie 45
Biblioteka Jagiellońska 15
Biblioteka Politechniki Łódzkiej 58
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 28
Bibliotekarstwo 86
Biblioteki 80, 98
 - akademickie 41, 64, 87, 111
 - cyfrowe 2, 10, 17, 20, 69, 74, 81, 83, 95, 111, 114
 - działalność naukowa 87
 - ewidencja zbiorów 15
 - gromadzenie zbiorów 15
 - komputeryzacja 15, 28
 - marketing 112
 - medyczne 43, 88
 - narodowe 79, 83
 - naukowe 66, 78, 87, 92
 - pracownicy 22, 43, 52
 - publiczne 32
 - serwisy internetowe 41
 - szkolenie użytkowników 43
 - udostępnianie zbiorów 69
 - użytkownicy 32, 35, 110
 - wskaźniki funkcjonalności 66
 - zarządzanie 98, 112
- Bibliotekoznawstwo 97
- Blogi 32, 53
Broker informacji zob. Infobroker
- CD-ROM 78
CIP – Cataloguing In Publication 29
Cochrane Library 39
Cyfrowe repozytoria 76
Czasopisma naukowe 31, 94
 - polskie 13
- Czasopisma techniczne 16
Czytelnictwo 62
 - badania 4
- DCMI 11, 12
Demokracja 38
Digitalizacja 10, 69, 74
Dokumenty elektroniczne 2, 89
 - archiwizacja 1
 - magazynowanie 78
 - udostępnianie 78
 - zarządzanie 1
- Dokumenty kartograficzne 52
Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa 74
Dublin Core 1, 2, 11, 12, 20
- e-prasa zob. Prasa elektroniczna
Ekwiwalencja 48
Europeana 10
Evidence Based Medicine 39
- Format DAISY 17
FRBR 18, 19
- Globalizacja 5, 60
Główny Instytut Górnictwa 7
Górnictwo 7
Gramatyki generatywne 40
- Indeksowanie 50
Identyfikacja wizualna 79
Infobroker 26, 44, 70
Informacja 82, 81
 - usługi 22, 44, 87, 103
 - organizacja 72
 - wizualizacja 46, 47
 - wyszukiwanie 40, 47, 52, 81

- zarządzanie 80
- źródła 56, 70
- źródła elektroniczne 59, 64
- Informacja bibliograficzna 49
- Informacja biznesowa 70
- Informacja gospodarcza 70
- Informacja naukowa 9, 14, 86, 91, 97, 101
- Informacja medyczna 39
- Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej 29
- Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego 93, 104, 105, 106, 107, 108
- Instytut Książki i Czytelnictwa 4
- Internacjonalizmy 5, 60
- Internet 33, 49, 53, 56, 92
 - badania użytkowników 58
- Inżynieria środowiska 7
- ISBD 19
- ISIS-PW 7
- iSybisław 42, 57

- Język Prolog 77
- Języki haseł przedmiotowych
 - jhp Biblioteki Narodowej 60, 90, 117, 118
 - jhp KABA 60, 61
- Język naturalny 40, 100
- Języki informacyjno-wyszukiwawcze 8, 9, 48, 57, 67
 - terminologia 5, 48
- Językoznawstwo 8
 - czeskie 51
 - sławistyczne 42, 48, 57

- Katalog centralny NUKAT 109
- KDD 65
- Kompatybilność 8
- Komunikacja społeczna 23
- Książki 36, 62
 - elektroniczne 23
 - dla niewidomych 17
 - naukowe 30
- Kultura organizacyjna 98

- Library 2.0 32
- Linked Data 54
- Logo 79

- Mapowanie domen naukowych 46
- MARC 21 11

- Marketing 53
- MeSH 67
- Metadane 1, 2, 11, 12, 20, 89
- Metateksty 63
- Metoda delficka 14
- Metody statystyczne 40

- Nauka o informacji 14, 93
- „Nieznane przygody Mikołajka” 53

- OMNI – Organizing Medical Networked Information 56
- Open Access 75, 76, 113
- Opis bibliograficzny 18, 19, 29, 42
- Opis rzeczowy 11, 117
- Oprogramowanie Libra 95
- Ośrodki informacji 70, 80, 119

- Piractwo audiowizualne 34
- PLoS – The Library of science 75
- Pole tematyczne 63
- Prasa
 - drukowana 25
 - elektroniczna 25, 75, 94
 - internetowa 25
- Prawa autorskie 34, 76, 78
- „Przegląd dokumentacyjny” 7
- Przestrzeń informacyjna 36, 53
- „Przewodnik bibliograficzny” 90
- Public Lending Right 27
- Public Relations 92

- Reklama 53, 62

- SBP – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 115
 - Komisja Opracowania Rzeczowego 118
 - Komisja Zarządzania i Marketingu 120
- Semantic Web 54, 113
- Serwisy internetowe 3, 32, 34, 41
- Serwisy pełnotekstowe 64
- Serwisy tematyczne 21
- Sieci peer-to-peer 34
- Sieci społeczne 46
- SKOS – Simple Knowledge Organization System SKOS 55
- Słowa kluczowe 45, 48, 57, 84
- Słownik haseł przedmiotowych z dziedziny policyjno-prawnych 60

- Służby informacyjne
 - pracownicy 22
- Społeczeństwo informacyjne 3, 38, 44
- Społeczna rola książki 4
- System aksjologiczny 82
- System biblioteczno-informacyjny 28
- System ERM 1
- System informacji konsumenckiej
 - Kraje UE 24
 - Polska 24
- System informacyjno-wyszukiwawczy 9, 57
- Systemy ekspertowe 77
- Systemy informacyjne 6, 96
 - hipertekstowe 56
- Systemy leksykalne 56
- Systemy zintegrowane 15

- Taksonomia 72
- Technologia HCI 41
- TEL – European Library 83
- Terminologia 57, 71

- UKD 65, 90, 117, 118
- Uniwersytet Jagielloński
 - Archiwum 73

- VIRTUA 15
- VTLS 15

- Web 1.0 33
- Web 2.0 32, 33
- Wiedza 6
 - reprezentacja 54, 77
 - system organizacji 55, 102
 - transfer 68
 - zarządzanie 6, 80, 82
- Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa 81
- Wydawnictwa
 - statystyka 85
- Wydawnictwo „Znak” 53
- Wykluczenie cyfrowe 3
- Wykluczenie społeczne 3

- Z badań nad czytelnictwem (seria wydawnicza) 4
- Zapóżyczenia językowe 60
- Zasoby elektroniczne 2, 111
- Zautomatyzowany system biblioteczny 28
- ZoSIA – Zintegrowany System Informacji Archiwalnej 70

Anna Stanis

Informacja dla Autorów

Redakcja „Zagadnień Informatyki Naukowej” przyjmuje wyłącznie teksty wcześniej nieopublikowane: oryginalne prace badawcze, materiały źródłowe do działu Rozprawy, Badania, Materiały, recenzje do działu Recenzje i Omówienia, sprawozdania i materiały z wydarzeń do działu Kronika. Teksty prosimy przysyłać napisane w programie Word w formatach DOC lub RTF oraz w postaci wydruku (podwójny odstęp między wierszami) na jeden z niżej podanych adresów:

bbojar@gmail.com – Bożenna Bojar – redaktor naczelny
a.stanis@uw.edu.pl – Anna Stanis – sekretarz redakcji
wydawnictwo@sbp.pl – Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

Każdy artykuł powinien zawierać streszczenie autorskie w języku polskim o objętości nie więcej niż ½ strony formatu A4 (ok. 1000 znaków) i słowa kluczowe. Streszczenia w języku angielskim (wykonane w wydawnictwie) wraz ze słowami kluczowymi są umieszczane w „Library and Information Science Abstracts” oraz „Knowledge Organization”.

Tytuły różnych typów publikacji należy wyróżnić kursywą, tytuły czasopism powinny być umieszczone w cudzysłowie. Teksty wygłaszane wcześniej na konferencji należy uzupełnić o szczegółowe dane tej konferencji.

Wszystkie materiały ilustracyjne umieszczone w tekście powinny mieć własną numerację i tytuły. Przy dużej ilości materiałów ilustracyjnych prosimy o przygotowanie ich w powyższy sposób na osobnych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przy sporządzaniu przypisów przyjmuje się zalecenia normy PN-ISO 690: 2002 Dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Zawartość, forma i struktura (dla dokumentów drukowanych) z pominięciem w opisie numerów ISBN i ISSN.

Przypisy bibliograficzne ponumerowane liczbami arabskimi powinny być umieszczone na dole strony.

Pierwszy przypis do danego dokumentu powinien zawierać wszystkie konieczne elementy opisu bibliograficznego tego dokumentu. W przypadku ponownego odwołania się do dokumentu już opisanego, jeżeli następujące po sobie, kolejne przypisy dotyczą tego samego dokumentu, należy zamiast pełnego opisu stosować oznaczenie: Ibidem (po którym mogą występować numery stron, np.: Ibidem, s.10).

Gdy powołujemy się na dokument wymieniony w jednym z przypisów wcześniejszych, powtarzamy początkowe elementy opisu tego dokumentu, np. autora i początek tytułu lub tylko początek tytułu danej książki (w przypadku prac zbiorowych), dodając numer odpowiedniej strony, np.: K. Wolff: *Książka wśród młodzieży...* op. cit., s. 3.

Jeśli dzieło ma 1-3 autorów wymieniamy wszystkich. W przypadku, gdy autorów jest więcej, wymieniamy tylko pierwszego autora dodając [et al.].

Przykłady wybranych przypisów bibliograficznych

M. Dembowska: *Dokumentacja i informacja naukowa: zarys problematyki i kierunki rozwoju*. Warszawa 1965.

Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych. Oprac. B. Bojar. Warszawa 2002.

M. Banacka: *Wybrane problemy działalności informacyjnej bibliotek do końca XIX w. W: Informacja naukowa w Polsce*. Pod red. E. Ścibora. Olsztyn 1998.

E. Ścibor: *Co nam zostało z tych lat. Projekt SINTO po 15 latach*. „Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej i Technicznej” 2002, nr 3-4, s. 11.

Bibliografię załącznikową należy umieścić na końcu tekstu przed streszczeniem w języku polskim w układzie alfabetycznym autorów, opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie. Dla prac tego samego autora opublikowanych w tym samym roku, należy dodać do roku wydania literę (a, b, c itd.). Jeśli wymaga tego treść

artykułu bibliografia załącznikowa może być w układzie chronologicznym lub według formy wydawniczej. W opisach publikacji zagranicznych należy uwzględnić pisownie skrótów stron i numerów w języku tekstu (np. w języku angielskim W: = In.; s. = p.).

Redakcja przykładowych opisów bibliograficznych

Wydawnictwo zwarte

Żmigrodzki Z.: *Wybrane zagadnienia bibliotekarstwa – działalność informacyjna bibliotek*. Warszawa 1983.

Nahotko M.: *Metadane sposób na uporządkowanie Internetu*. Kraków 2004. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Bibliotekoznawstwa i Informatyki z. 6 [8].

Auger Ch. P.: *Information sources in grey literature*. 3 wyd. London 1998.

Artykuł w pracy zbiorowej

Frączek R.: *Infobroker – wyszukiwanie informacji na zamówienie*. W: *Informacja naukowa: rozwój – metody – organizacja*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego, W. Babika i D. Pietruch-Reizes. Warszawa 2006, s. 148-149.

Babik W.: *Inżynieria języka naturalnego na potrzeby języka dla systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. W: Z. Vetulani, W. Abramowicz, G. Vetulani: *Język i technologia*. Warszawa 1996, s. 66-69.

Artykuł w czasopiśmie

Bojar B.: *Języki informacyjno-wyszukiwawcze – wczoraj, dziś... czy jutro?* „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 2009, nr 1(93), s. 3-24.

Safahieh H., Asemi A.: *Computer literacy skills of librarians: a case study of Isfahan University librarians, Iran*. „The Electronic Library” 2010, vol. 28, no. 1, pp. 89-99.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Grzecznowska A.: *Użytkowanie informacji biznesowej w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw w warunkach zmieniającego się rynku usług informacyjnych*. EBIB Elektroniczny Biuletyn Informatyczny Bibliotekarzy. 2002, nr 11(40). [online]. [dostęp: 17.04.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/grzecznowska.php>>.

Szczepańska B.: *Broker informacji – zawód z przyszłością czy zawód z przeszłości?* EBIB Elektroniczny Biuletyn Informatyczny Bibliotekarzy. 2002 nr 11(40). [online]. [dostęp: 10.09.2007]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/szczepanska.php>>.

Normy

ISO 11620:1998, *Information and documentation. Library performance indicators*; wersja polska PN-ISO 11620:2006 *Informacja i dokumentacja. Wskaźniki funkcjonalności bibliotek*.

Dokumenty elektroniczne

Strona główna Dziennika.pl. [online]. [dostęp: 26.05.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dziennik.pl/niezamowionych>>.

Moje Miasto Kraków. [online]. [dostęp: 26.02.2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://>

[www.mmkrakow.pl/7502/2009/11/27/mmkowy-konkurs-z-mikolajkiem? category=interwencje](http://www.mmkrakow.pl/7502/2009/11/27/mmkowy-konkurs-z-mikolajkiem?category=interwencje)>.

The Cochrane Library. W: *Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku*. [online]. [dostęp: 14.06.2009]. Dostępny w World Wide Web: <<http://biblioteka.gumed.edu.pl/index.php?strona=195#co>>.

Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Sciences and Humanities. [online]. [dostęp: 11.09.2009]. Dostępny w World Wide Web: <http://oa.mpg.de/openaccess-berlin/berlin_declaration.pdf>.

Autorzy proszeni są o podanie następujących danych: tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy (instytucja, adres) i e-mail. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Jakub Bulik PODZIAŁ KLASOWY SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO	3
Jadwiga Woźniak-Kasperek ZAWARTOŚĆ, DOKUMENT, OBIEKT, ZASÓB – PROBLEMY NIE TYLKO TERMI- NOLOGICZNE	20
Justyna Adamus-Kowalska ZASTOSOWANIE KLASYFIKACJI FUNKCJONALNEJ W ZARZĄDZANIU AKTAMI I INFORMACJI ARCHIWALNEJ	33
Aneta Katarzyna Ostrowska ANALIZA INFOMETRYCZNA CZASOPISMA ELEKTRONICZNEGO OPEN ACCESS NA PRZYKŁADZIE BIULETYNU EBIB. R. 4 BIULETYN EBIB – ANALIZA INFOMETRYCZNA	44

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MAREK NAHOTKO: KOMUNIKACJA NAUKOWA W ŚRODOWISKU CYFROWYM: GLOBALNA BIBLIOTEKA CYFROWA W INFORMATYCZNEJ INFRASTRUKTU- RZE NAUKI Ewa Głowacka	69
--	----

III. KRONIKA

BIBLIOTEKARZE BEZ BIBLIOTEK, CZYLI BIBLIOTEKARSTWO UCZESTNICZĄ- CE Anna Nosek	73
---	----

IV. ANEKS

BIBLIOGRAFIA „ZAGADNIENÍ INFORMACJI NAUKOWEJ” 2005-2010 Anna Stanis	80
Informacja dla Autorów	98

Contents

I. THESES, RESEARCH, MATERIALS

Jakub Bulik CLASS DIVISION OF THE INFORMATION SOCIETY	3
Jadwiga Woźniak-Kasperek CONTENTS, DOCUMENT, OBJECT, RESOURCE – PROBLEMS NOT ONLY TERMINOLOGICAL	20
Justyna Adamus-Kowalska FUNCTIONAL CLASSIFICATION'S APPLICABILITY IN MANAGING ACTS AND ARCHIVAL INFORMATION	33
Aneta Katarzyna Ostrowska INFORMETRIC ANALYSIS OF AN OPEN ACCESS ELECTRONIC JOURNAL – EXAMPLE OF THE EBIB BULLETIN VOL. 4	44

II. REVIEWS

MAREK NAHOTKO: DIGITAL SCIENCE COMMUNICATION: GLOBAL DIGITAL LIBRARY IN AN ELECTRONIC INFRASTRUCTURE OF SCIENCE Ewa Głowacka	69
--	----

III. CHRONICLE

LIBRARIANS WITHOUT LIBRARIES – I.E. PARTICIPATIVE LIBRARIANSHIP Anna Nosek	73
---	----

IV. ANNEX

BIBLIOGRAPHY OF THE „ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ” 2005-2010 Anna Stanis	80
Information for Authors	98